

*Jm*

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 4

*Wydawnictwo Powszechno-Edukacyjne, Warszawa, 1934*

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA

SPÓŁKA AKCYJNA

SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES

FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS

EN HAUTE-SILÉSIE.



**CHORZÓW I G. ŚL.**

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALN' KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW"

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

## ZAKŁADY HOHENLOHEGO — HOHENLOHE-WERKE

SPÓŁKA AKCYJNA  
WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK

Adr. teleg. HOHENLOHE, WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK  
Telefon: KATOWICE Nr. 339-71 i 339-78

### ODDZIAŁ I

#### Węgiel:

WĘGIEL PŁOMIENNY Z KOPALN: MAKS, WUJEK  
BRYKIETY Z KOPALNI WUJEK MARKI H. W.

### ODDZIAŁ II

#### Metale:

CYNK, H. H. KORONA (PODWÓJNIE RAFINOW.)  
CYNK HOHENLOHE (RAFINOW. I NIERAFINOW.)  
PYŁ CYNKOWY, BLACHA CYNKOWA  
ORYGINALNY OLÓW HUTNICZY

### ODDZIAŁ III

#### Kwasy:

KWAS SIARKOWY (60° BÉ) TECHN. CZYSTY  
K W A S I A R K O W Y 92 ÷ 100%  
O L E U M 12%, O L E U M 20% -:- -:-

## FULMEN GÓRNOŚLĄSKI HANDEL WĘGLA

Spółka z ogr. odp., Wełnowiec G. Śl.

Adr. teleg.: FULMEN WEŁNOWIEC  
Telefon: KATOWICE Nr. 339-68 i 339-69

W Y Ł A C Z N A SPRZEDAŻ WĘGLA Z KOPALN ZAKŁADÓW  
HOHENLOHEGO — HOHENLOHE - WERKE, SPÓŁKA AKCYJNA

## Polonia - Italia

Organ Izby Handlowej Polsko-Italskiej  
Redaktor Naczelny Dr. LEON PACZEWSKI

Komitet Redakcyjny: Dr. A. Menotti Corvi,  
Radca Handlowy Ambasady Italskiej w War-  
szawie, Ks. Franciszek Radziwiłł, Prezes  
Izby, Baron J. Dangel, Wiceprezes Izby,  
Inż. Renato Sambri, Wiceprezes Izby, oraz  
Dr. W. Olszewicz

Na żądanie wysyłamy numery okazowe

Adres Redakcji i Administracji:  
Wierzbowa 11, tel. 202-15.

PRENUMERATA ROCZNA WYNOŚI Z 40

Odlewy — Blachy — Rury  
Konstrukcje żelazne — Stale  
szlachetne — Maszyny

### HUTY ŻELAZA:

Batory, Falwa, Królewska,  
Laura, Silesia o o o o

### ZAKŁADY PRZETWÓRCZE:

Huta Hubertus, Huta Zgoda, Wytwórnia  
wagonów i konstrukcyj mostowych o o

### WSPÓLNOTA INTERESÓW

Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa i Górnosląskich

Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, Spółki Akc. Górnico - Hutniczej

Katowice, Kościuszki 30, Tel. 329-61

Opis koncernu, prospekty i katalogi wysyłamy na życzenie bezpłatnie

# GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

KATOWICE, ul. Podgórna 4 ■■■ Adres telegraficzny: „Giesche Katowice“

WĘGIEL KAMIENNY—CYNK ELEKTROLITYCZNY—CYNK SUROWY —  
CYNK RAFINOWANY (P.H.)—CYNK PRASOWANY — FLACHA CYNKO-  
WA — KUBKI CYNKOWE — KADM — OLÓW — BLACHA OŁOWIANA —  
RURY OŁOWIANE — DRUT OŁOWIANY — GLEJTA OŁOWIANA —  
PŁOMBY OŁOWIANE — PRZĘDZA OŁOWIANA — ŚRUT — MINJA —  
PYŁ OŁOWIANY — CYNA DO LUTOWANIA — KWAS SIARKOWY  
-:- -:- -:- WSZELKICH STOPNIOWOŚCI — OLEUM 20% - - -:-  
CEGLY ZWYKŁE I SZAMOTOWE — PORCELANA

Towarzystwo ma ok. 10% górnośląskiej produkcji węgla i 40% krajowej produkcji cynku

## Z A S T Ę P S T W A:

WARSZAWA — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży w Warszawie, ul. Marszałkowska 137. ŁÓDŹ — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży ul. Srebrzyńska 12. BYDGOSZCZ — Giesche Spółka Akcyjna, Biuro Sprzedaży ul. Gdańska 16. GDYNIA — Giesche Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni. GDAŃSK — Giesche Handelsgesellschaft m. b. H., Holzmarkt 4. BERLIN — Bergwerksprodukte G. m. b. H., Unter den Linden 17 — 18. WIEDEN — Georg von Giesche's Erben, G. m. b. H., Wien, Schwarzenbergplatz 5a. PRAGA — Bracia Schramek Praga — Vinohrady, Hryberska 40

## Spółka Akcyjna do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego w Polsce

Warszawa, ul. Królewska Nr. 3

P O L E C A   Z A P A Ł K I:  
SPECJALNE PŁASKIE, LILIPUTY, KSIĄŻECZ-  
KOWE, FAJKOWE ORAZ BIAŁE I CZER-  
WONE IMPREGNOWANE

Przyjmuje również zamówienia na zapałki z REKLAMĄ NABYWCÓW

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
NAUKI UKŁADU ANGLO-NIEMIECKIEGO — <i>l. l.</i> . . . . .	1469	PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM . . . . .	1490
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE</b>		<i>Skomercjalizowane przedsiębiorstwa państwowe — T. Bernadzi- kiewicz</i>	
<b>GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:</b>		<b>KRONIKA BIEŻĄCA:</b>	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE . . . . .	1473	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	1491
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	1474	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	1491
<i>Ślady ropy i potasu na Pomorzu — Dr. Inż. Stanisław Olszewski</i>		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
HUTNICCTWO ŻELAZNE . . . . .	1477	PODATKI I OPŁATY . . . . .	1492
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	1479	KREDYT . . . . .	1492
<b>ROLNICTWO . . . . .</b>	1481	<i>Splata długów rolniczych papierami wartościowymi — Dr. J. Pawlak</i>	
<i>Standaryzacja włókna lnu i konopi — Inż. St. Mier.</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	1494
<b>HANDEL</b>		Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	1496
HANDEL WEWNĘTRZNY . . . . .	1483	<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<i>Z zagadnień handlu wewnętrznego — Wł. Dm.</i>		ODDŁUŻENIE ROLNICTWA W KRAJACH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ — <i>M. ROGÓYSKI</i> . . . . .	1497
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	1485	<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
RYNEK AKCYJNY . . . . .	1486	OGÓLNE . . . . .	1499
<b>KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .</b>	1486	STANY ZJEDNOCZONE AM. . . . .	1500
<i>Otwarcie nowych linii kolejowych</i>		NIEMCY . . . . .	1502
<i>Węgiel kamienny w przewozach P. K. P. — St. Deptuła</i>		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	1502
<b>ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .</b>	1489		

## NAUKI UKŁADU ANGLO-NIEMIECKIEGO

**N**NAUKI TE SĄ bardzo istotne. Istotniejsze, być może, niż jakiegokolwiek innego układu gospodarczego bilateralnego, zawartego w ciągu lat ostatnich. Waga ich polega na tem, iż układ anglo-niemiecki, jaki doszedł do skutku w dn. 1/XI r. b., inicjuje nowy okres niemieckiej polityki handlowej — polityki, skoordynowanej z „nowym planem” gospodarczym Dr. Schachta, t. j. tym kierunkiem polityki gospodarczej Rzeszy, jaki będzie, należy sądzić, przez czas dłuższy regulował stosunki gospodarcze w tym kraju. Ponieważ układ anglo-niemiecki jest pierwszym odpowiadającym zasadom owego „nowego planu”, staje się on siłą faktu pierwowzorem dla wszystkich następnych, jakie dojdą na tle owego „nowego planu” do skutku. A będzie ich, jak wiemy, ilość niemała. Od miesiąca i bez rezultatu toczą się rokowania niemiecko-szwajcarskie nad rewizją układu clearingowego z dn. 26/VII r. b. — układu, który już nie działa właściwie od 6 tygodni, dalej — w najbliższej przyszłości rozpocząć się mają rokowania francusko-niemieckie o rewizję układu clearin-

gowego z dn. 28/VII r. b., również sprowadzonego (z przyczyn, omawianych już w tygodniku) do zera, dalej — Holandia na początku listopada wypowiedziała Niemcom jako niemożliwy do utrzymania swój układ clearingowy z niemi z dn. 21/IX r. b. Układ niemiecko-włoski z dn. 26/IX jeszcze się trzyma, ale po niespełna 3 tygodniach trwania wykazał w Reichsbanku zamrożenia należności włoskich w wys. 45 miljn. lirów. Słowem — jasnym się staje, że system clearingowy, zastosowany przez Niemcy wobec krajów, nieposiadających ograniczeń dewizowych, nie działa zupełnie — i że trzeba szukać zgoła innych rozwiązań w tej dziedzinie.

Powiedzmy odrazu, że cała sprawa ma dla nas znaczenie pierwszorzędne. Polska uchroniła się szczęśliwie do tej chwili od jakiegokolwiek generalnego rozrachunku z Niemcami — rozrachunku, którego, nie będąc krajem wierzycielskim, nie mogła zawrzeć na zasadach, na jakich zawieramy swe układy kraje Europy Zachodniej. Widać jednak, iż, gdybyśmy nawet taki czy podobny układ zawarli, spotkałoby

nas niewątpliwie to, co wszystkich innych kontrahentów Rzeszy, nieposiadających ograniczeń dewizowych, a mianowicie fantastycznej wysokości zamrożenia należności za towary, wywiezione na rynek niemiecki. Nie znaczy to, że uniknęliśmy tych zamrożeń, ale są one — właśnie wobec braku formalnego zabezpieczenia wywozu przez „clearing” — o wiele mniejsze, niż mogłyby być. Wskazują na to zarówno same liczby zamrożeń (z konieczności niedokładne), jak i przedewszystkiem fakt kurczenia się z miesiąca na miesiąc naszego wywozu do Niemiec.

Stoimy zatem w tej chwili wobec naszego zachodniego kontrahenta w pozycji nieco innej niż zachodnio-europejskie kraje o walucie złotej (lub członkowie „bloku szterlingowego”). Nie mamy z nim do rozwikłania żadnych skomplikowanych rozrachunków z tytułu umów, któreśmy z nim zawarli, a które nie działają. Wprost przeciwnie — mamy wobec niemieckiej sytuacji dewizowej w naszym stosunku kontraktualnym do Niemiec całkowitą „tabula rasa” — tak, iż możemy swobodnie zupełnie korzystać z doświadczeń jaknajbardziej aktualnych. Takie doświadczenie właśnie mamy obecnie. Jest nim nowy układ anglo-niemiecki.

W czym leży jego znaczenie? W tem, że — w zgodzie, jak mówi się w Niemczech, z tendencjami „nowego planu” — ustala on stosunek wymienny pomiędzy Niemcami i Wielką Brytanią bez clearingu, jakkolwiek ograniczenia dewizowe Niemiec pozostają nadal w mocy. Polska nie miała nigdy zaufania do systemu clearingowego — tak, że, pragnąc w najbliższej przyszłości zająć się uregulowaniem swego stosunku płatniczego wobec Niemiec, z najwyższym zainteresowaniem obserwować musi takie właśnie posunięcia, jak ostatni układ anglo-niemiecki.

Na czym polegają jego zasady? Otóż, układem tym zobowiązał się Rząd Rzeszy:

a) do użycia 55% dewiz, uzyskanych z eksportu towarów niemieckich do W. Brytanji, na zapłatę za towary angielskie, wywożone do Niemiec (Niemcy mają z W. Brytanią wybitnie dodatni bilans handlowy);

b) do zapłacenia £ 400 tys. — jako likwidację zamrożeń należności za wywóz angielski do Niemiec w okresie ostatnich miesięcy, przyczem, o ile suma ta nie wystarczylaby na odmrożenie wszystkich tych należności, to Rząd Rzeszy ma zaczerpnąć dalsze 10% dewiz z uzyskiwanych z wywozu swego do Anglii sum dla zlikwidowania wszystkich należności w ciągu najbliższego roku;

c) do płacenia, począwszy od dn. 1/I 1935 r. obsługi pożyczek Dawesa i Younga w W. Brytanji (przedłużenie anglo-niemieckiego układu z dn. 4/VII).

Z tych 3 punktów Polskę w stosunkach z Niemcami interesują, oczywiście, tylko 2 pierwsze, przyczem drugi — wyłącznie w charakterze sui generis precedensu w stosunku do naszych własnych zamrożeń w Niemczech. Punktem zasadniczym jest, rzecz prosta, sama kombinacja dewizowa przy obrocie towarowym.

Na czym kombinacja ta dokładnie polega? Założeniem jej jest możność opłacenia wywozu angielskiego do Niemiec częścią dewiz, uzyskiwanych przez Niemcy z ich wywozu do Anglii. Chodzi teraz tylko o ustalenie, jaką częścią? Na podstawie obrotów ostatnich lat ustalono ją na 55%. Nawiasem mówiąc, niemiecka statystyka wykazuje, że w 1930 r. przy-

wóz niemiecki z Anglii stanowił 52% wywozu niemieckiego do Anglii, w 1931 r. — 40%, w 1932 r. — 57%, w 1933 r. — 60% i wreszcie w I półroczu r. b. 66%. Rozpiętość, jak widać, zmniejsza się, i dziwnem się wydaje, że twórcy umowy przyjęli za wytyczną stosunek: 55 do 100.

Od czego liczy się owe 55%? Ustęp 2 art. 1 nowej umowy powiada, iż od przeciętnej statystycznej wartości wywozu niemieckiego do Anglii (według statystyk niemieckich) i przywozu angielskiego z Niemiec (według statystyk angielskich) — w tymże samym miesiącu, a mianowicie w każdym ubiegłym.

Powiedzmy zatem, iż w listopadzie statystyki niemieckie wykażą wywóz do Anglii o wartości, przypuśćmy, RM 20 miljn., a statystyki angielskie — przywóz z Niemiec o wartości jakichś £ 2 miljn. Od owej wartości eksportu (RM 20 miljn.) odliczy się, powiedzmy dalej, RM 1 miljn. na wartość sprzedanych przez Bank of England w listopadzie „Sondermark”, na sumy, niezapłacone faktycznie wskutek niewypłacalności angielskiego dłużnika, oraz na wartość towarowych kompensat bezpośrednich (transakcje zamienne). Wówczas przeciętna RM 19 miljn. i £ 2 miljn. wyniesie (w funtach) £ 1'8 miljn. Od tej właśnie sumy bierze się 55%, czyli £ 990 tys., i tę sumę właśnie Reichsbank ma dać do dyspozycji niemieckim importerom towarów angielskich na grudzień.

Ta metoda może być zresztą w wypadku, o ile jedna ze stron tego zażąda, zmieniona na inny klucz obliczeniowy. Ale to są rzeczy mniejsze. Dalsza technika przydziału dewiz niemieckim importerom produktów angielskich polega na przedstawieniu przez takiego importera w Reichsbanku normalnego swego certyfikatu dewizowego (na który normalnie nie dostałby ani grosza przydziału) wraz z dowodami, iż chodzi tu o towary brytyjskie (świadcstwo jakiejś angielskiej izby handlowej i t. d.). I wówczas dewizy zostaną mu przyznane.

Tak byłoby w wypadku, gdyby przywóz angielski z Niemiec i wywóz angielski do Niemiec dokładnie odpowiadały stosunkowi 100 do 55. Ale, oczywiście, na taką „matematykę” liczyć nie sposób. Wówczas zająć mogą 2 wypadki.

Albo wywóz angielski do Niemiec jest mniejszy niż 55% owej przeciętnej z miesiąca poprzedzającego. Wówczas (art. 1 ust. 5 układu) nadwyżkę niewykorzystaną przenosi się na miesiąc następny, a w wypadku niewykorzystania jej i nadal próbuje się jej użyć na zapłatę „jakiegokolwiek innej płatności handlowej, należnej W. Brytanji od Niemiec”, dopiero zaś, gdyby i tego nie było, może być postawiona do dyspozycji Reichsbanku jako „czysty zarobek” strony niemieckiej.

Albo wywóz angielski jest większy od przeciętnej (na co zdaje się wskazywać dotychczasowy rozwój wypadków), t. j. sumy dewiz, stawiane do dyspozycji importerom towarów angielskich do Niemiec, nie wystarczają. Wówczas (art. 1 ust. 6) Niemcy po porozumieniu ze stroną angielską mogą czasowo ograniczyć wydawanie — w zasadzie nieograniczone — owych certyfikatów dewizowych na przywóz towarów angielskich.

Istnieje jednak po stronie angielskiej wywóz wyraźnie uprzywilejowany, na który Niemcy certyfikaty dewizowe wydawać muszą w każdym razie. Należą do nich przedewszystkiem węgiel i koks w granicach kontyngentów, zawarowanych Anglii w anglo-nie-

mieckim układzie kontyngentowym z dn. 13/IV 1933 r., następnie zaś: śledzie, przędza, tkaniny i wyroby włókiennicze, aby tylko miesięczny przywóz tych 4 ostatnich grup towarowych nie przekraczał przeciętnej przywozu ich w odpowiednich miesiącach lat: 1932 i 1933.

Następne artykuły umowy (2, 3 i 4) interesują nas specjalnie w nieco mniejszym stopniu. Chodzi w nich o luźne zresztą gwarancje co do zakupu przez Niemcy towarów z kolonii angielskich, o kwestję zapłat za transporty okrętowe i o wspomnianą powyżej spłatę jednorazowo £ 400 tys. na odmrożenie części niemieckich długów handlowych wobec eksporterów angielskich. Toż samo można powiedzieć o art. 5 układu, mówiącym o likwidacji dotychczasowej anglo-niemieckiej umowy rozrachunkowej, a w szczególności o sondermarkach z konta, jakie Bank of England otworzył sobie był swego czasu w Reichsbanku, jak również o innych artykułach, mówiących o spłatach obsługi z tytułu pożyczek Dawesa i Younga i t. d.

Przedstawiliśmy umyślnie dość dokładnie postanowienia układu z dn. 1/XI, aby teraz móc w pełni ocenić jego znażenie. W stosunku do poprzedniego układu anglo-niemieckiego — z dn. 10/VIII — stanowi on postęp olbrzymi. Wówczas, jak wspominaliśmy już, otwarto w Reichsbanku konto kompensacyjne markowe, z którego marki miały iść dla importerów angielskich, sprowadzających towary z Niemiec i płacących je w walucie niemieckiej. „Nowy plan” Dr. Schachta, regulujący przywóz z punktu widzenia całkowicie autonomicznego (t. j. bez względu na układ bilansowy z każdym krajem zagranicznym z osobna), musiał doprowadzić do uniemożliwienia funkcjonowania tego układu. Gdyby chcieć powiedzieć w jednym zdaniu, jak będzie wyglądał przywóz do Niemiec według „nowego planu” wobec przywozu sprzed tego planu, należałoby stwierdzić: będzie się przywoziło mniej, ale to, co się będzie przywoziło, powinno (teoretycznie) być zapłacone.

Wynika z tego, iż reglamentacja przywozu w Niemczech schodzi, jak się zdaje, z płaszczyzny kombinacji dewizowych na teren czysto gospodarczy. Jak to powiedziała „Frankfurter Ztg.” z okazji właśnie anglo-niemieckiego układu, „powraca się do dewizy i jej naturalnej roli”. Ale zato narzuca się dwustronnym stosunkom wymiennym Niemiec z poszczególnymi państwami sztywny stosunek bilansowy. W stosunku do W. Brytanji wynosi on 55 do 100. W stosunku do innych krajów może być inny. Należy sądzić, że Niemcy nie zgodzą się nigdy na gorszy niż 100 do 100, ale i tu należałoby jeszcze sprawdzić, czy rzucony w „nowym planie” zasadniczy stosunek przywozu do wywozu Niemiec w postaci 100 do 130 pozostaje nadal, czy też może ulegać zmianom „in minus”.

Powtarzamy: Niemcy, jak się zdaje, mogą iść na układy, gwarantujące przydział dewiz na przywóz z poszczególnych państw (ograniczenie tego przywileju do jednej tylko Anglii byłoby chyba trudne), ale zato ustalają wobec tych państw sztywny stosunek przywozu do wywozu. Dlatego też najważniejszemi bodaj postanowieniami układu listopadowego są owe „klausule zabezpieczające”, wstawione dla uniknięcia zachwiania się owej sztywnej bilansowej równowagi. Nie można powiedzieć, aby

klausule te naprawdę ostatecznie zabezpieczyły funkcjonowanie całej umowy. Są w nich poważne luki. Wyobraźmy sobie np., iż — jak to już dawaliśmy na przykładzie poprzednio — Reichsbank przewiduje w grudniu r. b. przydział certyfikatów dewizowych na przywóz z Anglii w ogólnej sumie £ 990 tys. Okazuje się jednak, że zgłoszeń wpływa, powiedzmy, na £ 1,2 miljn. Niemcy muszą wówczas przeprowadzić z Anglią rokowania, aby odpowiednio obciążyć owe brakujące £ 210 tys. W zasadzie porozumienie jest tutaj możliwe. Co jednak się stanie, skoro okaże się, że kontyngenty węglowe z układu z dn. 13/IV 1933 r., węgiel bunkrowy, koks, oraz owe uprzywilejowane przywozy śledzi, przędzy i t. d. w granicach przeciętnej z grudnia 1932 r. i grudnia 1933 r. przewyższą £ 990 tys.? Być może, że ewentualność taka została w długotrwałych rokowaniach Sir Frederic Leith-Rossa w Berlinie wyjaśniona i przewidziana. Ale, gdyby tak nie było, to niespodzianki są możliwe. I wówczas dopiero w grę wchodzi noty, wymienione z okazji układu przez Sir Eric Phippsa, ambasadora brytyjskiego w Berlinie z P. v. Neurathem, a przewidujące natychmiastowe zastąpienie układu listopadowego wypracowaną już i gotową do funkcjonowania umową clearingową, o ile układ listopadowy zostanie przez jedną ze stron wypowiedziany.

Jakież z tego wszystkiego wnioski? Sformułowaliśmy je w kilku następujących punktach:

1. — Zgodnie z „nowym planem” Niemcy od zupełnego nieprzydzielenia dewiz na przywóz z Europy (na zamorskie surowce, jak wiadomo, dewizy się przydziela, jakkolwiek w zmniejszonych rozmiarach) przechodzą do przydziału dewiz na rzecz przywozu z poszczególnych państw — przydziału, który należałoby nazwać „warunkowym”.

2. — Ta „warunkowość” polega na nieprzekraczaniu pewnego poziomu w przywozie z danego kraju w stosunku do wywozu niemieckiego do tegoż kraju. Marża pomiędzy tym przywozem i wywozem winna być w zasadzie, jak się zdaje, w stosunku do każdego kraju różna, jakkolwiek — o ile rozumiemy — nieprzekraczająca nigdy na niekorzyść Niemiec stosunku 1 do 1.

3. — W ramach tego nieprzekraczalnego poziomu przywóz z danego państwa może być odpowiednio szeregowany — w tym sensie, iż jedne produkty uzyskać mogą silniejsze zabezpieczenie przydziału dewiz od innych. W każdym razie zamrożenia są w zasadzie niemożliwe, o ile eksporter danego kraju jest odpowiednio zgóry poinformowany o swoich możliwościach wywozowych w danym miesiącu.

4. — Wypływa stąd wniosek dodatkowy, a mianowicie — konieczność regulowania przez każdego kontrahenta Niemiec, związanego z niemi takim układem, własnego wywozu na obszar Rzeszy. Pewne produkty mogą być w poszczególnych miesiącach forsowane w wywozie na niekorzyść innych. Dochodzimy tutaj do sztywnych zasad „kierowanego bilansu handlowego”, kiedy nie kontroluje się tylko importu, ale i eksportu. Jest to — notabene — o tyle ważne, iż Niemcy w obecnym okresie (a zapewne i przez pewien czas jeszcze) będą rynkiem specjalnie atrakcyjnym z uwagi na wyraźnie zaznaczający się w nich głód towarowy i stale wzrastający poziom cen — zwłaszcza żywnościowych. W tych warunkach pełna swoboda wywozu zostałaby, oczywiście, od razu

wykorzystana nadmiernie i doprowadzićby musiała do obalenia układu.

5. — Dla Polski specjalnie nauki układu anglo-niemieckiego zatem streszczać się winny w rozwiązaniu następujących zasadniczych punktów: przydział dewiz na przywóz z Polski, rozmiar tego przydziału (stosunek bilansowy Polska — Niemcy), zagadnienie „wywozu „uprzywilejowanego”, zagadnie-

nie kontroli zarówno całości przywozu z Niemiec, jak i wywozu do Niemiec.

Przed rozwiązaniem tych zagadnień wszelka dyskusja na temat przyszłego uregulowania stosunków wymiennych polsko-niemieckich jest właściwie bezcelowa i nieprowadząca do żadnych konkretnych wyników.

„l. l.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

**ODEZWA KOMITETU BUDOWY MUZEUM PRZEMYSŁU I TECHNIKI.** — „Przystępując do budowy w stolicy kraju własnego gmachu dla Muzeum Przemysłu i Techniki. Komitet Budowy postanowił zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa, by przyszło mu z pomocą w tej doniosłej sprawie.

Inicjatorzy i założyciele Muzeum, nadając mu charakter placówki społecznej, której głównym celem i zadaniem jest krzewienie kultury technicznej wśród majszerszych warstw narodu, liczą w swem przedsięwzięciu na pomoc w równej mierze władz rządowych, samorządowych oraz społeczeństwa.

Otwarcie Muzeum P. i T. odbyło się dnia 16 grudnia ub. r. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego.

Zgromadzone dzięki ofiarności świata technicznego i przemysłowego poważne zbiory Muzeum zgromadzone zostały już w trzech tymczasowych lokalach. Podzielone na 16 działów zajmują one w obecnym początkowym stadium rozwoju ok. 1 500 m<sup>2</sup> poziomej powierzchni użytkowej.

Dalszy rozwój Muzeum P. i T. wymaga celowo przemysłanego i dostosowanego do swych specjalnych potrzeb muzealnych własnego nowoczesnego gmachu, albowiem lokowanie rosnących stale zbiorów w dalszych przygodnych lokalach odbiłoby się bardzo ujemnie na samej idei Muzeum.

Przeprowadzone wstępne obliczenia wykazały, że aby w projektowanym gmachu mogły znaleźć pomieszczenie wszystkie ważniejsze gałęzie techniki i przemysłu, oraz istniejące na terenie stolicy zbiory państwowe i samorządowe o charakterze technicznym, powinien on zawierać około 15 000 m<sup>2</sup> użytkowej powierzchni poziomej. W ramach powyższego gmachu znalazłyby również miejsce hale, przeznaczone na periodyczne wystawy, poświęcone różnym gałęziom gospodarstwa narodowego. Sporządzenie wstępnych szkiców i obliczeń Komitet Budowy powierzył Prof. Inż. Arch. B. Pniewskiemu.

Koszt budowy gmachu wraz z jego nieodzownymi urządzeniami ustalony został w przybliżeniu na  $\text{zł}$  4 do 5 milionów.

Władze rządowe i samorządowe odniosły się przychylnie do sprawy bezpłatnego ofiarowania terenu dla wzniesienia nowego gmachu. Natomiast zebranie tak poważnej sumy, potrzebnej do jego budowy, bez odwołania się do ofiarności całego społeczeństwa zdaje się w dzisiejszych czasach wręcz niemożliwym.

Dlatego też Komitet Budowy Muzeum Przemysłu i Techniki postanowił zwrócić się do instytucji gospodarczych oraz osób prywatnych, a przede wszystkim do licznych zakładów przemysłowych i handlowych całego kraju oraz do całego polskiego świata technicznego, którego Muzeum P. i T. jest emanacją, z gorącą prośbą o składanie ofiar na rzecz Muzeum w gotówiznie, materiałach i różnych papierach procentowych, nie wyłączając obligacji Pożyczki Narodowej, na której zbiórkę uzyskane zostało specjalne zezwolenie ze strony Pana Ministra Skarbu.

Nie wątpimy, że nikt, komu dobro kraju i pogłębienie za niedbanej kultury technicznej szerokich sfer naszego społeczeństwa leży na sercu, nie zostanie obojętny na niniejszy apel.

Byłoby naszym pragnieniem, by przy wznoszeniu Muzeum P. i T. nie zabrakło nikogo, by społeczeństwo dało z siebie wszystko, co dać może, tak byśmy po wybudowaniu gmachu z dumą powiedzieć mogli, że to „żywe Muzeum dla żywych ludzi”, ten swoisty „Instytut kultury technicznej” jest dziełem wszystkich i dla wszystkich.

Budujmy Muzeum Przemysłu i Techniki, albowiem krzewienie kultury technicznej i popularyzowanie wiedzy technicznej ugruntuje słabe dotychczas podstawy naszej gospodarki narodowej i ułatwi jej rozwój.

Ofiary w gotówce prosimy składać wprost do P. K. O. na konto Nr 8943. Wszelkie papiery procentowe, w tej liczbie obligacje Pożyczki Narodowej, po własnoręcznym podpisaniu w rubryce „przelewy” — prosimy skierowywać wprost do Dyrekcji Muzeum.

Nazwiska ofiarodawców będą wpisywane do „Złotej Księgi” Muzeum P. i T. i ogłaszane w prasie. — Za Komitet Budowy Muzeum P. i T.: Prezes Komitetu Budowy — b. Minister Inż. Cz. Klarner, Przewodniczący Komisji Finansowej — A. Rotwand, Dyrektor Muzeum P. i T. — Inż. K. Jackowski.

\*

Prezydjum Komitetu Budowy Muzeum P. i T. stanowią: I Zast. Prezesa — Inż. A. Bobkowski, Wiceminister Komunikacji, II Zast. Prezesa — Prof. E. Warchałowski, Rektor Politechniki Warszawskiej, członkowie — PP.: K. Chyliński, Wiceminister W. R. i O. P., Prof. A. Ponikowski, Prezes Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Inż. M. Przybylski, Nacz. Dyr. Wspólnoty Interesów w Katowicach, Min. St. Starzyński, Prezydent Miasta, Dyr. St. Śliwiński, Prezes Zarządu Muzeum P. i T., Inż. Z. Słomiński, Prezes Rady Muzeum P. i T., Inż. St. Wasilewski, Wiceprezes Rady Muzeum Kolejowego, A. Wierzbicki, Nacz. Dyr. Centr. Związku Przemysłu Polskiego.

W skład Komisji Finansowej Komitetu Budowy wchodzi: Zast. Przewodn. — J. Kożuchowski, Dyr. Banku Gosp. Kraj., członkowie — PP.: Jan Piłsudski, Wiceprezes Banku Polskiego, Dr. A. Falter, Nacz. Dyr. Zw. Górn. Węgla „Robur”, Inż. Arch. K. Iwanicki, Skarbnik Zarządu Muzeum P. i T., Dyr. T. Karszo-Siedlewski, Dyrektor Zakł. Ostrowieckich, Inż. St. Manduk, Delegat Stow. Techników Polskich, b. Minister Inż. A. Olszewski, Delegat Unji Polskiego Przemysłu Górn.-Hutn., Inż. Jan Pohoski, Wiceprezydent m. st. Warszawy, Inż. Jan Podraszko, Dyrektor S. A. Schicht i Union, Pułk. Inż. W. Toruń, Dyr. Departamentu M. S. Wojsk.

Zarząd Muzeum Przemysłu i Techniki na rok 1934 stanowią PP.: Prezes — Dyr. Inż. S. Śliwiński, I Wiceprezes — Prof. Dr. Jan Czochrański, II Wiceprezes — Pułk. dypl. Inż. O. Czuruk, Sekretarz — Pułk. Inż. St. Witkowski, Skarbnik — Inż. Arch. K. Iwanicki; członkowie — Dyr. W. Adamiecki, Delegat Instytutu Spraw Społecznych, Inż. St. Ambrożewicz, Delegat Zarządu Miasta, Inż. Z. Arnd, Dyr. St. Leśniowski, Delegat Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Inż. E. Pietraszkiewicz, Delegat Min. W. R. i O. P., Prof. I. Radziszewski, Inż. W. Sommer, Nacz. St. Wasilewski, Dyr. A. Załewski oraz Dyr. K. Jackowski.



# GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

## GÓRNICTWO WĘGLOWE

### STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W PAŹDZIERNIKU

1934 R.—Zaobserwowane po okresie letniej stagnacji sezonowej ożywienie na rynku węglowym w październiku przybrało na natężeniu. Pod wpływem sezonowego wzrostu zapotrzebowania, głównie na sortymenty opałowe, zbył zarówno na rynku krajowym, jak i na rynkach zagranicznych uległ dalszemu zwiększeniu. W wyniku wzrostu zbytu ogólnego wydobycia węgla w październiku w stosunku do września zwiększyło się o 9,4%. Natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobycie, wskutek większej w październiku o 2 liczby dni roboczych w porównaniu z wrześniem, wzrosło w stopniu znacznie mniejszym, a mianowicie o 1,3%. Sytuacja w przemyśle koksierskim — pod wpływem zbliżającego się sezonu — również uległa poprawie, zarówno w zakresie produkcji, jak i zbytu ogólnego. W przemyśle brykietarskim zaznaczyła się pewna poprawa: przy wzrastającej produkcji zwiększył się nieznacznie zbył ogólny.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w październiku — według danych tymczasowych — wykazuje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju <sup>1)</sup>	Eksport	Zapasy na zwalach <sup>2)</sup>
Śląski . . . . .	2 132	1 028	874	1 276
Dąbrowski . . . . .	516	295	151	425
Krakowski . . . . .	205	165	1	71
Razem:	2 853	1 488	1 026	1 772
Październik 1933 . . . . .	2 765	1 568	1 022	1 956
Zmiany w stosunku do paźdz. 1933 . . . . .	+ 88	- 80	+ 4	- 184

Z danych zestawienia tego wynika, że wydobycie węgla kamiennego w październiku wzrosło w stosunku do września o 253 tys. t, a w porównaniu z październikiem r. ub. — o 88 tys. t. Podkreślić przytem należy, że w miesiącu sprawozdawczym wzrost wydobycia dotyczył w silniejszym stopniu rejonów: dąbrowskiego i krakowskiego — jako zagłębi, produkujących głównie węgiel, przeznaczony na opał domowy, niż rej. śląskiego. Ogólne wydobycie węgla kamiennego w okresie styczeń — październik r. b. wynosiło 23 576 tys. t — wobec 21 622 tys. t w analogicznym okresie r. ub., a zatem wzrosło o 1 954 tys. t (9,04%). Przeciętne dzienne wydobycie w październiku — przy 27 dniach roboczych — wynosiło ok. 106 tys. t — wobec ok. 104 tys. t, a zatem wzrosło o ok. 2 tys. t.

Ogólny zbył węgla kamiennego z kopalń w październiku wzrósł w porównaniu z wrześniem o 164 tys. t, pozostając jednak niższy o 76 tys. t w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. Ponieważ eksport wzrósł nieco silniej niż zbył krajowy, przeto w ustosunkowaniu się eksportu do zbytu krajowego nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść wywozu: podczas gdy we wrześniu udział zbytu krajowego w ogólnym zbycie węgla stanowił 60,55%, a eksportu 39,45% — to w październiku udział zbytu krajowego zmalał do 59,19%, a eksportu wzrósł do 40,81%.

Zbył krajowy węgla kamiennego w październiku wzrósł o 65 tys. t, a w porównaniu z analogicznym miesiącem r. ub. zmalał o 80 tys. t. Zbył krajowy od początku roku, t. j. w okresie styczeń — październik 1934 r., wynosił 12 675 tys. t — wobec 12 022 tys. t w odpowiednim okresie r. ub., a zatem wzrósł o 653 tys. t (5,43%).

Wzrost zbytu krajowego został wywołany zwiększeniem się — chociaż w stopniu nierównomiernym — odbioru węgla przez wszystkie grupy odbiorców. Najsilniej (bo o 5,90%) wzrosły dostawy węgla dla kolei żelaznych, co pozostaje w związku z sezonowym wzmocnieniem się transportów kolejowych oraz z gromadzeniem zapasów na okres zimowy. W nieco słabszym stopniu (o 5,67%) wzrosło zapotrzebowanie węgla na cele opałowe. Stosunkowo niewielki wzrost zapotrzebowania węgla opałowego tłumaczy się częściowo wyjątkowo wysoką temperaturą w miesiącu sprawozdawczym, częściowo zaś powstrzy-

mywaniem się konsumentów od zakupów węgla w oczekiwaniu na niższe ceny i taryf kolejowych na przewóz węgla. Również, chociaż w nieco mniejszym stopniu (o 3,49%), wzrósł odbiór ze strony przemysłu. Odnośnie do poszczególnych gałęzi — wskazać należy na pewien sezonowy wzrost odbioru węgla przez koksownie i brykietownie; wzrosło również zapotrzebowanie ze strony przemysłu hutniczo-żelaznego, papierniczego oraz rolnictwa łącznie z jego przemysłami przetwórczymi. Natomiast pewien spadek odbioru węgla wykazują te przemysły, które weszły w fazę martwego sezonu, a więc przede wszystkim przemysł cementowy i ceramiczny łącznie z wapiennikami. Również dostawy węgla do cukrowni uległy pewnemu spadkowi. Odbiór węgla ze strony pozostałych gałęzi przemysłu utrzymał się, z niewielkimi odchyleniami, na poziomie poprzedniego miesiąca.

Eksport<sup>1)</sup> węgla kamiennego w październiku — w związku z większą o 2 ilością dni roboczych (27) w porównaniu z wrześniem — wzrósł o 99 tys. t, t. j. o 10,68%, do 1 026 tys. t, przewyższając zaledwie o 4 tys. t wywóz w analogicznym miesiącu r. ub. W okresie styczeń — październik 1934 r. ogółem wyeksportowano 8 379 tys. t — wobec 7 665 tys. t w odpowiednim okresie r. ub., a zatem o 714 tys. t (9,32%) więcej.

Liczba robotników w, zapisanych z końcem października w kopalniach węgla kamiennego, wzrosła o 759, jak wynika z następującego zestawienia:

Rejony	Wrzesień	Październik	Wzrost (+) lub spadek (-) w stos. do września
Śląski . . . . .	46 858	47 725	+ 867
Dąbrowski . . . . .	19 772	19 628	- 144
Krakowski . . . . .	6 625	6 661	+ 36
Razem:	73 255	74 014	+ 759

Polska Konwencja Węglowa ogłosiła nowy cennik węgla loco kopalnia z ważnością od dn. 1/XI r. b. W porównaniu z obowiązującymi do tego czasu cenami obniżka wynosi: dla sortymentów grubych (opałowych) — 12%, dla sortymentów średnich (przemysłowych) — 15% i dla miału — 3%. Ponadto ceny węgla w zbycie na ziemie wschodnie zostały obniżone dla wszystkich sortymentów o dalsze 10%. Ceny eksportowe f. o. b. Gdynia/Gdańsk utrzymały się mn. w. na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiły dla grubych gatunków węgla górnośląskiego sh 10,6 ÷ 13/- w zależności od kraju przeznaczenia.

Jednocześnie z przeprowadzoną przez przemysł węglowy obniżką cen węgla loco kopalnia Ministerstwo Komunikacji bardzo poważnie obniżyło stawki taryfowe na przewóz węgla w komunikacji wewnętrznej. Zniżka przewoźnego wynosi — w zależności od odległości — 8 ÷ 26%, a mianowicie przy odległości przewozu 200 km — 11%, 201 ÷ 250 km — przeciętnie 14%, 251 ÷ 400 km — przeciętnie 21%, 401 ÷ 500 km — przeciętnie 24%, powyżej 501 km — 26%. Dla Wileńszczyzny i ziem wschodnich do powyższych ustępstw dochodzi dodatkowa 10%-owa zniżka. Obniżka przewoźnego dla miału wynosi 4 ÷ 14%, dla koksu — 5%.

Frachty morskie w październiku w porównaniu z wrześniem nie wykazywały poważniejszych odchyień; za statek ok. 3 000 t płacono z Gdańska/Gdyni — za tonnę w sh papierowych: Sztokholm, Göteborg 4/-, Kopenhaga 4/-, Aarhus 4/3, Tromsø 5/9, Oslo 5/3, Bergen 5/6, Drontjem 6/-, Stavanger 5/9, Helsingfors 4/-, Wiborg 3/9 ÷ 4/-. Wasa 4/6, Ryga 4/-, Reval 4/3, Gent 4/3, Rouen fr. 23/50, Bordeaux 30/50, Nantes 29/00, Nice sh 10/-. Amsterdam, Rotterdam 4/9, Barcelona 11/-. Algier (Bona) 9/9 ÷ 10/3, Philippeville, Sfax, Oran 9/9 ÷ 10/3, Wenecja 9/6, Livorno, Sayona, Genova, Spezia 8/6, Buenos Aires 11/6, Rio de Janeiro 10/6, Dublin 5/7½, Cork 5/6, Waterford 8/-, Limorick 7/3, 10/- ÷ 10/3.

Produkcja koksu wzrosła o 2 219 t, t. j. o 14,92%, a ogólny zbył koksu wynosił 149 371 t — wobec 139 899 t we wrześniu, a zatem spadł o 9 472 t (6,77%). Ponieważ ogólny zbył koksu, łącznie z zużyciem własnym koksiarń, był znacznie większy niż produkcja — przeto zapasy koksu zmalały i wynosiły z końcem października r. b. 266 242 t. Załoga robotnicza

<sup>1)</sup> Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

<sup>2)</sup> Obliczona przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalni, na deputaty, oraz węgla, skreślonego przy sprawozdaniu zapasów.

<sup>1)</sup> Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 45/1934, str. 1378.

w koksarniach z końcem października wynosiła 1901 robotników — wobec 1920 z końcem września, a zatem zmalała o 19 robotników.

Produkcja brykietów w październiku w porównaniu z wrześniem wzrosła o 3162 t do 20049 t, a ogólny zbył brykietów wzrósł o 691 t i wynosił 18783 t. Ponieważ ogólny zbył brykietów łącznie z zużyciem własnym brykietarń był nieco mniejszy od produkcji, przeto zapasy brykietów wzrosły i wynosiły w końcu października 3847 t. Liczba robotników w miesiącu sprawozdawczym utrzymała się na poziomie poprzedniego miesiąca i wynosiła 144.

Węgla brunatnego w październiku wydobyto 2524 t, t. j. o 746 t więcej niż we wrześniu. Również odpowiednio wzrósł zbył krajowy. Załoga robotnicza w kopalniach węgla brunatnego, w związku z sezonowym wzrostem wydobywania, zwiększyła się o 56 osób i wynosiła 264 robotników.

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

### ŚLADY ROPY I POTASU NA POMORZU. —

Wkrótce po ukazaniu się w tyg. „Polska Gospodarcza”<sup>1)</sup> mego artykułu o ropie naftowej w Poznańskim, na Pomorzu i na Kujawach miałem sposobność zapoznania się z wynikami przeprowadzonych przez pracownię chemiczną Państw. Instytutu Geologicznego badań cieczy naftowej ze stawu w Kcyni, dostarczonej przez właściciela odnośnej realności sędzięgo Dr. Dulowskiego, i wody o smaku alkalicznym w studni, znajdującej się w pobliżu stawu. Te badania wykazały, że dostarczona ciecz naftowa w stanie surowym (nie zaś przegotowanym) posiada ciężar właściwy 0,870 i zawiera: benzyny 5,69%, nafty 10,37% i olejów ciężkich 70,71%, woda zaś zawiera dużo siarczanów, chlorków i węglanów alkalicznych, gdyż blisko 2 g z litra wody, a w tej ilości jonu potasu (K) 0,47 g. Tak więc ciecz ze stawu ma znamiona oleju skalnego, a zawartość potasu w wodzie studni koło stawu wskazuje na bliskie sąsiedztwo pokładów soli potasowych.

W szeregu miejscowości, znanych w północnych Niemczech z występowania i eksploatacji ropy w rejonie słupów solnych i złóż soli potasowych, najczęściej zdaje się przypominać Kcynia teren kopalniany w Volkenrode w Turynji, w którym ropa znajduje się i zalega nie obok słupów solnych, jak np. w Wietze, Oelheim i innych miejscowościach, lecz pod pokładami soli potasowych i jest bardzo często artzyjska. To moje przypuszczenie może narazie jest zbyt śmiałe, ale możebność istnienia w tej okolicy poziomów ropnych pod niebardzo głębokimi pokładami soli potasowych wydaje mi się dość uzasadnioną. I to powinno sferę, zainteresowane w produkcji ropy czy soli potasowych, zachęcić do podjęcia w Kcyni szczegółowych badań zapomocą wierceń.

Dr. Inż. Stanisław Olszewski

### PRZEMYSŁ NAFTOWY WE WRZEŚNIU 1934 R. —

Wydobycie ropy we wrześniu r. b. wynosiło 4460 cyst. brutto — wobec 4576 cyst. w sierpniu. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 148 cyst. brutto, t. j. o 1 cyst. więcej niż w sierpniu.

Z nowych dowierceń do największych zaliczyć należy dowiercenie w otworze Nr. VII kopalni „Zbyszko”, uzyskane przez Państw. Zakł. Naft. „Polmin” w Daszawie. Gaz przyszedł z głęb. 784 m w ilości 400–500 m<sup>3</sup> na minutę przy ciśnieniu 68 atm.

W rejonie marki borysławskiej ukończono wiercenia: „Galicia Horodyszcze XI” w głęb. 1596 m w dolnym eocenie z produkcją początkową 4 t ropy na dobę, „Niagara III” z piaskowca borysławskiego na głęb. 1288 m — 12 t ropy na dobę i 2 m<sup>3</sup>/min. gazu ziemnego, oraz „Georg I” z piaskowca jamneńskiego — 9 t ropy dziennie i 10 m<sup>3</sup>/min. gazu ziemnego z głęb. 1528 m. Ponadto zwiększyła się produkcja przez wyrobienie zasypu w otworze „Zygmunt IV” — z 6,5 t do 10 t dziennie.

W obrębie terenów marek specjalnych dowiercono się do nowej produkcji w następujących gminach: Ropienka (otwór „Ropienka C III” z głęb. 158 m 2,8 t ropy na dobę), Brelików („Karpaty C” — 493 m, 2 t ropy), Rypne („Hannibal Serhów VI” — 730 m, 1,2 t ropy i „Serhów XXXV” — 257 m, 2 t ropy), Lipinki („Jutrzenka XXIX” — 290 m, 0,3 t ropy i „Lipa LXXI” — 278 m, 1,5 t ropy), Kryg („Polonia I” — 112 m, 0,2 t ropy), Pasieczna („Chrobry IX” — 1344 m, 8,5 t ropy), Bitków („Hanka IV” — 1093 m, 4 t ropy), Majdan („Anna VII” — 189 m, 0,3 t ropy i „Janusz II” — 109 m, 0,3 t ropy) i Rosulna („Zofia XXVII” — 373 m, 0,8 t ropy).

W eksploatacji kopalń systemem odbudowy ciśnienia w złożu nie zaszły większe zmiany. Na kopalni „Strzelbice” w dalszym ciągu nie zauważono jeszcze reakcji, chociaż wtlóczono już 1024 tys. m<sup>3</sup> powietrza, włączając w to 80 tys. m<sup>3</sup> w miesiącu sprawozdawczym. Również narazie bez wyników pozostały próby wtlóczenia gazu ziemnego na kopalni „August” w Równem.

Na innych kopalniach, eksploatowanych tym systemem: w Schodnicy, Uryczu, Lipinkach i Potoku — produkcja utrzymuje się na wysokim poziomie, przekraczając dwukrotnie i więcej produkcję przed okresem wtlóczenia. Ilość wtlózonego powietrza wynosiła we wrześniu: w Lipinkach na kopalni „Lipa” 163 tys. m<sup>3</sup>, t. j. już 7606 tys. m<sup>3</sup> od początku odbudowy, w Schodnicy na kopalniach: „Muchowate”, „Harem” i „Pereprostyna” 939 tys. m<sup>3</sup> (12354 tys. m<sup>3</sup> od początku stosowania metody), w Uryczu 17 tys. m<sup>3</sup> (806 tys. m<sup>3</sup>). Ilość wtlózonego gazu ziemnego w Potoku wynosiła we wrześniu 136 tys. m<sup>3</sup> (6476 tys. m<sup>3</sup> od początku stosowania metody).

W ruchu wiertniczym nie zauważono większych zmian. W wierceniu znajdowało się 118 otworów (w sierpniu 122). Nowych otworów uruchomiono 14 — wobec 20 w sierpniu. W rejonie okręgu jasielskiego uruchomiono następujące otwory: „Stanisław XXXV” w Korczynnie Bieczu, „Union LII” w Dominikowicach, „Władysław IV” kopalni „Kinga” w Krygu, „Lipa LXXI” i „Lipa LXXII” w Lipinkach, „Amelia XVI” w Toroszwce, „Artur X” w Tyrawie Solnej; w rejonie drohobyckim uruchomiono: „Statelands XXX” i „Statelands XXXI” w Tustanowicach, „Nora I” w Schodnicy, „Elisabeth II” kopalni „Miremont” w Monastercu i „Karpaty C I” w Brelikowie oraz w rejonie stanisławowskim „Dąbrowa LXI” w Bitkowie.

Nowych kopalń we wrześniu nie zgłoszono. Ruch terenowy — słaby. Badania geologiczne prowadzono w gm. Pniów i Bitków metodą magnetyczną, oraz sejsmiczną w gm. Derżów, Brzezina, Kijowiec, Rozdół i Mikołajów. W celach eksperymentalnych przeprowadzono badania sejsmiczne w Truskawcu i Orowie w pobliżu szybów, wierconych przez S-kę „Pionier”.

Głębokość wierceń pionierskich była następująca: w Orowie 2274 m (rekordowa w Polsce) przy 5' rurach, w Truskawcu w otworze „Ignacy Boerner” — 1216 m (na wiercono suche gazy o cięż. gat. 0,58), w Wowni — 549 m, w Oparach — 121 m, w Baliczach Podróżnych — 266 m, w Potoku Czarnym — 1005 m i w Sobniowie — 1333 m.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła bez zmiany niespełna 4% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerji stanowiła 4540 cyst. — wobec 4360 cyst. w sierpniu.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach, wynosiły 2010 cyst. (w sierpniu 2113 cyst.).

Ceny ropy utrzymały się bez zmiany w wys. zł 1350 za cysternę ropy bruttowej marki borysławskiej loco zbiorniki.

Liczba zatrudnionych robotników wynosiła we wrześniu 9163 (w sierpniu 9016).

Wydobycie gazów ziemnych wynosiło we wrześniu przeciętnie dziennie 1229 tys. m<sup>3</sup> — wobec 1188 tys. m<sup>3</sup> w sierpniu.

Manko gazu we wrześniu bez zmiany przeszło 20% produkcji.

Cena gazu ziemnego w rejonie borysławskim została ustalona na wrzesień w wysokości niezmienionej zł 425 za m<sup>3</sup>. W rejonie jasielskim za gaz płacono zł 6 bez tłoczenia, za które pobierano zł 0,64 dla przedsiębiorstw przemysłowych i zł 0,94 dla miast.

W dn. 29 IX r. b. pomiędzy pracodawcami i robotnikami została podpisana nowa umowa zbiorowa, na mocy której w umowie z dn. 20 IX 1930 r. wprowadzono następujące zmiany: Do art. I dopisano, że płace dniówkowe obniża się od dn. 1 X r. b. o 1%. Art. V zmieniono o tyle, że czas pracy normalnej

<sup>1)</sup> P. zesz. 31, str. 963.

wszystkich robotników z wyjątkiem stróżów i woźniców wynosić ma 46 godzin na tydzień. Dalej praca w godzinach nadliczbowych wynagradzana będzie za 2 pierwsze godziny dodatkiem 25% do pracy dniówkowej. Za godziny nadliczbowe ponad

2 godziny dziennie oraz za pracę w niedzielę dodatek ma wynosić 50%. W art. 10 zaznaczono, że liczba delegatów przy zawieraniu umowy zbiorowej nie może przekraczać 20 osób. Art. XI stwierdza, że umowa niniejsza obowiązuje do dn. 31/III 1936 r.

Produkcja i obrót ropą — we wrześniu 1934 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	JASŁO i KRAKÓW				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Sierpień 1934	800	6	795	358	3 469	167	3 266	1 664	307	6	299	91	4 576	179	4 360	2 113
Wrzesień 1934	792	4	760	388	3 352	161	3 495	1 506	316	6	285	116	4 460	171	4 540	2 010
Stycz. ÷ wrzes. 1934	7 102	45	7 081	388	29 850	1 463	30 054	1 506	2 559	55	2 497	116	39 511	1 563	39 632	2 010
" 1933	7 209	48	7 177	313	31 923	1 653	32 276	1 636	2 527	47	2 539	101	41 659	1 748	41 992	2 050

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — we wrześniu 1934 r. (w tys. m<sup>3</sup>)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtłoczono	Manko
Sierpień 1934	9 741	2 395	7 033	313	23 492	9 038	14 349	105	3 604	2 658	553	393	36 837	14 091	21 935	811
Wrzesień 1934	10 056	2 288	7 472	296	23 275	8 758	14 409	108	3 550	2 595	528	427	36 881	13 641	22 409	831
Stycz. ÷ wrzes. 1934	86 230	19 087	64 050	3 093	225 925	88 659	136 194	1 072	32 548	23 713	4 832	4 003	344 703	131 459	205 076	8 168
" 1933	70 212	18 578	48 728	2 906	286 778	92 492	143 148	1 138	33 931	23 964	5 535	4 432	340 921	135 034	197 411	8 476

Liczba otworów wiertniczych na Kopalniach ropy i gazów — we wrześniu 1934 r.

MIESIĄC I ROK	L i c z b a o t w o r ó w														Ilość otworów produkcyjnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłaznie gazowe	Samopłynące	Łyzkowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem		
			Produkcyjne	Bezprodukcyjne	Razem											
Sierpień 1934	11	11	45	77	122	30	187	18	332	2 176	358	35	17	3 297	2 929	503
Wrzesień 1934	13	10	43	75	118	33	196	20	346	2 179	346	26	14	3 301	2 934	506

We wrześniu r. b. było czynnych 33 rafinerij nafty, które zatrudniały ogółem 3 365 robotników i majstrów (w sierpniu 3 471). Z tej liczby — 3 347 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 43 598 t (w r. ub. przeciętnie mies. 47 280 t). Przerobiono ropy borystawskiej (standard) 26 753 t, specjalnej małoparafinowej 11 448 t, specjalnej bezparafinowej 5 397 t.

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 39 788 t, a więc strata przy przeróbce stanowiła 8,7% (przeciętnie w r. ub. 8,2%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 31 887 t (w tem wewnętrzne spożycie rafinerij 1 486 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach — bez spożycia rafinerij):

	Wrzesień		Przec. mies.
	1934	1933	1933
Benzyna . . . . .	6 502	6 062	5 525
Nafta . . . . .	10 088	11 768	9 832
Oleje gazowy i opałowy . . . . .	5 694	5 102	4 450
Oleje smarowe . . . . .	4 152	4 196	3 160
Parafina . . . . .	982	935	702

Ekspert produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 22 072 t.

czyli był większy niż przeciętny eksport miesięczny w r. ub. (18 918 t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Wrzesień 1934	Przec. mies 1933
Benzyna . . . . .	5 585	4 790
Nafta . . . . .	5 022	4 428
Oleje gazowy i opałowy . . . . .	4 800	3 543
" smarowe . . . . .	4 560	2 820
Parafina . . . . .	1 731	1 823

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/IX 1934	1/X 1934	1/X 1933
Benzyna . . . . .	18 801	16 350	25 755
Nafta . . . . .	60 293	59 263	39 141
Oleje gazowy i opałowy . . . . .	14 254	11 220	17 113
" smarowe . . . . .	59 776	59 004	49 070
Parafina . . . . .	7 406	6 976	3 742
Inne produkty . . . . .	54 794	51 338	79 737
Razem:	215 324	204 151	214 558

## Produkcja i obrót produktami naftowymi — we wrześniu 1934 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość	Wysyłka do spo- życia w kraju	Wysyłka do innej rafin. innej rafin.	Zużycie własne	Eksport	Przychód:		Z a p a s y :	
						z innych rafineryj i gazolin- niarni	import	w dn. 31/VIII 1934	w dn. 30/IX 1934
Benzyna . . . . .	6 933	6 502	555	289	5 585	3 547	—	18 801	16 350
Nafta . . . . .	14 102	10 088	80	4	5 022	62	—	60 293	59 263
Olej gazowy . . . . .	7 557	5 305	1	9	4 798	1	—	11 835	9 280
Oleje lekkie o c. g. do 0'890	1 061	1 122	1	—	34	2	—	1 208	1 114
Oleje: napędowy i opał <sup>1)</sup>	— 88	389	—	—	2	—	—	2 419	1 940
Oleje smarowe . . . . .	6 876	3 030	135	9	4 526	145	1	58 568	57 890
Wazelina . . . . .	20	28	—	—	—	—	—	182	174
Smary stałe . . . . .	257	285	13	—	9	—	26	349	325
Parafina . . . . .	2 282	582	—	—	1 731	1	—	7 406	6 976
Świece . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Asfalt . . . . .	1 493	2 118	—	1	182	—	—	10 223	9 435
Koks . . . . .	455	45	41	179	180	41	—	849	900
Produkty atypowe . . . . .	97	98	—	—	—	—	—	105	104
„ uboczne . . . . .	386	241	—	138	—	—	—	479	486
Olej parafinowy . . . . .	1 162	—	292	—	—	289	—	23 486	24 645
Gacz i oleje potne <sup>2)</sup> . . . . .	— 647	—	—	—	—	—	—	3 452	2 805
Slops . . . . .	570	—	—	186	—	—	—	827	1 211
Pozostałości <sup>3)</sup> . . . . .	— 2 728	168	—	671	23	1	—	14 842	11 253
Ogółem:	39 788	30 401	1 118	1 486	22 072	4 089	27	215 324	204 151

## Eksport do poszczególnych krajów — w wrześniu 1934 r. (w tonnach)

KRAJ PRZEZNACZENIA	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Oleje lekkie o c. g. do 0'890	Oleje smarowe	Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Smary stałe Mydło naftowe	Półprodukty	Pozostałości dystrylacyjne napędowe	Razem
Anglja . . . . .	—	—	—	—	807	120	—	—	—	—	—	—	927
Austria . . . . .	23	—	25	—	1	102	—	—	76	1	23	—	251
Bułgaria . . . . .	—	—	—	1	9	—	—	—	—	—	—	—	10
Czechosłowacja . . . . .	3 947	2 877	—	—	131	160	—	—	72	—	—	—	7 187
Dania . . . . .	247	—	—	—	—	—	—	15	—	—	—	—	262
Franja . . . . .	—	91	—	15	1	—	—	—	—	—	—	—	107
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	16
Jugosławia . . . . .	—	—	30	—	—	310	—	10	—	—	—	—	350
Łotwa . . . . .	10	187	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	197
Niemcy . . . . .	8	1	—	—	—	76	—	46	16	—	—	—	147
Rumunia . . . . .	—	—	—	—	16	—	—	—	—	8	—	—	24
Szwajcaria . . . . .	—	1 060	4 200	15	26	—	—	—	16	—	—	—	5 317
Szwecja . . . . .	40	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	55
Węgry . . . . .	—	—	23	—	—	90	—	—	—	—	—	2	115
Norwegja . . . . .	—	—	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	12
Portugalia . . . . .	—	—	—	—	32	—	—	—	—	—	—	—	32
Luksemburg . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	56
Finlandja . . . . .	—	—	—	—	10	—	—	56	—	—	—	—	10
Razem:	4 275	4 216	520	31	1 060	894	—	127	180	9	23	2	15 095
Gdańsk . . . . .	1 247	804	377	3	3 464	837	—	35	—	—	—	—	6 767
Gdynia . . . . .	63	2	143	—	2	—	—	—	—	—	—	—	210
Ogółem:	5 585	5 022	4 798	34	4 562	1 731	—	162	180	9	23	2	22 072

W przemyśle gazolinowym sytuacja była pomyślna. Produkcja gazoliny wyniosła we wrześniu r. b. 3 288 t (w sierpniu r. b. 3 365 t). Z ogólnej ilości 36 881 tys.³ gazu ziemnego, wyprodukowanego na kopalniach—przerobiono w gazolinarniach 23 526 tys. m³, czyli 64%. Ze 100 m³ przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 14 kg gazoliny (w sierpniu r. b. 14,2 kg). Do rafinerij nafty wysłano jako domieszkę do benzyn ciężkich celem otrzymania benzyny motorowej 2 939 t gazoliny. W ruchu było 28 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 337 robotników.

**KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO WE WRZEŚNIU 1934 R.** — We wrześniu czynnych było 3 kopalnie, z których na jednej — „Ozokeryt” w Dźwiniaczu — po kilkumiesięcznej bezczynności — rozpoczęto prace i wydobyto ok. 6 t wosku. Również rozpoczęto ruch na nieczynnej od lat kop. „Mamut” w Staruni, pogłębiając szyb do 40 m. Na największej kop. „Borysław” w Borysławiu ruch nadal ograniczał się do konserwacji kopalni. Zapasy zmagazynowanego wosku ziemnego wynosiły 70 t (w sierpniu 64 t). Zagranicę wosku ziemnego w miesiącu sprawozdawczym nie wysłano. Liczba zatrudnionych

<sup>1)</sup> Potrącono 88 t, wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

<sup>2)</sup> „ 647 t, „ „ „ „ „

<sup>3)</sup> „ 2 728 t, „ „ „ „ „

robotników — w związku z uruchomieniem kopalń — wzrosła do 185 (w sierpniu 73). Ceny wosku ziemnego pozostały — zależnie od gatunku — niezmiennie  $\text{z} 300 - 250 - 125$  loco kopalnia za 100 kg.

## HUTNICTWO ŻELAZNE

### KOPALNICTWO RUD ŻELAZNYCH W LIPCU I SIERPNIU 1934 R.

— Powolne lecz stałe od kilku miesięcy zwiększanie się wytwórczości wielkopiecowej wpływa korzystnie na kopalnictwo rud żelaznych, mimo nawet, że hutnictwo nasze zmuszone jest do sprowadzania nadmiernych ilości rudy zagranicznej. To też wydobycie rudy żelaznej wykazywało lekki wzrost w porównaniu z czerwcem; również i wydobycie w ciągu 8 miesięcy r. b. było dosyć znacznie większe niż w tymże czasie r. ub. Ruch w kopalniach był dosyć duży, szczególnie w drobnych kopalniach, z których 4 zostały nanowo uruchomione w lipcu. Poza tem wskaza jeszcze należy na pewien charakterystyczny sposób otrzymywania u nas rudy; mianowicie w okolicach, obfitujących w rudę gniazdową, przedsiębiorcy wydobywają ją w najprymitywniejszy sposób, nie zakładając żadnej formalnej kopalni. Wyekspluatowawszy jedno gniazdo, przenoszą się skolei do drugiego i t. d. Taki sposób eksploataowania daje rudę niezmiernie taną i dobrą, co dla okolicznych hut jest bardzo ważną rzeczą; ujemną stroną tego jest niemczność huty zagwarantowania sobie stałego odbioru rudy.

Liczbowo wydobycie rud przedstawiało się, jak następuje (w tonnach):

	Określi górnicze:			Ogółem	Liczba robotników
	często-chowski	radom-ski	dąb-rowski		
1933 — przec. mies.	11 279	1 672	61	13 012	1 156
I kwart. 1934—	12 914	1 963	246	15 123	1 312
II kwart. " "	16 265	1 879	770	18 914	1 513
Czerwiec " " 1934	18 628	2 108	1 135	21 871	1 571
Lipiec " " "	19 742	1 267	1 033	22 042	1 738
Sierpień " " "	20 793	2 340	1 581	24 714	1 791
Styczeń ÷ sierp. " "	128 072	15 135	5 660	148 867	—
" " 1933	84 035	13 021	472	97 528	—

Poza rudą, normalnie wydobywaną, otrzymywana jest jeszcze ruda ze starych zwalów; w lipcu otrzymały ją 3 kopalnie w ilości 971 t, w sierpniu zaś dały ją tylko 2 kopalnie w ogólnej ilości 944 t. Od początku roku ogólna ilość tej rudy wyniosła 7 092 t wobec 2 803 t w tymże czasie r. ub.

Ogólne wydobycie rudy żelaznej wykazało w miesiącach sprawozdawczych wzrost, mianowicie w porównaniu z czerwcem zwiększyło się ono w lipcu o 1% i w sierpniu o 13%, przy czym w sierpniu wzrost miał miejsce we wszystkich okręgach, natomiast w lipcu tylko w okr. częstochowskim. Wydobycie w ciągu 8 miesięcy było w tym roku większe niż w ubiegłym o 52%. Wskaźniki wydobycia (w stosunku do czerwca i do 8 miesięcy 1933 r.) przedstawiały się następująco:

	Czer-wiec	Lipiec	Sier-pień	Styczeń ÷ sierpień 1933	1934
Okr. częstochowski	100	106·0	111·4	100	152·1
" radomski	100	60·0	111·0	100	116·1
" dąbrowski	100	91·0	139·5	100	12 raz
Ogółem w Polsce	100	101·0	113·0	100	152·0

Udział poszczególnych okręgów w 8-miesięcznym wydobyciu wynosił: częstochowskiego 86·1%, radomskiego 10·1% i dąbrowskiego 3·8%.

Liczba kopalń, uruchomionych i dających wydobycie, wynosiła w lipcu 12, to znaczy o 4 więcej niż w czerwcu; są to drobne kopalnie, uruchomione w okr. dąbrowskim i funkcjonujące przeważnie tylko latem dla najbliższych hut; posiadają one rudę często nawet bardzo dobrą, ale przeważnie nierównomierną — tak, że na dłuższą dostawę z ich strony rudy o pewnej określonej zgórny wartości liczby nie można. W okr. radomskim uruchomiona została ponownie kopalnia „Konrad”, lecz już w sierpniu zawiesiła swoje wydobycie; w ten sposób w sierpniu pracowało 11 kopalń. Większe kopalnie okr. częstochowskiego naogół dosyć znacznie zwiększyły swoje wydobycie. Kopalnia „Staszic” w okr. radomskim, posiadająca najlepszą rudę, w dalszym ciągu pozostawała nieczynna. Wydobycie rudy ze zwalów odbywało się na kopalniach istniejących.

Zapasy rudy w końcu sierpnia podniosły się nieznacznie — do 42 918 t wobec 42 269 t w końcu czerwca (o 1·8%);

w tej ilości zapas rudy surowej, przygotowanej do prażenia, obniżył się z 6 813 do 6 540 t; zapas rudy ilastej prażonej oraz brunatnej, przygotowanych do wielkiego pieca, obniżył się z 24 176 do 21 724 t, w czym rudy ilastej było 12 080 t i brunatnej 9 644 t. Zapasy rudy prażonej, znajdujące się w hutach, wzrosły dosyć znacznie, gdyż z 11 280 do 14 654 t.

Ogólna liczba robotników w podniosła się w porównaniu z czerwcem dosyć znacznie — gdyż w lipcu o 167 (10·6%) i w sierpniu o 220 (14%). W końcu sierpnia 1933 r. pracowało 1 197 robotników. Z ogólnej liczby — pracowało w lipcu i sierpniu: w okr. częstochowskim 1 350 i 1 353, w okr. radomskim 336 i 353 i w okr. dąbrowskim 52 i 85. Przeciętny zarobek robotników (bez potrąceń) w sierpniu w okr. częstochowskim i radomskim wynosił na dniówkę: dla ogółu robotników  $\text{z} 4·42$  i  $2·10$ , dla wykwalifikowanych górników na dole  $\text{z} 4·86$  i  $5·03$ , dla wykwalifikowanych na górze  $\text{z} 5·15$  i  $3·61$  i dla niewykwalifikowanych na górze  $\text{z} 4·22$  i  $1·80$ . Przeciętny miesięczny zarobek wyniósł: dla ogółu  $\text{z} 105$  i  $43$ , dla górników na dole  $\text{z} 110$  i  $51$ , dla wykwalifikowanych na górze  $\text{z} 128$  i  $80$  i dla niewykwalifikowanych  $\text{z} 106$  i  $36$ .

Wydatność pracy robotnika podana jest (w tonnach miesięcznie i dziennie) w poniższym zestawieniu, przy czym w obliczeniu tem uwzględnieni zostali tylko robotnicy, pracujący w kopalniach z wydobyciem:

	Liczba robotników w kop. z wydob.	Wydobycie na 1 robotn.°	
		miesięcznie	dziennie
Marzec 1934	1 045	13·05	0·522
Kwiecień " "	1 373	12·50	0·544
Maj " "	1 367	12·92	0·562
Czerwiec " "	1 402	15·60	0·624
Lipiec " "	1 508	14·60	0·561
Sierpień " "	1 580	15·63	0·602

Wydatność pracy utrzymywała się więc na podwyższonym poziomie ostatnich miesięcy, chociaż była niższa niż w czerwcu. Jest to wynikiem po części pogody letniej, sprzyjającej szczególnie pracy na odkrywkach, po części zaś większego zapotrzebowania ze strony hut. Wydatność dzienna w lipcu i sierpniu r. ub. wynosiła 0·500 i 0·504 t, a więc wydajność w sprawozdawczych miesiącach była większa o 12·2 i 19·4%.

Przywóz rudy żelaznej wzrósł w lipcu i sierpniu bardzo znacznie, przewóz zaś innych materiałów, zawierających żelazo, utrzymywał się mniej więcej na normalnym poziomie, choć znacznie niższym niż w czerwcu. Również i ruda manganowa przywożona była w normalnych ilościach. Ruda żelazna wywożona nie była; wywożono jedynie zagranicę trochę szlaki fosforowej i rudy darniowej, które w hutnictwie naszym zbytu nie znajdują.

Liczbowo przywóz i wywóz rud i szlak przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Przywóz z zagran.:			Wywóz rudy darn.
	rudy żelaznej	materiał. zawieraj. żelazo	rudy manganowej	
1933 — przec. mies.	4 584	1 663	652	104
I kwart. 1934—	9 355	1 996	4 008	1 052
II kwart. " "	5 116	5 470	2 645	1 711
Czerwiec " " 1934	3 677	9 254	5 800	1 625
Lipiec " " "	15 732	3 786	3 403	1 145
Sierpień " " "	19 528	4 413	4 359	4 842
Styczeń ÷ sierpień " "	78 675	31 097	27 717	14 275
" " 1933	79 982	20 660	22 139	7 874

Jak widać z tych liczb, przywóz rudy żelaznej zwiększył się 5-krotnie w porównaniu z czerwcowym, jednakże w 8 miesiącach r. b. był on mniejszy niż w tymże czasie r. ub. o 1 307 t, t. j. o 1·6%, co nastąpiło skutkiem tego, że w lipcu i sierpniu r. ub. przywóz rudy był znacznie większy niż w tym roku. Natomiast przywóz szlak, węgla i t. p. był większy w r. b. o 10 437 t, czyli o 50·5%. Zwiększenie przywozu rudy manganowej dla zanych już przyczyn wyniosło 25%.

Ceny wewnętrzne rudy pozostawały na niezmiennym poziomie.

### HUTNICTWO ŻELAZNE W LIPCU I SIERPNIU 1934 R.

— W miesiącach sprawozdawczych położenie hutnictwa pogorszyło się dosyć znacznie zarówno w zakresie wytwórczości, jak i w zbyciu. Główną przyczyną tego było znaczne zmniejszenie się wywozu, który spadł w lipcu w porównaniu z czerwcem o ok. 55% i ok. 33% w sierpniu. Wobec tego zaś, że wywozi się u nas 40 ÷ 50% produkcji, tak poważny spadek wywozu



Jak widać z tych liczb, zbył w kraju zwykował dosyć znacznie, natomiast wywóz obniżył się — tak, że w ogólnej ilości zbył żelaza walcowanego zagranicę stanowił w ciągu 8 miesięcy r. b. 30,4% ogólnego zbytu, podczas gdy w tymże czasie r. ub. wyniósł 40%. Raptowny spadek wywozu w lipcu był wynikiem zakończenia wysyłki do Z. S. R. R., częściowo zaś większych zakażeń holenderskich i brazylijskich. Wywóz do innych krajów rozwijał się nieźle, był jednak bardzo utrudniony przez dużą różnicę cen sprzedażnych i kosztów własnych. Zapasy wytworów walcowanych zwiększyły się do 57 152 t, t. j. o 17%.

Dział rur wykazał w miesiącach sprawozdawczych niższą produkcję, która w porównaniu z czerwcem była w lipcu mniejsza o 5,5% i w sierpniu o 6,1%; wpłynął na to spadek produkcji na Górnym Śląsku, gdyż b. Kongresówka wykazała nawet dosyć znaczną nadwyżkę. Produkcja w 8 miesiącach r. b. była wyższa o 22,3% niż w r. ub. Zmiany wytwórczości były następujące:

	Czer-wiec	Lipiec	Sier-pień	Styczeń ÷ sierpień 1933	1934
B. Kongresówka . . .	100	128,2	143,0	100	105,0
Górny Śląsk . . . .	100	84,5	79,4	100	133,2
Ogółem w Polsce . .	100	94,5	93,9	100	122,3

Udział poszczególnych dzielnic wynosił: b. Kongresówki 32,3% i Górny Śląsk 67,7%.

Ogólny zbył rur wykazał w porównaniu z czerwcem zmniejszenie: w lipcu o 2,7% i w sierpniu o 10,2%. Zmniejszenie nastąpiło w obu miesiącach w wysyłce zagranicę o 18,2% i o 9,4% oraz w zbycie krajowym w sierpniu o 11,8%; sprzedaż krajowa w lipcu rozwijała się dobrze i była większa niż w czerwcu o 35,9%. Ogólna sprzedaż w 8 miesiącach r. b. wykazała w porównaniu z r. ub. wzrost o 58%, w czym eksport okazał się większy o 35% i zbył krajowy o 6,6%. Liczbowo zbył przedstawiał się następująco:

	Z b y ł :			
	w kraju	zagranicę	razem	Spoż. własne
Maj . . . . . 1934	1554	2323	3877	23
Czerwiec . . . . "	1615	3993	5608	41
Lipiec . . . . . "	2195	3263	5458	38
Sierpień . . . . . "	1423	3624	5047	22
Styczeń ÷ sierpień . .	11695	25772	37465	225
" " " " " " " " " " " "	1933 10947	19053	30000	331

Zapasy rur podniosły się do 3387 t, t. j. o 23,2%.

Liczba robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych, nie wykazywała poważniejszych zmian, jednakże w porównaniu z czerwcem zwiększyła się w lipcu o 350, t. j. o 1,1%, i w sierpniu o 268, t. j. o 0,8%. W sierpniu 1933 r. było zatrudnionych 29 170 robotników, w okresie rocznym więc liczba ich wzrosła o 9,2%. Z ogólnej liczby robotników — w końcu sierpnia pracowało w b. Kongresówce 35,5%, w Małopolsce 0,3% i na Górnym Śląsku 64,2%. Liczba „świętówek” w hutach górnośląskich w lipcu obniżyła się do 16 774, natomiast w sierpniu wzrosła do 29 102 — wobec 17 221 w czerwcu i 57 493 w sierpniu 1933 r.; w stosunku do ilości dniówek, jakie winny były być przeprowadzone, świętówki wynosiły w lipcu 3,13% i w sierpniu 5,43%. Zarobki robotnicze w b. Kongresówce i na Górnym Śląsku wynosiły w sierpniu za dniówkę: przeciętnie dla całej załogi 4,40 i 10,52, dla robotnika wykwalifikowanego 9,16 i 11,37 i dla niewykwalifikowanego 4,56 i 7,50; przeciętne miesięczne zarobki wynosiły odpowiednio: w b. Kongresówce 144, 225 i 112 i na Górnym Śląsku 248, 284 i 177.

Stan zamówień krajowych wykazał w lipcu i sierpniu dosyć znaczne cofnięcie się, co częściowo mogło być spowodowane względami sezonowymi, częściowo zaś było wynikiem obniżki ceny żelaza, która już była oczekiwana i skutkiem tego powodowała powstrzymanie się od zakupów. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia wynosiły (bez surówki, rur i zamówień zagranicznych — w tonnach):

	Czer-wiec	Lipiec	Sier-pień	Styczeń ÷ sierpień 1933	1934
Rządowe . . . . .	1014	420	1312	58 794	31 131
Prywatne . . . . .	19 734	16 754	16 321	88 603	120 227
Razem:	20 748	17 174	17 633	147 397	151 358

W prywatnych było:

zamówień handlu . . .	14 235	10 366	11 794	57 436	79 816
" przemysłu . . . . .	5 499	6 388	4 527	31 167	40 411

Jak widać z powyższych liczb, pomimo osłabienia rynku prywatnego w lipcu i w sierpniu, był on jednak w ciągu 8 mie-

sięcy o 38% lepszy niż w r. ub. Natomiast zamówienia rządowe były mniejsze niż w r. ub. o 47%; daje się to dosyć silnie odczuwać hutom szczególnie w chwila osłabienia rynku prywatnego czy to krajowego, czy zagranicznego. Zamówienia handlu stanowiły ok. 65% całości zamówień syndykackich. Największy popyt miało żelazo sztabowe, które stanowiło ok. 50% zamówień, następnie miejsce zajmował drut walcowany, potem zaś blacha cienka i kształtowniki.

Dostawa materiałów surowych odbywała się normalnie. Spożycie przez huty tworzyw w lipcu i sierpniu przedstawiało się, jak następuje (w tonnach): rudy do wielkich pieców 43 242 i 47 792, innych tworzyw, zawierających żelazo, 9 968 i 10 741, koksu dla wielkich pieców 36 797 i 37 809, w czym zagranicznego 30 i 151; węgla dla wszystkich celów (z wyjątkiem kokowni) 89 521 i 85 940; żelastwa dla wielkich pieców i martenowskich 64 478 i 63 244, w czym żelastwa własnego było 16 229 i 14 414; wrzescie rudy manganowej 4 400 i 651.

Obrót zagraniczny wytworami hutnictwa żelaznego wraz z obrotem uszlachetniającym podany jest w poniższym zestawieniu (w tonnach i tys.  $\text{z}$ ). Liczby wywozu zestawione są na podstawie danych Dep. Górn.-Hutn. Min. Przem. i Handlu, liczby przywozu i wartość — na podstawie danych Gł. Urz. Stat.:

	Lipiec 1934		Sierpień 1934		Sierpień 1933	
	tonn	tys. $\text{z}$	tonn	tys. $\text{z}$	tonn	tys. $\text{z}$
Surówka	wyw. 1 182	171	15	2	30	6
wszelka	przyw. 327	76	217	40	319	80
Półwytwór walc. żelazny i stalowy	wyw. —	—	—	—	983	175
	przyw. 511	127	98	21	812	165
Żelazo i stal walc. (oprócz niż. wymien.)	wyw. 3 501	825	5 714	1 255	15 185	3 350
	przyw. 402	383	559	417	145	93
Szyny wszel. wraz z akces. przyw.	wyw. 3 144	706	3 936	894	10 199	2 155
Blacha żel. i stalowa	wyw. 2 407	890	2 533	972	5 955	1 760
	przyw. 122	58	239	95	157	60
Rury żelazne i stalowe	wyw. 3 263	2 285	3 593	2 460	1 938	940
	przyw. 29	51	50	48	86	83
Razem	wyw. 13 497	4 877	15 791	5 583	34 290	8 386
	przyw. 1 391	695	1 163	621	1 519	433

Poza wytworami, wymienionymi w zestawieniu, huty wywiozły jeszcze wytwory dalszej obróbki w lipcu w ilości 180 i w sierpniu 230 t, o wartości ok.  $\text{z}$  100 tys. i 140 tys. Wywóz do Z. S. R. R. wyniósł w lipcu 109 t, w sierpniu zaś nie było go już zupełnie; wywóz lipcowy stanowił zaledwie 0,8% ogólnego wywozu; była to reszka dawniejszego zamówienia. Ogólna kwota tegorocznego wywozu w ciągu 8 miesięcy wyniosła 170 201 t o wartości  $\text{z}$  52 496 tys. — wobec 180 351 t o wartości  $\text{z}$  49 928 tys., jak widać więc wywóz tegoroczny pod względem tonnażu obniżył się o 5,6%, jednakże pod względem wartości wzrósł o 5,2%.

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W PAŹDZIERNIKU 1934 R. — Według danych Delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego w Łodzi z okręgu łódzkiego w październiku r. b. wywieziono następujące ilości towarów: przędzy wełnianej niebarwionej 93 979 kg za  $\text{z}$  1 080 190, przędzy wełnianej barwionej 10 119 kg za  $\text{z}$  76 661, tkanin wełnianych 10 099 kg za  $\text{z}$  119 969, tkanin półwełnianych 3 258 kg za  $\text{z}$  20 031, przędzy bawełnianej niebarwionej 42 883 kg za  $\text{z}$  254 367, tkanin bawełnianych niebarwionych 13 039 kg za  $\text{z}$  55 637, tkanin bawełnianych barwionych 48 820 kg za  $\text{z}$  162 175, tkanin pluszowych i welwetów 2 264 kg za  $\text{z}$  29 986, tkanin półjedwabnych 340 kg za  $\text{z}$  2 634, tkanin z jedwabiu sztucznego 167 kg za  $\text{z}$  5 337, materiałów filcowych 7 360 kg za  $\text{z}$  68 680, rękawiczek dzianych z jedwabiu sztucznego 3 893 kg za  $\text{z}$  2 111, wyrobów dzianych bawełnianych 15 261 kg za  $\text{z}$  119 257, beretów dzianych wełnianych 5 191 kg za  $\text{z}$  77 636, bielizny 2 042 kg za  $\text{z}$  30 856, płaszczy i palt wełnianych oraz półwełnianych 1 480 kg za  $\text{z}$  18 932, płaszczy i palt bawełnianych 5 213 kg za  $\text{z}$  32 551, odzieży męskiej i dziecięcej 147 023 kg za  $\text{z}$  825 432, fartuchów 200 kg za  $\text{z}$  2 308, stożków do kapeluszy 154 kg za  $\text{z}$  4 179; ogółem eksport włókienniczy Łodzi w październiku wyniósł 408 937 kg wartości  $\text{z}$  2 916 876, w porównaniu więc z wrześniem zwiększył się blisko o 15 tys. kg łącznej wartości ok.  $\text{z}$  182 000.

Według krajów przeznaczenia wywóz ten (bez przędzy wełnianej niebarwionej) przedstawiał się następująco (w tys.  $\lambda$ ): Anglja 698, Niemcy 195, Francja 142, Maroko 79, Rumunia 70, Stany Zjedn. 60, Irlandja 55, Argentyna 54, Grecja 47, Austrja 38, Szwajcaria 32, Afryka Połn. 29, Palestyna 29, Szwecja 27, Persja 26, Jugosławia 25, Indie Brytyjskie 24, Mandzuria 18, Egipt 16, Bułgaria 13, Unja Koludniowo-Afrykańska 12, Danja 13, Belgja 10, Kanada 8, Kolumbja 3, Ameryka Środkowa 3, Estonia 3, Urugwaj 2, Finlandja 2, Afryka Połn. 1, Abisynja 1, Peru 1, Norwegja 1, Syrya 1, Nowa Fundlandja 1, pozostałe kraje 166.

Wzrost eksportu w październiku w porównaniu z wrześniem obejmuje w pierwszym rzędzie odzież oraz wełnianą przędzę czesankową. Zmiany na rynkach odbiorczych traktować należy jako skutki pewnych przesunięć organizacyjnych. Na podkreślenie zasługuje ponowne pojęcie, po bardzo długiej przerwie, eksportu do Francji wobec częściowego uruchomienia kontyngentów importowych na konfekcję. Z nowych rynków na szczególną uwagę zasługuje rozwój eksportu do Ameryki Połn., a zwłaszcza do Stanów Zjedn., które interesują się ostatnio poważnie rękawiczkami produkcji polskiej.

Szczególnie jednak doniosłe przedstawia się sprawa eksportu konfekcji polskiej do Ameryki. W sprawie tej toczyły się od dłuższego czasu pertraktacje Syndykatu Eksportu Odzieży w Łodzi z szeregiem poważnych firm amerykańskich. W wyniku rokowań, zmierzających do zainteresowania konfekcją polską rynku Stanów Zjedn., podpisana została w końcu października r. b. umowa, udzielająca przedstawicielstwa Syndykatu Eksportu Odzieży wyspecjalizowanemu w tej dziedzinie handlu 2 poważnym firmom handlowo-bankowym w Nowym Yorku. O ile uzyskane próbne zamówienia eksportowe dałyby pozytywne wyniki, realizacja zawartej umowy mogłaby doprowadzić do zwiększenia wywozu konfekcji polskiej na rynek Stanów Zjedn. do kwoty \$ 1 milja. rocznie. Zamówienia próbne objęły konfekcję bawełnianą, jednakże wywozona ma być również konfekcja lniana. Kontrahenci amerykańscy w czasie rokowań podkreślali, że eksport konfekcji polskiej do Stanów Zjedn. posiada bardzo poważne możliwości i przy odpowiednim nastawieniu wszystkich zainteresowanych czynników może przynieść obu krajom duże korzyści.

Poza temi momentami dodatnimi nie można pominąć pewnych zjawisk niekorzystnych. Tak więc na niektórych rynkach zamorskich, jak np. w Tunisie, uwidaczniają się pewne trudności. Dotyczy to zwłaszcza tych rynków, które podlegają restrykcyjnym zarządzeniom francuskim, na skutek których wprowadzona została na konfekcję polską maksymalna stawka celną, uniemożliwiająca wywóz na ten rynek, na którym wyroby konfekcyjne jeszcze w 1933 r. zajmowały naczelnie miejsce w wymianie towarowej między Polską a Tunisem. Drugim takim posunięciem są trudności przy wydawaniu zezwoleń importu na tkaniny wełniane ze strony władz szwajcarskich. Kontyngent tych tkanin w I półroczu r. b. był dość poważny i wykorzystany został przez przemysł łódzki jedynie częściowo. Wobec tego, że odnośne porozumienie przewidywało wykorzystanie tych kontyngentów w II półroczu — dostawcy polscy przygotowali większe transporty towarów wełnianych. W międzyczasie jednak władze szwajcarskie zaprzęstały wydawania zezwoleń, stwarzając w tej mierze dla eksporterów polskich poważne trudności.

K.

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W PAŹDZIERNIKU

1934 R.—Rynek włókienniczy Łodzi kształtował się w okresie sprawozdawczym pod znakiem wydatnie zwiększonych obrotów we wszystkich branżach. Rozmiary uruchomienia przemysłu nie uległy w październiku wydatniejszym zmianom, gdyż w niektórych branżach podjęto już częściowo produkcję na sezon letni. Zwiększenie obrotów sprzedażnych w włókiennictwie łódzkim odbiło się dodatnio również na sytuacji finansowej przemysłu. Niezależnie jednak od tego przemysł, a zwłaszcza poważniejszy hurt, który nie całkowicie zlikwidował zapasy towarów letnich, odczuwa brak tych zamrożonych w towarze kapitałów, szacowanych w przybliżeniu na  $\lambda$  5 miljn. Ultimo października przeszło w związku z tem naogół bez specjalnych wstrząsów, a w bankach prywatnych sytuacja kształtowała się nawet zupełnie korzystnie pod znakiem dużej płynności gotówkowej. Wyrazem trudności klientów były jedynie prolongaty, co prawda na niedługie terminy. Protestów było stosunkowo niewiele. Omawiane trudności hurtu włókienniczego zaznaczyły się szczególnie silnie w I połowie października, ustępując pod koniec miesiąca nastrojom bardziej optymistycznym.

W wielkim przemyśle bawełnianym pracowało w końcu października 42 400 robotników, co w porównaniu

z wrześniem r. b. oznacza wzrost o 100 robotników, a w porównaniu z październikiem r. ub. — blisko o 3 tys. Zwiększył się również odsetek zatrudnionych przez 5 dni w tygodniu, przyczem ogólna liczba przepracowanych robotniko-godzin nie uległa zmianie, wynosząc 800 647.

Rynek tkanin bawełnianych charakteryzowały ożywione transakcje towarami zimowymi, które nie obejmowały jednak równomiernie wszystkich artykułów. Na szereg artykułów w II połowie października ceny nawet nieznacznie zredukowano, co miało na celu przyspieszenie transakcji. Kowitez w tym celu dostawcy zliberalizowali warunki pokrycia, redukując udział gotówki i przedłużając terminy weksli do 5 miesięcy oraz zwiększając skonto za gotówkę do 3%. Na skutek tych posunięć transakcje w pewnych okresach poważnie się zwiększyły — tak, iż dał się odczuć brak niektórych artykułów wybitnie sezonowych. Transakcje obejmowały nie tylko Łódź, ale i prowincję, gdzie zapasy towarów są bardzo niewielkie. Jako pewien specyficzny czynnik, charakteryzujący stosunki pomiędzy odbiorcą i dostawcą, podkreślić należy, iż podstawą udzielania kredytów kupiectwu detalicznemu jest nie tylko stan majątkowy, ale i osobiste zaufanie dostawcy hurtownika.

Zwiększenie obrotów na rynku tkanin bawełnianych i optymizm przemysłu przyczyniły się do zwiększenia obrotów w dziale przędzy bawełnianej, której sprzedaż wyraziła się kwotą 4 262 541 kg, t. j. przeszło o 300 tys. kg więcej aniżeli we wrześniu. Zapasy przędzy — pod wpływem zwiększonych obrotów — zmniejszyły się przeszło o 200 tys. kg i wynosiły pod koniec października 1 777 196 kg, spadając do poziomu bardzo niskiego, nietożwanego od kilku miesięcy. Uruchomienie przędzalni nie uległo zmianie i wynosiło 38 godzin tygodniowo. Ceny przędzy, które w początku miesiąca — pod wpływem spadku cen bawełny surowej — zniżkowały, w ostatnich dniach października doznały wydatnej poprawy. W październiku nastąpiło również podjęcie pertraktacji w sprawie nowej umowy kartelowej w przędzalnictwie bawełnianem, przyczem większość przędzalni stanęła na stanowisku konieczności normowania rozmiarów produkcji tego półfabrykatu.

W wielkim przemyśle wełnianym pracowało pod koniec października 11 100 robotników, a więc w porównaniu z wrześniem nie zaszła wydatniejsza zmiana. Z uwagi na redukcję odsetka zatrudnionych przez 6 dni w tygodniu, liczba robotniko-godzin w porównaniu z wrześniem uległa bardzo nieznacznie zmniejszeniu — do 198 910.

Na rynku tkanin wełnianych transakcje sprzedażne rozwijały się bardzo korzystnie. Ceny i warunki pokrycia nie uległy zmianom. Zwłaszcza w dziale damskich towarów czesankowych oraz tkanin męskich ubraniowych i paltowych obroty były bardzo duże. Wyplacalność klientów uległa wydatnej poprawie. Na podkreślenie zasługuje poważny wzrost obrotów w dziale tkanin półwełnianych, obejmujący materiały paltowe damskie oraz artykuły, używane przy produkcji konfekcji. Ceny tych artykułów wykazywały stabilizację z odcieniem mocniejszym. Podkreślić też należy dający się ostatnio zaobserwować wzrost konkurencji w tym dziale ze strony przemysłu białostockiego. Handel detaliczny odczuwa również konkurencję składów większych firm przemysłowych zarówno w Łodzi, jak i w Warszawie.

Rynek przędzy wełnianej czesankowej w związku ze wzmożeniem zapotrzebowaniem przemysłu wykazał poważny wzrost obrotów sprzedażnych. Sprzedaż w kraju tego półfabrykatu wyniosła w październiku 856 879 kg, t. j. blisko o 200 tys. kg więcej aniżeli w październiku r. ub. i przeszło o 140 tys. kg więcej aniżeli we wrześniu r. b. Ceny przędzy czesankowej w zestawieniu z wrześniem nie uległy żadnym zmianom. Wobec spadku eksportu tego półfabrykatu w październiku zapasy nie uległy redukcji. Zapotrzebowanie na przędzę czesankową było nierównomierne, w głównej mierze obejmując gatunki, używane przy produkcji wyrobów dzianych i trykotażowych oraz pończoch, gdzie nawet odczuwano brak szczególnych gatunków. Naogół jednak dotychczasowy przebieg sezonu zimowego w tej branży był zewszęchmiar pomyślny.

Na rynku przędzy wigonjowej sytuacja kształtowała się pod znakiem dobiegającego w tej branży końca sezonu zimowego. Ceny w przędzalnictwie wigonjowo-zgrzebnem wykazywały naogół stabilizację. Wyplacalność była gorsza aniżeli w pozostałych branżach.

W przemyśle jedwabnym zaobserwować się daje ostatnio charakterystyczne zjawisko ograniczania produkcji tkanin czystojedwabnych na rzecz przerabianych ze sztucznym jedwabiem. Ma to swe źródło w ograniczonych możliwościach konsumpcyjnych rynku polskiego, który przerzuca się do znacznie tańszych wyrobów sztuczno-jedwabnych. Poważną rolę odgrywa w tym procesie również i moda.



Produkcja w przemyśle sztuczno-jedwabnym utrzymała się w październiku na poziomie dość wysokim. Eksport jedwabiu sztucznego wzrósł w październiku, przyczem jako rynki odbiorcze wymienić należy m. in. Szwecję, Rumunję, Egipt i Szwajcarię. Wyplacalność odbiorców na rynku wewnętrznym była dobra.

W przemyśle dzianym zapanowało od II połowy października poważne ożywienie, powodujące dotkliwy brak niektórych gatunków. Rzadkie protesty świadczą o dobrej wyplacalności klientów. Ceny wyrobów dzianych nie odbiegały naogół od poziomu zesłorocznego.

W przemyśle jutowym napływ zamówień w porównaniu z wrześniem uległ dalszemu zwiększeniu, przyczem gros zapotrzebowania pochodziło z fabryk krajowych. Zamówienia zagraniczne natomiast w porównaniu z wrześniem nie uległy zwiększeniu. Ceny nie wykazywały większych zmian.

Farbiarnie i wykończalnie zwłaszcza zarobkowe notowały w październiku wydatną poprawę. Pomimo częściowego zakończenia okresu produkcyjnego zanotowano zwiększony napływ zamówień pod koniec października. Ceny w farbiarstwie zarobkowym nie uległy wydatniejszym zmianom. W branży tej daje się również odczuwać konkurencja mniejszych przedsiębiorstw.

Średni przemysł włókienniczy zatrudniał w październiku 9606 robotników, co w porównaniu z wrześniem oznacza dalsze zwiększenie liczby zatrudnionych. Zwiększyła się również liczba robotników, pracujących pełne 6 dni w tygodniu.

W przemyśle bielskim obroty sprzedażne w październiku zwiększyły się. Transakcje obejmowały artykuły zimowe, przyczem znamienne jest zmniejszenie udziału pokrycia gotówkowego i przedłużanie terminów wekslowych do 6 miesięcy. W tych warunkach w przemyśle ujawniają się tendencje do rozbudowy własnego aparatu sprzedażnego. Wobec opóźnionego rozpoczęcia pracy dla nadchodzącego sezonu letniego produkcja częściowo zmniejszyła się. Napływ zamówień zagranicznych był umiarkowany, pomimo to eksport w październiku wykazał naogół wzrost wywozu wszystkich artykułów, których wywieziono następujące ilości: tkanin wełnianych 4758 kg za zł 140 633, tkanin bawełnianych 1919 kg za zł 30 535, przędzy bawełnianej 19707 kg za zł 33 438, kapeluszy i stożków wełnianych 1145 kg za zł 17 839 — jedynie ta ostatnia pozycja wykazuje pewien spadek wywozu.

W przemyśle białostockim sezon produkcyjny został całkowicie zakończony. Zamówienia dla potrzeb rynku wewnętrznego doznały redukcji, a produkcja, związana z wykończeniem tych zamówień, kontynuowana była przez cały październik. W okresie międzysezonowym fabryki białostockie nie zostaną unieruchomione, lecz ewentualnie pracować będą na jedną zmianę.

M. K.

**PRZEDŁUŻENIE KONWENCJI PRZEDZALŃ CZESANKOWYCH.** — W wyniku dłuższych pertraktacji przedłużona została na okres 3 lat umowa konwencyjna, obejmująca wszystkie przedsiębiorstwa wełniane czesankowe. Nowa umowa, która wchodzi w życie z dniem 1/1 1935 r., analogicznie jak porozumienie dotychczasowe nie będzie regulowała ani rozmiarów produkcji i stopnia uruchomienia poszczególnych przedsiębiorstw, ani też cen wełnianej przędzy czesankowej. Uruchomienie i ceny ustalane będą indywidualnie przez poszczególne przedsiębiorstwa w zależności od rozmiarów podaży i popytu. Zasadniczym natomiast nowym posunięciem w konwencji jest zorganizowanie wspólnej kontroli wszystkich przedziałów w zakresie normowania wysokości i warunków kredytów, udzielanych odbiorcom. W tym celu projektowane jest utworzenie wspólnego biura inkasowego.

co pozostawałoby w związku z dążeniem do uzyskania ogólnego przeglądu sumy kredytów, udzielanych handlowi. W ten sposób powstanie możliwość należytego zorientowania się w koniunkturze rynkowej, co pozwoli w pewnym mierze na uchronienie przedziałów czesankowych od s rat. Nowa umowa konwencyjna, obejmująca wszystkie przedsiębiorstwa czesankowe, jest oparta na dobrowolnym porozumieniu producentów tego półfabrykatu.

**POROZUMIENIE PRODUCENTÓW BARWNIKÓW ANILINOWYCH.** — W okresie wydatnego spadku cen we włókiennictwie, t. j. w latach 1930 i 1931, utworzone zostało porozumienie producentów barwników, skupiające firmy polskie oraz przedsiębiorstwa niemieckie, pracujące w Polsce — z I. G. Farben na czele. Umowa ta normowała ceny oraz sprawę udzielania kredytów odbiorcom. W następnych latach przepisy umowy uległy rozluźnieniu, gdyż w związku z indywidualnymi warunkami poszczególnych firm włókienniczych niektórzy członkowie porozumienia udzielali swym odbiorcom rabatu, sto ując również odrębne warunki pokrycia.

W związku z tem przeprowadzone zostały ostatnio pertraktacje firm polskich oraz niemieckich, pracujących w Polsce, w sprawie odnowienia porozumienia producentów barwników anilinowych z 1930 r. W wyniku tych pertraktacji podpisana została umowa, ustalająca dokładnie system pokrywania należności za barwniki. Umowa nie normuje cen, które ostatnio ustabilizowały się, przewiduje natomiast przymus płacenia gotówką zgóry za barwniki. Ulgi stosowane mają być jedynie w odniesieniu do firm pierwszorzędnych, które otrzymują w ciągu 30 dni artykuły na kredyt otwarty.

## PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

**ŁÓDZKI PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY W PAŹDZIERNIKU 1934 R.** — W przemyśle konfekcyjnym sytuacja kształtowała się pomyślnie, czego wyrazem było m. in. pełne uruchomienie warsztatów chałupniczych, zatrudnionych dla magazynierów branży konfekcyjnej. Zamówienia były nadspodziewanie duże, przyczem produkcja w tym zakresie utrzyma się, zapewne, jeszcze kilka tygodni; w ten sposób tegoroczny sezon zimowy w łódzkim przemyśle konfekcyjnym trwać będzie przeszło 3 miesiące, gdy w r. ub. trwał on zaledwie 5 tygodni. Produkcja przemysłu konfekcyjnego obejmowała w dalszym ciągu paltę, gdyż w zakresie odzieży i ubrań okres produkcyjny przypada na pierwsze dni grudnia przed świętami Bożego Narodzenia. Zapotrzebowanie na paltę w okresie października było wyjątkowo znaczne, jakkolwiek obejmowało ono jedynie artykuły najtańsze. Dodatkim momentem w produkcji tegorocznej jest unormowanie stosunków pomiędzy chałupnikami i magazynierami drogą obustronnego przestrzegania umowy zbiorowej. W ten sposób produkcja odbywa się bez żadnych wstrząsów i równomiernie.

Związana z produkcją konfekcyjną branża galanteryjna również notowała poważny wzrost obrotów zarówno w hurcie, jak i w detalu. Wyplacalność w tej branży była naogół dobra, a nieliczne protesty uważane były jako objaw przemijający.

W fabrykach obuwia gumowego liczba zatrudnionych w październiku robotników osiągnęła 3500, przekraczając poziom zesłoroczny o 25%. Fabryki okręgu łódzkiego zatrudnione były niemal wyłącznie dla potrzeb rynku krajowego. Rozmiary eksportu były stosunkowo nieznaczne, przyczem kierował się on głównie do Holandji. Pewne ilości wywieziono również do Jugostawji, gdzie jednak trudności dewizowe oraz niedotrzymanie przewidzianych w obrocie kompensacyjnym terminów utrudniały wykorzystanie możliwości rynkowych.

M. K.

# ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

**PRACE NAD KONSOLIDACJĄ SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ.** — W wykonaniu uchwał Państwowej Rady Spółdzielczej z dn. 3/XI r. b., zalecającej zespolenie w jeden związek rewizyjny poszczególnych związków rewizyjnych, należących do zespołu „Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych w Polsce” i do „Unji Związków Spółdzielczych w Polsce” — odbyła się w dn. 23/XI r. b. konferencja inicjatorów pojęcia.

w której — obok przedstawicieli Rady Spółdzielczej i zainteresowanych Ministerstw oraz samorządu gospodarczego — wzięli udział przedstawiciele 9 związków rewizyjnych, a mianowicie: 1) Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, 2) Związku Stowarzyszeń Zarobkowych Gospodarczych we Lwowie, 3) Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, 4) Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie, 5) Związku Re-

wizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, 6) Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, 7) Związku Rewizyjnego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, 8) Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Reiffeisena - Sefczyka w Katowicach i 9) Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

Na konferencji tej poszczególne związki wyraziły gotowość do niezwłocznego rozpoczęcia prac konsolidacyjnych związków, wobec czego powołano 3 komisje, mianowicie: Statutową, Organizacyjną i Budżetową.

Komisję Organizacyjną stanowią PP.: Prezes K. Pomijański, Dyr. J. Gliński i Dyr. W. Seydlitz (Poznań), Ks. W. Błaziński (Lisków), Dr. J. Dębski (Kraków), Prezes W. Jenner (Lwów), Patron Dr. J. Kotas (Cieszyn), Dr. W. Piaskiewicz, Vicepatron L. Pluciński (Poznań) i Prezes Trawiński (Warszawa).

Do Komitetu Wykonawczego powołano PP.: Dr. A. Calkosińskiego, Dr. T. Kłapkowski i Dyr. W. Witwickiego.

Do Komisji Statutowej należą PP.: Nacz. L. Krawulski — jako przewodniczący, oraz Dyr. A. Czachyra, Dr. J. Dębski, Prezes A. Kolarz i Dr. W. Seydlitz.

Do Komisji Budżetowej wybrano PP.: Insp. W. Izdebskiego, Dr. A. Calkosińskiego i Dyr. A. Czachyrę.

Życzeniem inicjatorów konferencji jest, aby nowopowstały związek rewizyjny mógł rozpocząć swą działalność już od dn. 1/1 1935 r. Powołanie do życia jednego związku zespoliłoby ok. 5500 spółdzielni związkowych oraz 15 central gospodarczych. Jeżeli wziąć pod uwagę, że ogólna ilość spółdzielni związkowych w Polsce wynosi ok. 12 tys., z czego ok. 5 tys. spółdzielni należy do związku mniejszości narodowych, to stwierdzić należy, że rozpoczęte prace konsolidacyjne dotyczą olbrzymiej większości spółdzielczości polskiej. Konsolidujące się związki rewizyjne mają w swym składzie różnego typu spółdzielnie z olbrzymią przewagą spółdzielni rolniczych, w związku z czem w pracach połączeniowych bardzo zainteresowana jest wieś polska.

#### STANDARYZACJA WŁÓKNA LNU I KONOPI. —

W akcji podniesienia i rozszerzenia produkcji lnu i konopi, prowadzonej od kilku lat intensywnie w Polsce, a związanej ściśle z zagadnieniem posiadania przez kraj odpowiedniej ilości własnego surowca włókienniczego — jedną z najważniejszych dziedzin pracy jest dążenie do usprawnienia obrotu handlowego włóknom.

Plantatorzy lniarscy dostarczają na rynek włókno długie przeważnie w formie lnu międlonego. Zakupują je drobni kupcy, którzy przed sprzedażą włókna do przędzalni, czy też do firm eksportowych trzepią je ręcznie i sortują. Sortowanie i gatunkowanie lnu trzpanego odbywa się w handlu według metod subiektywnych, na podstawie cech zewnętrznych włókna, które są zmienne zależnie od roku, rejonu i miejscowości. Gatunki, pochodzące z różnych rejonów, oznaczane w handlu temi samymi znakami, często nie odpowiadają sobie. Niezależnie od tego niektóre firmy wprowadziły swoją własną nomenklaturę. Rzecz prosta, że musiało to wprowadzić na rynek lniarski chaos, którego skutkiem jest to, iż len nasz nie ma reputacji towaru pewnego, ujednoliconego. Jeśli nasze lny nie były notowane dotąd na rynkach zagranicznych, względnie notowane po niskich cenach, to główną przyczyną tego jest, niewątpliwie, brak ich standaryzacji.

Krajowy przemysł lniarski jest zainteresowany, aby otrzymywać włókno należyście oczyszczone, przesortowane i w jednolity sposób rozgatunkowane. Brak ścisłych podstaw do kwalifikacji jakościowej włókna stwarza ryzyko zarówno dla sprzedawcy, jak i odbiorcy. Wreszcie plantator lnu, nie wiedząc, w jakim stanie najlepiej opłaci się mu sprzedawać włókno, nie ma zachęty do dostarczania na rynek lnu, lepiej wyprawionego; pozatem uzależniony jest on od drobnego kupca, nie wiedząc, ile można żądać za taki lub inny gatunek włókna.

Po wprowadzeniu standaryzacji ustalenie gatunków włókna odbywać się będzie na podstawie badania włókna czesanego, które zostanie wykonane w mechanicznych czesalniach pod fachowym kierownictwem. Oprócz tego w szeregu punktów kraju zainstalowane zostaną standaryzowane o stałych numerach grzebienie do włókna, gdzie po przeczesaniu można będzie w sposób przybliżony określić gatunek włókna. Zaznaczyć tu

należy, że z dobrodziejstw standaryzacji oraz sprawdzenia jakości włókna lub jego wydajności będą mogli korzystać tylko ci rolnicy, którzy będą dostarczać na rynek włókno w formie lnu trzpanego.

Co do konopi, to stosunki w handlu jego włóknom są jeszcze gorsze.

Widzimy z tego, jak ważną i pilną potrzebą stała się sprawa wprowadzenia jednolitej dla całej Polski standaryzacji włókna lnu i konopi, opartej na ustaleniu oceny jego według trwałych cech, jakimi mogą być jedynie cechy technologiczne.

Sprawa ta podniesiona została w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Ministrów z 1933 r., mianowicie m. inn. zalecono Ministrowi Przemysłu i Handlu aby w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych podjął akcję ustalenia i ewentualnego wprowadzenia w życie norm standaryzacyjnych włókna lnu i konopi.

Na skutek tej uchwały w lutym bieżącego roku został utworzony Komitet Organizacyjny do Spraw Standaryzacji Lnu i Konopi w Wilnie, mający na celu opracowanie norm standaryzacyjnych polskiego lnu i konopi oraz zgłoszenie konkretnych wniosków co do formy i organizacji pracy w tej dziedzinie. Po kilku miesiącach prace przygotowawcze Komitetu zostały ukończone, a zagadnienie standaryzacji włókna lnu i konopi wszechstronnie i należycie wyświetlone. Pozwoliło to na wydanie zarządzenia o powołaniu do życia Komisji dla Standaryzacji Lnu i Konopi (z siedzibą w Wilnie), podpisanego w dn. 30/VII r. b. przez Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych.

Do zakresu działalności Komisji należy: ustalenie ogólnych wytycznych standaryzacji włókna lnu i konopi; opracowywanie szczegółowych corocznych planów pracy w powyższym zakresie oraz ich realizowanie; opracowywanie z własnej inicjatywy lub na zlecenie czynników rządowych wniosków oraz wydawanie opinii w sprawach standaryzacji.

Przewodniczącym Komisji jest delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wiceprzewodniczącym — delegat Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln.; członkami: 2 przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych, 2 — izb rolniczych, 3 — przemysłu przedziałniczego, 2 — handlu krajowemu włóknami roślinnymi, 2 — organizacji rolniczych, 1 przedstawiciel przemysłu ludowego, 3 przedstawiciele nauki i technologii włókienniczej. Członków Komisji, w myśl zarządzenia, powołał Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. spośród kandydatów, zaproponowanych przez zainteresowane instytucje i organizacje. Komisja obejmuje swą działalnością całą Polskę, jednak głównym terenem jej działalności będą województwa północno-wschodnie oraz południowe, a więc tereny największej produkcji włókna lnianego i konopnego.

W dn. 11 XI r. b. Komisja rozpoczęła swą działalność, powołując do życia Komitet Wykonawczy. Postanowiono w tym roku prace standaryzacyjne prowadzić jedynie w zakresie włókna lnianego. Program pracy Komisji na najbliższy okres przewiduje m. inn. zakup próbnych partij lnu trzpanego w 15 punktach rejonu północnego i w 7 punktach rejonu południowego. Zakup ma być dokonany przez specjalną Komisję Asortymentową. Związki kupieckie lniarskie będą wydawały dla każdego transportu lnu trzpanego, idącego do fabryk krajowych, specjalne certyfikaty, stwierdzające iż dany transport został wysortowany według norm, ustalonych przez Komisję. Przędzalnie mają zakupywać jedynie len trzpany zaopatrzone w powyższe certyfikaty.

W preliminarzu Komisji przewidziane są: wpływy z opłat, wynoszące 2% od wszystkich transportów lnu trzpanego, zaopatrzonego przez Związek Kupców Lniarskich w certyfikaty; ponadto dotacje Ministerstwa Przem. i Handlu oraz Ministerstwa Roln. i Reform Rolnych i uczestniczących w akcji standaryzacyjnej organizacji.

*Inż. St. Mier.*

**PROPAGANDA UPRAWY LNU.** — W akcji propagandy uprawy lnu w kraju Min. Rolnictwa i Reform Rolnych uznano zaopatrzenie rolników po cenach ulgowych w szlachetne odmiany lnu, celem użycia ich przedewszystkiem w demonstracyjnych zasiewach oraz konkursach przysposobienia rolniczego — jako jeden z najważniejszych środków całej akcji.

Na wiosnę r. b. wzięte zostały specjalnie pod uwagę tereny województw: krakowskiego, lwowskiego, lubelskiego i kieleckiego. Akcja ta wynika zarówno z zamiaru utworzenia w powyższych rejonach poważnego ośrodka produkcji włókna lnianego, jak również pozostaje w związku z uruchomieniem przędzalni i tkalni lnu w Krośnie. Na tereny tych województw przeznaczono 320 q doborowego nasienia, pochodzącego z północy, z ogólnej rozsejanej ilości 400 q. Akcję powyższą przeprowa-

dziło, podobne jak i r. ub., Towarzystwo Lniarskie w Wilnie, któremu Ministerstwo przyznało na ten cel odpowiedni zasiłek. Z zasiłku tego pokryta została połowa ceny zakupu siemienia siewnego oraz całkowite koszty transportu.

Według zebranych informacji z terenu województw, gdzie skoncentrowano powyższą akcją, lny północne rozwinęły się w r. b. znacznie lepiej od miejscowych, dochodząc w niektórych okolicach do 1'20 m wysokości i wykazując tę zaletę, że nie rozgałęziały się. Lny miejscowe były natomiast znacznie niższe, przyczem były silnie rozgałęzione, co wpłynęło wprawdzie na zwiększenie plonu ziarna, ale dawało gorsze włókno.

Zauważono jednak w niektórych okolicach jedną cechę ujemną lnów północnych, mianowicie, iż uległy one bardziej zniszczeniu przez pchełkę ziemną, podczas gdy odmiany miejscowe jakoby od nich mniej ucierpiały. Pomimo że w tych okolicach ogólny plon słomy lnów miejscowych był przez to nieco wyższy niż północnych, jeśli weźmiemy pod uwagę, że te ostatnie dały włókno o połowę dłuższe i jakościowo lepsze — dojdziemy do przekonania, że nawet w tych warunkach korzystniej było uprawiać lny północne.

W związku z pozytywnymi rezultatami omawianej akcji, będzie ona w roku przyszłym kontynuowana ze specjalnem uwzględnieniem terenów, zniszczonych w r. b. przez powódź. W tym celu Min. Rolnictwa i Ref. Roln. wypłaciło już Towarzystwu Lniarskiemu zasiłek, aby w okresie bieżącym umożliwić zakup potrzebnej ilości nasienia i w odpowiedniej porze dostarczyć go zainteresowanym.

Zaznaczyć należy, że rok bieżący był sprzyjający dla produkcji ziarna siewnego lnu, i że w związku z tem nie zachodzi potrzeba sprowadzania materiału siewnego zagranicznego, a rozprowadzone zostaną nasiona, wyprodukowane w r. b. z nasion łotewskich i krajowych na plantacjach, będących pod kontrolą Towarzystwa Lniarskiego. Plantacje te leżą na terenie województw: wileńskiego i nowogródzkiego.

Akcja przyszłoroczna będzie przeprowadzona na identycznych warunkach, jak w latach ubiegłych.

M.

**SPŁATA DŁUGÓW ROLNICZYCH PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI** — p. str. 1492.

## H A N D E L

### HANDEL WEWNĘTRZNY

**Z ZAGADNIENIŃ HANDLU WEWNĘTRZNEGO.** — Po ogłoszeniu nowego prawa upadłościowego skończył się jakby cykl prac nad wielkiem ustawodawstwem gospodarczem. Będzie ono przez długie lata szkieletem stosunków prawnych, o które opiera się życie gospodarcze. Stanowi ono jednak tylko jakby najszersze uogólnienie, obejmuje zagadnienia, obchodzące mniej więcej wszystkie dziedziny tego życia równocześnie.

Praca nad zagadnieniami handlu wewnętrznego nie kończy się jednak na tych zagadnieniach ogólnych. Przychodzi teraz kolej na ustalanie norm bardziej szczegółowych, obliczonych na metę mniej daleką, o mniej szerokim zasięgu, mniej sztywnych i niezmiennych. Trzeba będzie teraz wnikać w szczególności funkcjonowania wzajemnych stosunków i procesów w pracy niektórych może tylko zawodów, trzeba będzie zainteresować się sprawami bardziej specjalnemi i węższemi. Zacznie się teraz żmudna praca drobiazgowa.

Niniejszy artykuł, o charakterze dyskusyjnym, ma na celu dać kilka przykładów takich zagadnień, wymagających rzeczowej pracy drobiazgowej.

Weźmy nasamprzód kwestję kalkulacji ceny przeciętnej.

Celem producenta i kupca, jako jednostki, jest zysk. Celem producentów i handlu, jako zbiorowości, jest najlepsze zaspokojenie potrzeb istniejących, wywoływanie nowych potrzeb oraz przedewszystkiem podtrzymanie procesu wymiany wzajemnych usług i świadczeń.

Dla producenta i kupca jako jednostki wszelka metoda, prowadząca do zysku netto, jest metodą dobrą. Dobra taka metoda może być szkodliwa dla ogółu. Stara to prawda. Jeżeli jednak zechcemy ingerować, odezwią się czasem głosy, że ograniczanie swobody w doborze metod pracy może być bardziej szkodliwe, aniżeli same złe metody pracy. Szukamy więc kryteriów na to, kiedy ingerencja taka może być niepotrzebna czy szkodliwa, lub kiedy korzyści z takiej ingerencji nie przewyższą ewentualnych szkód.

Jeżeli w jednym i tem samym przedsiębiorstwie producent albo handel zarabia netto na jednym artykule 10%, a na innym 30%, porimo że ryzyko na obu towarach jest jednakowe, mamy do czynienia bezwarunkowo z czemś w rodzaju lichwy towarowej. Ingerencja w inny sposób, aniżeli gospodarczy mogłaby tu zniszczyć aparat automatyzmu regulowania cen, automatyczny bodziec dostosowania produkcji do popytu. Trzeba więc tu tylko przez zachowanie czy wzmaganie gry konkuren-

cyjnej osiągnąć to, by lichwa towarowa sama z siebie szybko zgasła.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeżeli ten sam przedsiębiorca kalkuluje na kilku towarach, pomimo równego ryzyka, zysk netto różnej wysokości i to nie w wykorzystaniu jakiejś koniunktury, lecz by sobie z tego uczynić metodę walki konkurencyjnej, jeżeli w celach zwrócenia uwagi klienteli niektóre towary sprzedaje bez zysku netto, lub nawet ze stratą netto, a na innych sobie ubytek zysku lub stratę odbija. Jest to od stosunkowo niedawna szerząca się w świecie metoda kalkulacji ceny przeciętnej, znajdująca najbardziej jaskrawy przykład w t. zw. „sklepiech cen jednolitych”. W poprzednim przykładzie przez pewien czas konsument był pokrzywdzony i mimo to nie interwenjowano. W tym przykładzie konsument zyskuje, a mimo to coraz częściej odzywa się wołanie o interwencję i zagranicą w różny sposób się interwenjuje. Przyczyna różnicy w podejściu tkwi tylko w tem, że w pierwszym wypadku automatyzm walki konkurencyjnej sam ogranicza w czasie stosunkowo krótkim wszelkie nadużycia koniunktur, w wypadku drugim natomiast wogóle nie istnieje żaden automatyzm, regulujący te rzeczy.

Metoda kalkulacji przeciętnej ma cele wybitnie dywersyjne. Tam, gdzie przy pomocy tej metody obniżono ceny jakiegos towaru poniżej zwykłej normy, muszą zginąć po dłuższym czasie wszystkie przedsiębiorstwa, specjalizujące się w danej wyłączenie dziedzinie. Metoda walki konkurencyjnej, opartej na kalkulacji cen przeciętnych, jest dostępna tylko dla wielkiego kapitału, czyli dla przedsiębiorstw, które mogą grać na kalkulacji nie tylko jednego lub kilku towarów, lecz licznego ich szeregu. Kupiec, którego nie stać na bogaty asortyment różnych towarów, producent, który nie może równocześnie robić wielu rzeczy naraz—walki takiej wogóle nie jest w stanie się podjąć. Walka ta unieruchamia większe niż normalnie kapitały w zapasach towarowych. Dlatego też powstaje we wszystkich krajach, ubogich w kapitał lub ostrożnie kapitałem tym dysponujących, prąd, zdążający do ukrócenia takich metod kalkulacji. Kraje te poprostu nie stać na marnotrawstwo unieruchomienia kapitałów, kraje te nie mogą środkami gospodarczemi bronić swej produkcji i handlu przed próbami owdładnienia niemi przez wielki kapitał, operujący temi metodami. Zazwyczaj łączy się walka z temi metodami z walką o własną niezależność gospodarczą od kapitału zagranicznego.

Poważne to zagadnienie może być rozwiązane na drodze interwencyjnej, np. wyższe opodatkowanie, zamykanie przedsiębiorstw, podciągnięcie pod pojęcie nieuczciwej konkurencji

i t. p. znacznie taniej aniżeli na drodze walki gospodarczej. Istnieje ono również w Polsce, pomimo że stosunkowo mało na nie zwraca się uwagi.

Jako drugie zagadnienie wysuwa się sprawa codziennej ugody dłużnika z wierzycielem; w gwarze handlowej metoda ta gniewnie bywa nazywana „codziennem bankructwem złośliwym”. Zjawisko stare jak świat, krzewiące się głównie w terenie, kapitałowo słabym, zaostrzające się niebezpiecznie w czasach kryzysowych.

Rzecz odbywa się np., jak następuje: wielki bogaty przedsiębiorca zamawia większą partię towaru lub wykonanie większej pracy u przedsiębiorcy, słabszego od siebie finansowo lub znajdującego się w nieświetnych warunkach płynności pieniężnej. Warunki odpowiadają powadze i sile odbiorcy, opiewają więc albo na kredyt otwarty, albo nawet na zapłatę gotówką po odbiorze towaru. Zaliczki zamawiający zasadniczo nie udziela. (Rzecz dzieje się zwykle przy kupnie towarów, ulegających łatwemu zepsuciu, nieznoszących starzenia się, zmieniających wartość ze zmianą pogody, sezonu, mody i t. d.). Uszczęśliwiony dostawca umawia się o cenę najbardziej umiarkowaną. Jeżeli zależy mu na szybkim dostaniu pieniędzy, by spłacić chociażby ze stratą uciążliwy jakiś dawny dług, idzie on na wszelkie ustępstwa. Niekiedy zaciąga on krótkoterminowy kredyt dla wywiązania się z przyjętego obowiązku. Zamówienie zostaje wykonane najstaranniej i najbardziej punktualnie. Towar zostaje wysłany. Gotówka nie nadchodzi. Przez jakiś czas dostawca krępuje się monitorować, licząc na możliwość trwałszych i lepszych transakcyj z wielkim odbiorcą. Po dłuższym czekaniu i kilku delikatnych przypomnieniach zaczyna się przewlekle korespondencja. Nabywca pisze, że towar nie odpowiada warunkom dostawy, że ma takie a takie błędy, że w dowód zupełnie szczególnej życzliwości dla dostawcy gotów byłby towar wykupić za nieco niższą niż umówiona cenę, np. o 5 lub 10% niższą. Jeżeli dostawcy na tem nie zależy, chętnie mu towar zostanie zwrócony. Każdej chwili jest on do dyspozycji. Groźba zwrotu towaru, którego już nie można bez wielkich strat więcej sprzedać po czasie, przez który nabywca towar przetrzymał, oznaczać może dla dostawcy zupełną ruinę, zwłaszcza o ile od takiej transakcji uzależniona została spłata jakichś długów starych lub nowych, zaciągniętych na cele tej transakcji. W wypadku takim każdy dzień jest cenny, i niema czasu na przewlekłe procesowanie się. Dla dostawcy niema zwykle innego wyjścia, jak zgodzić się na żądania odbiorcy, czyli na poniesienie efektywnej straty. Dobrze nawet jeżeli na tem rzecz się kończy i kończą się stosunki z odbiorcą. Gorzej jest, jeżeli odbiorca uzależnia wykup poprzedniej dostawy od przyjęcia nowego zamówienia i nie wypuszcza w ten sposób dostawcy ze swych rąk. W każdym jednak razie kapitulacja dostawcy wobec żądań odbiorcy połączona jest z zamazaniem wszystkiego co mogłoby służyć kiedykolwiek za podstawę do wytoczenia procesu ex post.

Odbiorca zyskuje wielki atut przez takie metody zakupów. Jest on tańszy od konkurencji o dobre kilka procent nie zarabiając mniej od niej, lecz raczej więcej. Obroty jego rosną na skutek tego, a jednocześnie wywołuje on na rynku depresję cen, która osłabia jego konkurentów i dawnych innych dostawców. Przy dalszych zakupach za podstawę pertraktacji siłą rzeczy służy cena ostatnia. Zazwyczaj podobna taktyka zakupów „z szykanami” nie stosuje się do wszystkich dostawców. Raczej przeciwnie, odbywa się boczkiem i tylko częściowo. To też o jednym i tym samym przedsiębiorcy można słyszeć opinie pełne superlatywów i pochwał, jako o najpewniejszym i najbardziej solidnym odbiorcy, a równocześnie z innej strony głoszona jest o nim opinia jako o niebezpiecznym „szykanerze”. Im bardziej rozrasta się takie przedsiębiorstwo, im większe stają się jego obroty — tem usilniej zabiegają dostawcy z niego zadowoleni o dostawy i byle nie być skreśleni z listy

dostawców gotowi są czasowo pracować nawet ze stratą, ale też tem uparciej broniąc normalnych swych cen wobec pozostałej klienteli. Różnica cen między przedsiębiorstwami, pracującymi normalnie, i „szykanerami” rośnie, rośnie też wpływ i znaczenie „szykanera”. Siły odbiorca coraz więcej uzależnia od siebie także tych dostawców, którzy poprzednio byli dobrze traktowani. Zczasem i oni padają jego ofiarą. Gdyby istniała pewność, że tego rodzaju przedsiębiorstwa same potem obejmą pracę swoich poprzednich dostawców, to po najdłuższym czasie zmagają wszystko powróciłyby do stanu normalnego. Można nawet odzalać spustoszenia na drodze, którą szli tacy mocarze. Komu się metody takie łatwo udały na jednym odcinku, ten często próbuje je stosować na coraz to nowych frontach życia gospodarczego. Kapitał gospodarczy przeradza się tu stopniowo w spekulacyjny kapitał finansowy, eksploatujący życie gospodarcze, a nieobsługujący je.

Obraz, powyżej podany, jest zestawiony z najbardziej jaskrawych zjawisk i dlatego może jest nieco przesadzony w stosunku do obecnej naszej rzeczywistości. Oddaje on jednak ściśle metody i tendencje rozwojowe, wywoływane temi metodami. Metody te dla zewnętrznego obserwatora nieraz wydają się pracą pionierską nad potaniem cen rynkowych. Obraz, podany powyżej, nie byłby pełny, gdyby nie podkreślić możliwości jego odwrócenia. Zdarzają się i takie wypadki, w których dostawca odgrywa w stosunku do odbiorcy podobną rolę, jak przypisana poprzednio odbiorcy. Zależy to tylko od konjunktury. W czasie zastojów lub tendencji niżkowych cen, rola ta służy odbiorcy, w czasie ożywienia i tendencji wyżkowych cen — dostawcy

Przeciwdziałanie takiej rabunkowej gospodarce możliwe jest jedynie u samych jej podstaw, czyli w momencie, w którym powstaje możność powstania presji, w momencie dostawy. Należałoby tu — mojem zdaniem — omyśleć jakieś bardzo szybko działające orzecznictwo o słuszności wytaczanych pretensyj i jakąś bolesną odpowiedzialność na wypadek pretensyj fikcyjnych lub niehonorowania takiego orzecznictwa. Mam tu na myśli jakieś sądy rzeczoznawców branżowych zaprzysiężonych lub coś podobnego.

Wreszcie jeszcze jedno przykładowe zagadnienie — zagadnienie wędrownych kapitałów produkcyjnych i handlowych.

W niektórych zawodach kryzys przyniósł falę powstawania coraz to nowych przedsiębiorstw. Założycielami są albo ludzie, którzy ze względu na niewypłacalność dawnych swych przedsiębiorstw musieli je zwinąć, albo ludzie, którzy potracili posady i szukają nowych źródeł zarobku, albo poprostu przyrost naturalny ludności skierował ich do tej dziedziny. Uświadomienie o pojemności rynku dla nowych przedsiębiorstw w poszczególnych zawodach jest minimalne, i nikt temi zagadnieniami się w Polsce specjalnie nie zajmuje i ich nie śledzi, dlatego może ruch ten podlega pewnego rodzaju modom. Wystarczy, by w jakimś mieście dwóch, trzech przedsiębiorców jakiegoś zawodu, niewymagającego zbyt wielkich kapitałów i zbyt wielkiej wiedzy specjalnej, robiło znośne interesy, i by o tem rozeszła się wiadomość — a odrazu cała masa ludzi rzuca się do pracy w tej dziedzinie i wytwarza odrazu takie warunki konkurencji wzajemnej, że wszystkim bez wyjątku zaczyna się powodzić fatalnie, że wszyscy ponoszą straty, wszyscy zamrażają włożone kapitały i t. d. Ponieważ w czasach kryzysowych kapitałów, uciekających od „zapowietrzonych” zawodów, jest więcej niż kiedykolwiek, więc także większe niż kiedykolwiek jest niebezpieczeństwo zaatakowania niektórych zawodów przez takie spłoszone kapitały i tem samem zniszczenie dotychczasowej zdrowej ich organizacji. Taka migracja kapitałów i ludzi od zawodu do zawodu jest szczególnie silna wewnątrz kraju, jednak często przekracza także granice między państwami. Jest to zjawisko tem groźniejsze dla zdrowia struktury gospodarczej kraju, że wśród takich nowych przedsiębiorców, względnie kapitali-

atów, zakładających takie przedsiębiorstwa, pojawia się nowy zupełnie sposób rozumowania. Coraz częściej słyszy się o tem, że przedsiębiorstwo opłaca się prowadzić pomimo ponoszenia strat. Paradoks ten bynajmniej nie polega na maskowaniu zysków i hipokryzji ze strony tego, który paradoks taki głosi. Rzecz odpowiada całkowicie prawdzie i opiera się na następującej kalkulacji: bezrobotny X posiada kapitał np.  $\text{zł}$  30 tys. i musi wyżywić rodzinę, złożoną z 6 osób. Przy złożeniu tych pieniędzy do banku uzyska on najwyżej  $\text{zł}$   $1\frac{1}{2} \div 2$  tys. rocznie, co nie wystarczy na opędzenie kosztów utrzymania. Dyskont prywatny weksli po wyższej stopie zbyt jest ryzykowny, można od razu wszystko stracić i trzeba mieć stosunki, które umożliwiają orientację. Jeżeli kapitał zjadać, to skończy się on w ciągu jakichś 5 lat. Byłaby to ostateczność. Jeżeli jednak wnieść kapitał do jakiegoś przedsiębiorstwa, to na jego podstawie możnaby uzyskać kredyt co najmniej drugich  $\text{zł}$  30 tys. lub nawet większy. Pomimo że w danej dziedzinie istnieje tak wielka konkurencja, że praca z zyskiem jest wykluczona, można przedsiębiorstwo prowadzić przez długie lata, pracować w nim, godząc się na stratę roczną np.  $\text{zł}$  1 lub 2 tys. z kapitału, i wtedy kapitał wystarczy na tak długo, aż jednak kiedyś nastaną znowu normalne czasy i albo przedsiębiorstwo znacznie przyniesie zyski, albo łatwiej będzie o pracę inną.

Wspomniany typ przedsiębiorstw, oparty a priori na kalkulacji deficytowej, a mających na celu przedłużenie czasu, przez który możnaby żyć, konsumując kapitał (Kapitalstreckung), ze względów osobistych może wzbudzać współczucie, jednak gospodarczo dezorganizuje całą dziedzinę, w której się zjawia.

Wszystkie takie zjawiska wywołują potrzebę obrony zewnątrz. Niektóre kraje, jak: Szwajcaria, Niemcy, Austria częściowo lub całkowicie na określony czas zabraniają zakładania nowych przedsiębiorstw, lub poddają takie powstawanie czasowemu systemowi koncesyjnemu. Stany Zjednoczone w swoich kodeksach normują niektóre metody kalkulacji, od których nie wolno iść wdół. Każdy kraj reguluje to według własnego położenia.

Wł. Dm.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE<sup>1)</sup>

### ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie 11 ÷ 24/XI r. b. kształtował się następująco (w  $\text{zł}$  za 100 kg):

	11 ÷ 16/XI	17 ÷ 24/XI	Spadek %
Pszenica			
Warszawa . . .	18'75	18'75	—
Poznań . . .	16'81	16'08	4'4
Lwów . . .	—	17'00	—
Przeciętna . .	17'78	17'28	—
Żyto			
Warszawa . . .	14'00	13'31	5'0
Poznań . . .	14'97	14'16½	5'5
Lwów . . .	12'62½	12'37½	2'0
Przeciętna . .	13'86	13'28	4'2
Owies			
Warszawa . . .	15'50	14'45	6'8
Poznań . . .	15'37½	15'00	2'5
Lwów . . .	11'25	—	—
Przeciętna . .	14'04	14'72½	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	20'25	20'25	—
Poznań . . .	20'12½	19'81	1'6
Lwów . . .	13'87½	—	—
Przeciętna . .	18'08	20'03	—

	Jęczmień zwykły		
Warszawa . . .	16'33	15'75	3'6
Poznań . . .	17'75	17'37½	2'2
Lwów . . .	12'87½	—	—
Przeciętna . .	15'65	16'56	—

— Sytuacja na rynku zbóż i przetworów w okresie sprawozdawczym (od 19 do 24 listopada) była bardzo podobna do sytuacji w okresie poprzedzającym; obroty pozostawały prawie identyczne, tendencja — lekko zniżkowa, obejmująca jednak większą ilość notowań. Zniżki poszczególnych produktów na giełdzie warszawskiej wyniosły (w  $\text{zł}$  na 100 kg): żyta I stand. 0'25, owsa I i II stand. 0'50, — III stand. 0'75, jęczmienia 678/673 g/l 0'25, — 694 i 620'5 g/l 0'50, mąki żytniej I gat. 1'50, — II gat. i razowej 1'00 oraz otrąb żytnich 0'50. Spadek notowań na giełdzie poznańskiej wyniósł — analogicznie: żyta 0'50, pszenicy 0'75, jęczmienia 710 ÷ 725 g i 680 ÷ 690 g 0'75, owsa 0'50, wszystkich gatunków mąki żytniej 1'25, I i II gat. mąki pszennej 1'00, — III gat. 0'75.

Ugólny obrót na giełdzie warszawskiej w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 11 175 t, w tem 1889 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednie liczby wynosiły: 11 776 i 2 092).

**Warszawa.** — Ceny hurtowe według cedyuli urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\text{zł}$  za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 19'50 ÷ 20'00, — jednolita 742 g/l stara i nowa 18'50 ÷ 19'00, — zbierana 731 g/l stara i nowa 17'50 ÷ 18'00, żyto I standart 13'25 ÷ 13'75 (13'50 ÷ 14'00), — II stand. 13'00 ÷ 13'50, jęczmień browarowy 689 g/l 19'50 ÷ 21'00, — o wadze 678/673 g/l 16'75 ÷ 17'25 (17'00 ÷ 17'50), — o wadze 649 g/l 15'25 ÷ 15'75 (15'75 ÷ 16'25), — o wadze 620'5 g/l 15'00 ÷ 15'50 (15'50 ÷ 16'00), owies I stand. (niezadecyzowany) 15'00 ÷ 15'50 (15'50 ÷ 16'00), — II stand. (lekko zadecyzowany) 14'00 ÷ 15'00 (14'50 ÷ 15'50), — III stand. (zadecyzowany) 13'25 ÷ 13'75 (14'00 ÷ 14'50), mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31'00 ÷ 33'00, — I C 0 ÷ 55% 29'00 ÷ 31'00, — I D 0 ÷ 60% 27'00 ÷ 29'00, — I E 0 ÷ 65% 25'00 ÷ 27'00, — II B 20 ÷ 65% 23'00 ÷ 25'00, — II D 45 ÷ 55% 22'00 ÷ 23'00, — II F 55 ÷ 65% 21'00 ÷ 22'00, — II G 60 ÷ 65% 20'00 ÷ 21'00, — III A 65 ÷ 70% 15'00 ÷ 16'00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 22'50 ÷ 24'00 (24'00 ÷ 25'00), — I gat. 0 ÷ 65% 21'50 ÷ 22'50 (23'00 ÷ 23'50), — II gat. 16'00 ÷ 17'00 (17'00 ÷ 18'00), razowa 16'00 ÷ 17'00 (17'00 ÷ 18'00), — „poślednia” 14'00 ÷ 14'50 (14'00 ÷ 15'00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11'00 ÷ 11'50, — średnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, — miąskie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'50 ÷ 9'00 (9'00 ÷ 9'50).

**Poznań.** — Ceny hurtowe według cedyuli urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\text{zł}$  za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica stara i nowa, zdatna do przemiału, 15'50 ÷ 16'00 (16'25 ÷ 16'75), żyto stare i nowe, zdatne do przemiału, 13'75 ÷ 13'00 (14'25 ÷ 14'75), jęczmień 710 ÷ 725 g 18'25 ÷ 18'75 (19'00 ÷ 19'50), — 680 ÷ 690 g 16'75 ÷ 17'25 (17'50 ÷ 18'00), — browarowy 20'50 ÷ 21'00, owies 14'75 ÷ 15'00 (15'25 ÷ 15'50), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 27'00 ÷ 29'50 (28'00 ÷ 30'50), — I gat. B 45% 26'50 ÷ 27'00 (27'50 ÷ 28'00), — I gat. C 55% 25'50 ÷ 26'00 (26'50 ÷ 27'00), — I gat. D 60% 24'50 ÷ 25'00 (25'50 ÷ 26'00), — I gat. E 65% 23'50 ÷ 24'00 (24'50 ÷ 25'00), — II gat. A 20 ÷ 55% 22'50 ÷ 23'00 (23'50 ÷ 24'00), — II gat. B 20 ÷ 65% 22'00 ÷ 22'50 (23'00 ÷ 23'50), — II gat. D 45 ÷ 65% 19'00 ÷ 19'50 (20'00 ÷ 20'50), — II gat. F 55 ÷ 65% 16'00 ÷ 16'50 (17'00 ÷ 17'50), — III gat. A 65 ÷ 70% 15'00 ÷ 15'50 (15'75 ÷ 16'25), — III gat. B 70 ÷ 75% 12'00 ÷ 12'50 (12'75 ÷ 13'25), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 20'25 ÷ 21'25 (21'50 ÷ 22'50), — I gat. 0 ÷ 65% 18'25 ÷ 20'25 (19'50 ÷ 21'50), — II gat. 55 ÷ 70% 13'75 ÷ 14'75 (15'00 ÷ 16'00), — „poślednia” ponad 70% 11'75 ÷ 12'75 (13'00 ÷ 14'00), — razowa 0 ÷ 95% 15'75 ÷ 16'75 (17'00 ÷ 18'00), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25, — grube z przemiału standartowego 10'50 ÷ 11'00, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'75 (10'00 ÷ 11'00), otręby jęczmienne 11'00 ÷ 12'50.

### LEN

**Wilno.** — Notowania lnu w/g Giełdy Lniarskiej — w  $\text{zł}$  za 1 tys. kg franco stacja załadowania: trzepany Horodziej I 410 00 ÷ 415 00, Wolożyn basis I 1 220'00 ÷ 1 260'00, Miory I 130'00 ÷ 1370'00, Trapy I 240'00 ÷ 1 280'00, czesany Horodziej I 30 310 b I 2 120'00 ÷ 2 160'00.

<sup>1)</sup> Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 19 do 24 listopada 1934 r.

— Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym cechowało znaczne uspokojenie po ostatnio niczem nieusprawiedliwionych wstrząsach i stopniowy powrót do sytuacji normalnej. Ogólna tendencja była niejednolita, dając zarówno straty jak i zyski poszczególnych akcji w granicach umiarkowanych. Gros obrotów przypada na akcje Banku Polskiego, który po silnych wahanach w dół (do  $\text{z} 91^{\cdot}50$ ) osiągnął w końcu okresu sprawozdawczego kurs, identyczny z kursem w pierwszym dniu okresu. Akcje Spiessa, które w ubiegłym okresie w sprzedaży przymusowej osiągnęły kurs  $\text{z} 26^{\cdot}00$  — obecnie, już w drodze sprzedaży dobrowolnej, nabywane były po kursie dużo wyższym, bo po  $\text{z} 30^{\cdot}00$ . Minimalne tranzakcje zawierano akcjami Warsz. Tow. Fabryk Cukru, które zamknęły okres sprawozdawczy stratą  $\text{z} 1^{\cdot}50$ ; są to jedne akcje, które w okresie sprawozdawczym poniosły poważniejszą stratę. Poza Lilpopem, który zamknął okres na zero, i Norblinem, który obniżył się o  $\text{z} 0^{\cdot}25$  — pozostałe notowane akcje, a mianowicie: Starachowice i Norblina — zyskały: pierwsze —  $\text{z} 0^{\cdot}25$ , drugie —  $\text{z} 1^{\cdot}25$ .

Zarówno na giełdzie krakowskiej, jak i poznańskiej obroty obejmowały głównie akcje Banku Polskiego, dla których w miarę upływu okresu tendencja stawała się słabsza. Giełda lwowska — nadal bez notowań akcji.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski . . . . .	$\text{z} 100$	94 00	91 50	94 00
L. Spiess i Syn . . . . .	$\text{z} 100$	30 00	26 00	30 00
Warsz. T-wo Fabr. Cukru . . . . .	$\text{z} 100$	29 25	27 50	27 50
Lilpop . . . . .	$\text{z} 25$	10 40	10 10	10 10
Norblin . . . . .	$\text{z} 100$			28 75
Starachowice . . . . .	$\text{z} 50$	12 50	12 00	12 30
Haberbusch . . . . .	$\text{z} 100$			35 25

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w  $\text{z}$  (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 94 00 — 92 00 (94 00), Siersza Górnicza 14 00 — 13 00, Chybie 28 50 — 28 00.

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w  $\text{z}$  (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 93 00 — 90 00 (92 00 — 90 00), Bank Cukrownictwa  $\text{z} 60^{\cdot}00$ .

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

**OTWARCIE NOWYCH LINIJ KOLEJOWYCH.** — W listopadzie r. b. nastąpiło otwarcie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej 4 nowych linii kolejowych o łącznej długości 206 km.

Pierwszą jednotorową linię Zebrzydowice — Cieszyn długości 16 km otwarto dn. 11 listopada r. b. narazie tylko dla ruchu osobowego, bagażowego i ekspresowego. Odcinek ten wybudowało Województwo Śląskie, zatrudniając przy budowie część bezrobotnych z terenu śląskiego.

Oprócz podtorza i toru wybudowano kilka wiaduktów i przepustów oraz 4 budynki stacyjne w Markłowicach, Pogwizdowie, Kaczcycach i Końcycach.

Linia Cieszyn — Zebrzydowice skracca znacznie odległość między Cieszynem a Zebrzydowicami i będzie miała ze względu na skrócenie odległości doniosłe znaczenie przy eksporcie naszego węgla na południe, po wybudowaniu dalszego odcinka od Zebrzydowic do Moszczenicy Śl., na którym roboty są w toku.

Drugi jednotorowy odcinek Płock — Sierpc otwarto dn. 18 listopada r. b. Jest to odcinek kolei długości 35 km, łączący Płock z Warszawą przez Sierpc — Nasielsk. Koszt budowy wyniósł ok.  $\text{z} 4$  miljn. Odcinek ten nabierze większego znaczenia po wybudowaniu mostu na Wiśle, który połączy linię Kutno — Płock z linią Płock — Sierpc. Na linii wzniesiono 3 budynki stacyjne w Płocku, Proboszczowicach i Gozdowie.

Linia ta łącznie z nową linią Warszawa — Radom stanowi dalszy etap rozbudowy i zrationalizowania sieci kolejowej na lewym brzegu Wisły na obszarach b. Królestwa Kongresowego.

Dn. 24 i 25 listopada r. b. otwarto 2 odcinki kolejowe dla nowego połączenia Warszawy przez Radom z Krakowem.

Pierwszy odcinek Warszawa — Radom o jednym torze, długości 103 km, wybudowano przy

ogólnym koszcie ok.  $\text{z} 21$  miljn. Na odcinku tym wzniesiono 6 budynków stacyjnych, a mianowicie: w Piasecznie, Zalesiu Górnem, Chinowie, Warce, Dobieszynie, Bardodziejach, z których narazie nie wykończono budynku stacyjnego w Piasecznie. Ponadto, oprócz kilku małych mostów, wzniesiono pod Warką most na Pilicy o rozpiętości 180 m. Linja ta skracca odległość z Warszawy do Radomia w stosunku do dotychczasowej przez Dęblin o 58 km.

Drugi odcinek od st. Tunel przez Miechów do Krakowa długości 52 km, skracca dotychczasową odległość z Kielc do Krakowa o 82 km. Koszt jego wynosi ok.  $\text{z} 21$  miljn., przyczem ze względu na teren falisty wykonano na nim bardzo dużo robót ziemnych przy nasypach i wykopach — tak, że w stosunku do odcinka Warszawa — Radom roboty ziemne przy 1 km są 4 razy większe.

Na odcinku tym wzniesiono 5 budynków stacyjnych w: Tunelu, Miechowie, Słomnikach, Łuczycach i Batowicach, z których nie wykończono całkowicie budynków w Miechowie.

Oba powyższe odcinki stwarzają nowe połączenie pomiędzy Warszawą i Krakowem, krótsze od dotychczasowego wprawdzie tylko o ok. 35 km, ale odciążające przeciążoną przy większym ożywieniu ruchu linię Warszawa — Kozłuszki — Sosnowiec.

Centralne położenie nowej arterji komunikacji powoduje to, że daje ona bardzo wielką ilość skrótów odległości, szczególnie między północą i południem. Skrót te spowodują w wielu wypadkach obniżenie kosztów transportu. Nastąpi to z chwilą otwarcia nowych linii dla ruchu tranzytowego — zapewne w połowie przyszłego roku.

Dodać należy, że oba powyższe odcinki arterji Warszawa — Kraków mają tory dostosowane do szybkiego i ciężkiego ruchu, co po osiadczeniu linii pozwoli na prowadzenie po niej najszybszych i ciężkich pociągów.

**WĘGIEL KAMIENNY W PRZEWOZACH P. K. P.** — Z dniem 1/XI 1934 r. obniżona została o 7 ÷ 26% taryfa P. K. P. dla przewozu węgla wewnątrz kraju; z obniżki tej korzysta również tranzyt węgla do Prus Wschodnich z pozostałej części Niemiec. Pozatem dla przewozu węgla do wschodnich obszarów Polski obniżkę pogłębiono o dalsze 10%. Wcześniej zaś, bo już w połowie r. ub., obniżone zostało o 41,8% przewoźne dla węgla, przewożonego do Gdyni i Gdańska w celu dalszego wywozu morzem.

Z okazji tych obniżek stała się znów aktualną sprawa dokładnego uświadomienia sobie znaczenia, jakie posiada przewóz węgla w eksploatacji handlowej P. K. P., oraz jakie są rozmiary tego przewozu w obrocie wewnętrznym, w wywozie (w szczególności w wywozie przez porty), tranzyście i przywozie. Dopiero bowiem po ustaleniu rozmiaru tych przewozów można sobie należycie zdać sprawę ze znaczenia przeprowadzonych obniżek taryf kolejowych dla węgla, i to zarówno z punktu widzenia efektu finansowego dla P. K. P., jak również z punktu widzenia doniosłości tych obniżek dla całości gospodarstwa narodowego przy uwzględnieniu roli, jaką węgiel odgrywa w życiu gospodarczym wewnętrznym i w bilansie handlowym kraju<sup>1)</sup>.

Dla zilustrowania znaczenia węgla w przewozach P. K. P. rozpatrzmy kolejno ogólny udział przewozów węgla w całości przewozów towarowych P. K. P., następnie zaś zbadamy tonnaż przewozów węgla w poszczególnych komunikacjach oraz rozmiary tych przewozów. Zaznaczamy przytem, że przytoczone dane z reguły dotyczą przewozu towarów, nadawanych do przewozu koleją na podstawie zwyczajnych listów przewozowych, odnoszą się więc do zwyczajnych przewozów handlowych. Przewozy te posiadają podstawowe znaczenie dla życia gospodarczego kraju, z drugiej zaś strony stanowią główne źródło dochodu przedsiębiorstwa P. K. P.

Nazwą „węgiel” obejmujemy w poniższych rozważaniach węgiel kamienny bez rozróżnienia jego sortymentów, czyli że dane obejmują i t. zw. miał węglowy, w statystyce kolejowej w pewnych latach osobno wymieniany.

W celu określenia ogólnego znaczenia tonnażu węgla w tonnażu całości przewozów towarowych P. K. P. podajemy w poniższej tabelicy ilości tonnażu w okresie od 1925 do 1933 r. W okresie tym pierwsze 4-letnie, poczynając od 1926 r., reprezentuje okres dobrej ogólnej koniunktury, następne zaś 4-letnie, poczynając od 1930 r., uwidacznia sytuację w czasie załamania się koniunktury i kryzysu ogólnogospodarczego.

Ponieważ na wzmnożenie przewozu węgla na P. K. P. w II półroczu 1926 r. oddziałal czynnik zupełnie wyjątkowy, a mianowicie wybuch strajku w angielskich kopalniach węgla, który dla polskiego węgla stworzył na rynkach zagranicznych wyjątkowe koniunktury, przeto dla porównania podajemy dane dla 1925 r., w którym na przewozy węgla w II półroczu wpłynęło hamująco zamknięcie dla polskiego węgla rynku niemieckiego

#### Tonnaż węgla w zestawieniu z ogólnym tonnażem przewozów P. K. P.

	Nadano		W tem węgiel:	
	ogółem		% tonnażu ogólnego	
	tysiące tonn			
1925	48 295	20 387	42	
1926	58 029	26 903	46	
1927	64 495	25 689	40	
1928	70 839	28 637	40	
1929	73 845	31 917	43	
1930	60 583	25 257	41	
1931	54 168	26 052	48	
1932	40 764	19 681	48	
1933	41 094	19 023	46	

Z powyższej tabelicy wynika, że węgiel kamienny stanowił w latach 1925 ÷ 1933 40 ÷ 48% całego tonnażu zwyczajnych przewozów handlowych P. K. P.

Charakterystyczne jest, że węgiel zachowuje tak wysoki udział w tonnażu niezależnie od niepomyślnej sytuacji na węglowych rynkach zbytu. W szczególności w roku 1925, gdy w związku z utratą rynku niemieckiego wywóz polskiego węgla zagranicę wykazał gwałtowny spadek przeszło o 3 mln. t (w 1923 r. wywieziono z Polski do Niemiec 8 mln., w 1924 r. — 7 mln., w 1925 r. — 2,8 mln.), udział węgla w tonnażu przewozów towarowych P. K. P. wyniósł mimo to 42%.

Z drugiej strony powyższa tabela uwidacznia fakt, że udział węgla w tonnażu ładunków, grając dominującą rolę w latach dobrej ogólnej koniunktury, wzmagą się jeszcze w latach powszechnego kryzysu gospodarczego. Pomijając bowiem rok 1926,

w którym osiągnięcie przez węgiel 46% całego tonnażu towarowego P. K. P. pozostaje w związku z wyjątkowem wzmocnieniem wywozu wskutek strajku angielskiego, udział węgla w tonnażu przewozów w latach 1927 ÷ 1929 wahał się w granicach 40 ÷ 43%; nawet w 1929 r., gdy przewozy węgla osiągnęły maksimum natężenia w badanym okresie 9-letnim, tonnaż jego (31,9 mln.) stanowił 43% ładunków. Tymczasem już w 1931 r. i następnie w 1932 r. udział węgla w tonnażu wszystkich towarów wzrasta do 48%. W 1933 r. spada ten udział do 46%, czyli jednak jest wyższy niż w latach dobrej koniunktury — 1927 ÷ 1929, i równy wyjątkowemu udziałowi z 1926 r.

Określiłmy tonnaż węgla i udział jego w ogólnym tonnażu towarowym P. K. P. Z określenia tego udziału wynika, że węgiel w tonnażu ładunków, przewożonych na P. K. P., odgrywa dominującą rolę, dochodząc do połowy (48%) całego tonnażu przewozu. Jednakże ustalenie tego faktu nie wystarczy jeszcze dla ustalenia znaczenia węgla w eksploatacji P. K. P.

Mianowicie, usługi przewozowe przedsiębiorstwa kolejowego polegają na przewiezieniu towaru o określonym ciężarze (t) na pewną odległość (km), określają się więc nie ciężarem ładunku (t), ale ilością wykonanych przy przewozie tonnokilometrów (t x km). Dlatego dla zbadania ilości przewozów węgla i określenia stosunku tej ilości do ogólnej ilości przewozów towarowych P. K. P. musimy ustalić ilość tonnokilometrów, wykonanych przy przewozie węgla, i porównać tę ilość z ogólną ilością tonnokilometrów, wykonanych na P. K. P. przy przewozie wszystkich towarów. Dane te przedstawiamy w poniższej tabeli, podającej rozmiary przewozów węgla i wszystkich towarów w latach 1926 ÷ 1933. Dla roku 1925 podajemy tylko ilość przewozów węgla, gdyż danych dla ogółu przewozów towarowych statystyka kolejowa nie podaje.

#### Ilość przewozów węgla w zestawieniu z ogólną ilością przewozów P.K.P.

	Wykonano ogółem	W tem przy przewozie węgla:	
		% ogólnej	
	tysiące tonno-kilometrów	Ilości tonno-km	
1925	—	4 381	—
1926	14 961	7 630	51
1927	17 591	7 903	45
1928	19 564	9 367	48
1929	21 104	10 749	51
1930	18 210	9 336	51
1931	18 034	10 149	56
1932	13 349	7 856	58
1933	13 857	7 690	55

Z tabeli tej widać, że na węgiel w latach 1926 ÷ 1933 przypadało 45 ÷ 55% ogólnej ilości tonnokilometrów, wykonanych przy handlowym przewozie towarów na P.K.P.

Ponieważ tonnokilometry w przewozie handlowym wyrażają tę ilość dokonanych przewozów, za które kolej pobiera opłaty przewozowe, przeto można powiedzieć, że węgiel nabywał 45 ÷ 55% wszystkich usług przewozowych P. K. P. w zakresie handlowego przewozu towarów. Możemy już obecnie wyciągnąć wniosek, że wysokość opłat, u talonej za usługi przewozowe na rzecz węgla, stanowiące 45 ÷ 58% wszystkich usług, ma dla efektu finansowego eksploatacji handlowej P. K. P. pierwszorzędą wagę.

Z tabeli omawianej wynika również, że w miarę postępu kryzysu gospodarczego i kurczenia się przewozów, co odbywa się od 1930 r., znaczenie węgla w eksploatacji P. K. P. wzmagą się, gdyż zwiększa się udział przewozów węgla w ogólnej ilości wykonanych przewozów. Mianowicie, gdy w latach dobrej ogólnej koniunktury (1926 ÷ 1929) ilość wykonanych przy przewozie węgla tonnokilometrów stanowiła 45 ÷ 50% całej ilości przewozów towarowych, to w latach kryzysu ogólnogospodarczego (1930 ÷ 1933) ilość przewozów węgla osiągnęła 5 ÷ 58% wszystkich przewozów. Świadczy to, że inne towary w czasie kryzysu w znaczniejszym stopniu niż węgiel przestały korzystać z usług P. K. P.

Wzmagające się znaczenie węgla w eksploatacji handlowej P. K. P. podczas kryzysu ogólnogospodarczego ilustruje jeszcze jaśniejsza tabela, przedstawiająca spadek tonnażu i ilości tonnokilometrów, wykonanych w przewozie wszystkich towarów oraz przy przewozie węgla w latach 1930 ÷ 1933 w porównaniu do stanu z 1929 r., w którym to roku zarówno tonnaż, jak i tonnokilometry — zarówno wszystkich towarów, ogólnie wziętych, jak i węgla w szczególności — osiągnęły poziom najwyższy w okresie lat 1925 ÷ 1933.

<sup>1)</sup> Tym zagadnieniom poświęcimy następny artykuł.

## Spadek przewozów ogólnych i węgla w stosunku do 1929 r.

	Tonnaż:		Tonnokilometraż:	
	ogółem	węgla	ogółem	węgla
1929	100	100	100	100
1930	82	79	86	87
1931	73	82	85	94
1932	55	61	63	73
1933	56	59	65	71

Jak widać, zarówno tonaż jak i tonnokilometraż przewozu wszystkich towarów (łącznie z węglem) spadł od 1929 r. silniej niż tonaż i tonnokilometraż przewozu węgla, wziętego odrębnie. Pozostaje to w związku z jednej strony z faktem utrzymania wysokiego poziomu tonażu wywozu węgla w czasie krwawo z uwagi na znaczenie tego wywozu przedewszystkiem dla bilansu handlowego oraz innych względów ogólnych, z drugiej zaś — z faktem, poniżej szczegółowo omawianym, wzmagającej się stale już od 1926 r. pozycji wywozu węgla przez porty w wywozie węgla zagranicę, wskutek czego wzrastają średnie odległości przewozu węgla wogóle, a więc i rozmiar usług przewozowych kolei, wykonanych na rzecz węgla. Wzrastające znaczenie węgla w eksploatacji P. K. P. jest więc w głównej mierze wynikiem realizacji postulatów polityki ogólnogospodarczej, przyczem przy realizacji tych postulatów wzgląd na fiskalny interes P. K. P. schodzi na drugi plan, o czym będziemy mówić jeszcze szczegółowo.

Omówiwszy znaczenie przewozów węgla — razem wziętych — w eksploatacji P. K. P., przechodzimy obecnie do szczegółowego zbadania przewozów węgla w poszczególnych komunikacjach, mianowicie w obrocie wewnętrznym, w wywozie, tranzytzie i przywozie, a to w tym celu, aby ustalić znaczenie każ-

dego z tych przewozów. Uzasadnione to jest tą okolicznością, że przewozy węgla w poszczególnych komunikacjach mają różne znaczenie z punktu widzenia ogólnogospodarczego i w związku z tem polityka taryfowa ustala dla nich z reguły odrębne taryfy o różnej wysokości opłat przewozowych, wobec czego przewozy te i dla efektu finansowego eksploatacji P. K. P. mają różne znaczenie.

Tak więc przewozy węgla w tranzycie i w przywozie z zagranicy traktowane są w polityce taryfowej P. K. P. w zasadzie pod kątem widzenia fiskalnym. Opłaty, z których korzysta przywóz węgla, są opłatami najdroższymi, najbardziej zyskowymi dla kolei.

Co do tranzytu, to właściwie przy węglu wchodzi w grę tylko tranzyt węgla do Prus Wschodnich z pozostałej części Niemiec. Tranzyt ten korzysta na zasadzie umowy, zawartej między kolejami polskimi i niemieckimi na podstawie polko-niemieckiej konwencji, t. zw. paryskiej, z dn. 21/IV 1921 r., z opłat taryfy ulgowej, ogólnie obowiązującej dla przewozu węgla w obrocie wewnętrznym.

Istotną doniosłość z punktu widzenia ogólnogospodarczego ma ustalenie opłat przewozowych dla przewozu węgla w obrocie wewnętrznym i w wywozie zagranicę. Ustalenie niskiej opłaty dla przewozu węgla wewnątrz kraju jest postulatem polityki ogólnogospodarczej, tak samo zresztą jak przyznanie dla przewozu węgla na eksport — zwłaszcza w okresie kryzysu — tak niskich taryf, aby umożliwiły eksport, mimo nawet niepomysłnych koniunktur.

W poniższej tablicy podajemy tonaż przewozu węgla w poszczególnych komunikacjach dla lat 1925 ÷ 1933 oraz procentowy udział tych komunikacji w sumie tonażu całego przewozu węgla:

Rok	Przewozy węgla ogółem		Przewozy wewnętrzne		Wywóz		Tranzyt		Przywóz	
	tys. tonn	% wszystkich przewozów	tys. tonn	% wszystkich przewozów	tys. tonn	% wszystkich przewozów	tys. tonn	% wszystkich przewozów	tys. tonn	% wszystkich przewozów
1925	20 387	11 474	56	8 287	41	601	3	24	0	
1926	26 903	10 633	40	14 801	55	1 467	5	3	0	
1927	25 689	12 688	49	11 628	46	1 369	5	3	0	
1928	28 637	13 429	47	13 422	47	1 783	6	3	0	
1929	31 917	15 109	47	14 356	45	2 418	8	33	0	
1930	25 257	11 259	44	12 460	49	1 509	6	29	0	
1931	26 052	10 431	40	14 190	54	1 420	6	11	0	
1932	19 681	8 371	43	10 109	51	1 192	6	8	0	
1933	19 023	8 458	44	9 262	40	1 298	7	5	0	

Jak widzimy, w całkowitej sumie tonażu wszystkich przewozów węgla na P. K. P. przywóz nie odgrywa żadnej roli, gdyż w latach największego swego natężenia (1925, 1929 i 1930) nie osiągnął nawet 1% tonażu przewozów (wynosił w tych latach 0,1%; był to węgiel niemiecki do obszaru W. M. Gdańska oraz pewne ilości węgla niemieckiego i czeskiego do miejscowości nadgranicznych). Tranzyt (prawie wyłącznie z Niemiec do Prus Wschodnich) dostarczał 3 ÷ 7% tonażu wszystkich przewozów węgla. Pozostałe 93 ÷ 97% tonażu przewozów węgla rozkładały się na wywóz zagranicę i przewozy wewnątrz kraju; różnica między tonażem tych komunikacji w ciągu 9-letnia nie przekraczała 8% tonażu całego przewozu. Przewozy wewnętrzne osiągnęły 40 ÷ 56%, wywóz zaś 41 ÷ 55% tonażu ogólnych przewozów węgla.

Jeśli uwzględnimy, że przewaga tonażu wywozu nad tonażem przewozów wewnętrznych w 1926 r. pozostaje w niewątpliwym związku z wyjątkowym wzrostem wywozu spowodowanego strajkiem w kopalniach angielskich, to możemy ogólnie ustalić, że w latach ogólnej pomyślnej koniunktury tonaż przewozów wewnętrznych węgla nie był mniejszy od tonażu wywozu, poczynając zaś od 1930 r. w latach kryzysu ogólnogospodarczego tonaż wywozu uzyskał dominujący udział w tonażu przewozów węgla, przekraczając w latach 1931 ÷ 32 połowę tonażu tych przewozów i spadając w 1933 r., ale tylko do poziomu 49% całego tonażu tych przewozów.

Przechodzimy teraz do ustalenia ilości przewozów, wykonanych w poszczególnych komunikacjach, przyczem podamy odrazu procentowy udział poszczególnych komunikacji w sumie tonnokilometrów, wykonanych na P. K. P. przy przywozie we wszystkich komunikacjach w latach 1925 ÷ 1933.

## Udział procentowy poszczególnych Komunikacji w ogólnym tonnokilometrażu przewozów węgla na P. K. P.

	Przewozy wewnętrzne	Wywóz	Tranzyt	Przywóz
1925	68	28	4	0
1926	38	56	6	0
1927	41	53	6	0
1928	37	59	5	0
1929	38	55	7	0
1930	32	62	5	0
1931	27	68	5	0
1932	29	66	5	0
1933	30	64	6	0

Jeśli chodzi o ilości wykonanych przewozów, pierwsze miejsce zajmuje eksport węgla, który od 1926 r. stanowił 55 ÷ 64% ilości wszystkich przewozów węgla. Przewozy wewnętrzne stanowiły w tym czasie 29 ÷ 41%, tranzyt 5 ÷ 7%, przywóz nie osiągnął nawet jednego procentu.

Charakterystyczne jest, że wywóz węgla zagranicę wzrasta silnie swój udział w całej ilości przewozu węgla w latach załamania się ogólnej koniunktury kosztem przewozów wewnętrznych.

Tłumaczy się to faktem, o którym już kilkakrotnie wspominaliśmy, że w wywozie, poczynając od 1927 r., uzyskuje przewagę tonaż wywozu przez porty; ponieważ wywóz przez porty odbywa się na dużych odległościach, w związku z tem wzrasta ilość usług przewozowych kolei na rzecz wywozu wogóle.

Zjawisko to bliżej ilustrują 2 zestawienia, z których jedno podaje średnie odległości przewozu węgla w poszczególnych komunikacjach (z wyjątkiem przywozu), drugie zaś podaje po-



równanie tonnażu wywozu węgla przez granicę lądową z tonnażem wywozu przez porty w latach 1926 ÷ 1933 (dla 1925 r. brak szczegółowych danych):

**Średnie odległości przewozu węgla na P. K. P.**  
(w kilometrach)

	Przewozy wewnętrzne	W ogółem	y w ó z:	Tranzyt
			przez granicę lądową	
1925	257	150	—	305
1926	270	290	619	330
1927	257	358	612	351
1928	257	408	616	285
1929	267	414	627	320
1930	264	471	631	328
1931	265	481	606	337
1932	269	510	615	368
1933	269	533	623	365

**Wywóz węgla przez granicę lądową i przez porty**

	Ogółem		Przez granicę lądową		Przez porty	
	tysiące tonn	°/o całego wywozu	tys. tonn	°/o całego wywozu	tys. tonn	°/o całego wywozu
1925	8 287	—	—	—	—	—
1926	14 801	10 661	72	4 140	28	28
1927	11 628	6 125	53	5 503	47	47
1928	13 422	5 765	43	7 657	57	57
1929	14 356	6 089	42	8 268	58	58
1930	12 460	3 947	32	8 513	68	68
1931	14 190	3 432	24	10 758	76	76
1932	10 109	2 035	20	8 074	80	80
1933	9 262	1 543	17	7 719	83	83

Z danych powyższych widać, że średnie odległości przewozu w poszczególnych komunikacjach z reguły mało zmieniają się w poszczególnych latach, z wyjątkiem jednak dla wywozu przez granicę lądową, którego średnia odległość przewozu spadła w 1933 r. w stosunku do roku 1925 o 50%.

Największe średnie odległości przewozu wykazuje wywóz przez porty, mianowicie 606 ÷ 631 km. Wywóz przez porty odbywa się więc na średnio przeszło dwukrotnie dłuższej odległości od przewozów wewnętrznych, dla których średnia odległość wynosiła 257 ÷ 270 km. Średnia odległość przewozu do portów waha się w granicach 9-lecia 1925 ÷ 1933 w granicach 25 km. Tak małe wahania są zrozumiałe, jeśli się zważy, że stacje nadania węgla w danym razie rozmieszczone są na stosunkowo niewielkim obszarze zagłębia węglowego, stacjami zaś przeznaczenia są porty w Gdyni i w Gdańsku.

Natomiast o wiele charakterystyczniejszą jest, że średnia odległość przewozu wewnętrznego waha się w ciągu 9-lecia 1925 ÷ 1933 w jeszcze węższych granicach, mianowicie w granicach tylko 13 km. Wskazuje to, że rynek wewnętrzny zbytu węgla nie rozszerzał się terytorjalnie, że węgiel nie zdobywał nowych terenów, do których dowóz wpłynąłby na zmianę średniej odległości przewozów wewnętrznych.

Średnia odległość dla wywozu przez granicę lądową, wahać się w stosunkowo poważniejszych granicach 80 km (160 ÷ 80 km), stale maleje, poczynając od 1926 r. (a prawdopodobnie od 1925 r.), t. j. od czasu zamknięcia granicy niemieckiej dla węgla polskiego i przejścia wywozu na kierunek do portów. Ustalenie to jest ważne, jeśli chodzi o efekt finansowy z wywozu węgla dla P. K. P., gdyż opłaty dla wywozu przez granicę lądową są to opłaty z reguły dochodowe i wraz ze zmniejszaniem się średniej odległości przewozu w tej komunikacji dochód P. K. P. odpowiednio się zmniejsza, niezależnie od wpływu wahań tonnażu w tej komunikacji. W 1933 r.

średnia odległość wywozu przez granicę lądową spadła w stosunku do 1926 r. o 50%, podczas gdy średnia odległość wywozu przez porty od 1931 r. wzrasta (co stale powiększa deficyt kolei przy stawce za przewóz do portów niższej od kosztów własnych).

Tonnaż przewozu do portów w ogólnym tonnażu wywozu węgla za granicę stale rośnie. W 1926 r. udział wywozu przez porty stanowił tylko 28%, w 1933 r. zaś wyniósł już 83%; odpowiednio spadł udział wywozu przez granicę lądową — z 72% w 1926 r. na 17% w 1933 r. Uzyskanie przez przewóz do portów dominującego stanowiska w wywozie, spowodowało stały wzrost udziału wywozu, wziętego jako całość, również w tonnokilometrażu wszystkich przewozów węgla.

Ustaliliśmy rozmiary przewozu węgla w poszczególnych komunikacjach. Ustaliliśmy, że pierwsze miejsce zarówno w tonnażu, jak i pod względem ilości przewozów, wykonywanych przez P. K. P., zajmuje ogólnie wywóz węgla. Następnie ustaliliśmy, że w wywozie tym pod względem tonnażu naczelnie stanowisko zajął wywóz przez porty. Ponieważ taryfa dla wywozu węgla przez porty z reguły jest niższa od taryfy dla wywozu przez granicę lądową oraz od taryfy dla przewozów wewnętrznych, musimy, dla wyrobienia sobie oceny finansowego znaczenia wywozu przez porty dla przedsiębiorstwa P. K. P., porównać osobno rozmiary wywozu przez porty z rozmiarami przewozów wewnętrznych, zajmujących po wywozie drugie miejsce w przewozach w P. K. P. W tym celu podajemy niżej porównanie ilości przewozów węgla w obrocie wewnętrznym z wywozem przez granicę lądową oraz z wywozem przez porty:

**Udział procentowy przewozów wewnętrznych węgla oraz wywozu przez porty i przez granicę lądową w ogólnym tonnokilometrażu przewozów węgla na P. K. P.**

	Przewozy wewnętrzne	Wywóz przez porty	Wywóz przez granicę lądową
1925	67	—	—
1926	38	34	22
1927	41	43	10
1928	37	50	9
1929	38	48	7
1930	32	57	5
1931	27	64	4
1932	29	63	3
1933	30	62	2

Jak widzimy, jeśli chodzi o ilość przewozów, na pierwsze miejsce w przewozach węgla kamiennego na P. K. P. wybił się wywóz przez porty, który w 1930 r. przekroczył połowę całej ilości przewozów węgla na P. K. P., a od 1931 r. stanowi przeszło 60% ilości tych przewozów. I mimo, że wywóz przez porty zmniejszył w 1933 r. swój udział w przewozach węgla w stosunku do poprzedzających 2 lat, utrzymał go jednak na wysokości 62% wszystkich przewozów węgla, co stanowi dwukrotną przewagę przewozów wewnętrznych węgla.

Przewozy wewnętrzne, które w 1925 r. (w związku ze wspomnianym kilkakrotnie zamknięciem granicy niemieckiej) reprezentowały 67% przewozów węgla na P. K. P., zmniejszyły w latach kryzysowych 1930 ÷ 1933 swój udział na rzecz wywozu przez porty, osiągając w 1933 r. zaledwie 30% całego przewozu handlowego węgla na P. K. P.

Wywóz przez granicę lądową utracił swój udział w przewozie węgla w okresie 9-lecia z 22% w 1926 r. do 2% w 1933 r. Wywóz przez granicę lądową już w 1929 r. spadł do rozmiarów tranzytu (t. j. do 7% udziału w przewozie węgla na P. K. P.), poczynając zaś od tego roku ilość przewozów w tranzycie jest większa niż w wywozie przez granicę lądową.

St. Deptuła

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**RYNEK FRACHTOWY.** — Centrum zainteresowań stanowił w tygodniu sprawozdawczym rynek La Platy, gdzie zakontraktowano ogółem pod zhoże 39 statków o łącznym tonnażu 259 400 t głównie na grudzień, przyczem z Santa Fe płacono sh 17/9 do Antwerpii, sh 18/- do Rotterdamu i sh 18/3 do Amsterdamu. Z Rosario lub San Lorenzo za statki większe płacono sh 17/- do portów Anglii i Antwerpii lub Rotterdamu na grudzień, na styczeń zaś sh 16/9 do tychże portów, a do rejonu Le Havre-Amsterdam sh 17/3 ÷ 17/6.

Na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim ruch był ograniczony. Pewne zapotrzebowanie tonnażu notowano z Mont-

real do Anglii po stawce sh 1/6 za q, 6 cts za 100 lbs do Antwerpii, a 11 cts do portów morza Śródziemnego przy ładunku natychmiastowym. W wywozie cukru z Kuby notowano m. in. kontrakt na ładunek do Liverpoolu lub Londynu po sh 12/6, sh 13/- do Casablanca, a sh 15/- do Bordeaux; stawka proponowana na grudzień wynosi sh 13/3 do Anglii i Kontynentu. Poszukiwany był w niewielkiej ilości tonnaż pod ładunki złomu ze Stanów Zjedn. do portów angielskich, japońskich, do Gdyni i zachodnich Włoch.

Rynki Dalekiego Wschodu wykazywały słaby ruch. W wywozie soi z Mandżurji poszukiwany był 7 000-tonnowiec na

styczeń po sh 23/- do portów Rotterdamu lub Hamburga. W wywozie ryżu zafrachtowano kilka statków z Kōhsichang do Szanghaju po sh 8/6, z Sajgonu stawka proponowana na ładunki do portów francuskich wynosiła już tylko sh 24/- ÷ 24/6, podczas gdy ostatnio płacono sh 25/-. Eksport pszenicy z Australji do Europy zmniejszył się ostatnio i stawki były właściwie nominalne.

Z portu tureckiego Haidar Pacha zakontraktowano 2 statki

pod pszenicę po stawkach sh 11/9 do Anglii, a sh 10/9 do Antwerpji/Rotterdamu lub Amsterdamu; poszukiwany był dalszy tonnaż. Z portów południowych Z. S. R. R. zafrachtowano pod zboże tylko 1 statek na grudzień do rejonu Antwerpja/Hamburg po sh 10/3 oraz 1 do Władystawostoku po sh 17/- fio. Poszukiwany był tonnaż pod ładunki antracytu i węgla do Stanów Zjedn., oraz pod żelazo i drobnicę do portów Dalekiego Wschodu.

## PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

**SKOMERCJALIZOWANE PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.**— T. zw. komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych oznacza reformę gospodarki państwowej w kierunku upodobnienia form i metod pracy państwowych jednostek wytwórczych do form i metod pracy gospodarki prywatnej. Dążenia i pierwsze próby w tym kierunku zaznaczają się już przed wielką wojną, jednakże z całą siłą występują one dopiero w pierwszych latach po jej zakończeniu. Ewolucja powyższa w znacznej mierze dokonywa się pod wpływem zmianionych i szybko zmieniających się warunków gospodarczych doby powojennej, w ramach których szczególnie niekorzystnie przedstawiała się sytuacja przedsiębiorstw publicznych, zarządzanych w sposób biurokratyczny.

W Polsce komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych posiada już swoją historję i wcale obfita, jak na nasze stosunki — literaturę<sup>1)</sup>.

Po wyodrębnieniu budżetowym szeregu przedsiębiorstw państwowych i monopolów w 1923 r., dalsze nieśmiało jeszcze posunięcia w tym kierunku przypadają na okres dwuletnich rządów Władysława Grabskiego. Na podstawie ustawy o naprawie Skarbu Państwa z dn. 11/I 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4, poz. 28) poszczególne przedsiębiorstwa państwowe otrzymały własne statuty, zapewniające im odrębną osobowość prawną oraz pewną samodzielność. Natomiast próby komercjalizacji P. K. P. i Lasów Państwowych zakończyły się niepowodzeniem.

Nowy okres otwiera dopiero rozporządzenie Prezydenta z dn. 17/III 1927 r. „o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiorstw państwowych, przemysłowych, handlowych i górniczych oraz ich komercjalizacji” („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 195). Rozporządzenie posiada charakter ramowy, upoważniając Radę Ministrów do wydzielenia w drodze rozporządzeń wymienionych kategorii przedsiębiorstw państwowych z ogólnej administracji państwowej. Przedsiębiorstwa wydzielone, posiadając samoistną osobowość prawną, „będą zarządzane według zasad gospodarki handlowej” (art. 1). Działalność przedsiębiorstwa normować będzie rozporządzenie ramowe oraz statut, zatwierdzony na wniosek właściwego Ministra przez Radę Ministrów i ogłoszony w „Monitorze Polskim” (art. 2).

Rozporządzenie tworzy typ t. zw. przedsiębiorstw eksploatacyjnych, które, posiadając na własność przekazany im protokółarnie majątek ruchomy, powołane są jedynie do użytkowania i zarządzania majątkiem nieruchomym, jaki pozostaje nadal własnością Skarbu Państwa. Jeszcze dalej idzie art. 7 rozporządzenia, który stanowi, iż również majątek nieruchomy, nabywany przez przedsiębiorstwo wydzielone, przechodzi na własność Skarbu.

Na podstawie wymienionego rozporządzenia zostało do tej pory skomercjalizowanych 14 przedsiębiorstw, a mianowicie:

Polska Agencja Telegraficzna, Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia, Państwowa Wytwórnica Prochu, Państwowe Zakłady Lotnicze, Państwowe Zakłady Inżynierji, Państwowe Zakłady Umundurowania, Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe w Lublinie, Państwowa Kopalnia Węgla „Brzeszcze”, Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin”, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Tarnowie (Mościcach), Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga Polska”, Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku oraz Państwowa Wytwórnica Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych, przemianowana obecnie na Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne. Ponieważ jedno z wyżej wymienionych przedsiębiorstw („Żegluga Polska”) przekształcono następnie na spółkę akcyjną, dwa inne zaś (Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach) zostały sfuzjonowane, w chwili obecnej działają na podstawie rozporządzenia z dn. 17/III 1927 r. ogółem 12 przedsiębiorstw.

W sposób odrębny została natomiast uregulowana „komercjalizacja” Polskich Kolei Państwowych. Rozporządzeniem Prezydenta z dn. 24/IX 1926 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97, poz. 568) zostało wydzielone z ogólnej administracji przedsiębiorstwo p. n. „Polskie Koleje Państwowe”. Przepisy wspomnianego rozporządzenia weszły jednak w życie dopiero z chwilą wydania zmieniającego je częściowo dekretu Prezydenta z dn. 29/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 82, poz. 641). Jednolity tekst rozporządzenia został ogłoszony jako załącznik do obwieszczenia Ministra Komunikacji z dn. 5/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 89, poz. 705). Ustawa z dn. 18/II 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 19, poz. 132) dokonała zmiany ust. 4 art. 12 dekretu.

Przedsiębiorstwo „wino być prowadzone według zasad handlowych z uwzględnieniem potrzeb Państwa i interesów gospodarstwa społecznego” (art. 1). Posiada samoistną osobowość prawną (art. 2). Rozporządzenie oparło się na typie przedsiębiorstwa eksploatacyjnego, przekazując P. K. P. cały majątek nieruchomy linii kolejowych, zarządzany dotychczas przez Ministerstwo Komunikacji, „w zarząd powierniczy i użytkowanie”, majątek zaś ruchomy na własność przedsiębiorstwa (art. 4). W myśl art. 7 „wszelkie nieruchomości, przeznaczone do użytku kolei, stają się z chwilą nabycia ich przez P. K. P. własnością Skarbu Państwa”. Plan finansowo-gospodarczy P. K. P. oraz preliminarz wpływów i rozchodów Funduszu Inwestycyjnego P. K. P. zatwierdza Rada Ministrów.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 22/III 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 379) zostało powołane do życia przedsiębiorstwo p. n. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, które „wino być prowadzone według zasad handlowych z uwzględnieniem potrzeb Państwa i interesów gospodarstwa społecznego” (art. 1). Przedsiębiorstwu przyznano samoistną osobowość prawną (art. 2). Rozporządzenie ustaliło typ przedsiębiorstwa czysto eksploatacyjnego, powierzając mu jedynie zarząd nad całym majątkiem ruchomym i nieruchomym, przeznaczonym do użytku Poczty, Telegrafu i Telefonu, a który pozostać miał nadal własnością Skarbu Państwa. Wspomniane rozporządzenie zostało zmienione dekretem Prezydenta z dn. 21/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 91, poz. 781), który, wzorując się na rozporządzeniu, dotyczącem Polskich Kolei Państwowych,

<sup>1)</sup> Bardzo ciekawą i cenną pracę z dość obszernem uwzględnieniem stosunków polskich poświęcił temu zagadnieniu m. in. St. Zb. Szyszkowski („Zagadnienie komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych”, Warszawa 1930, str. 163). Stronę prawną komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych w Polsce omawia Dr. Bronisław Helczyński („Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych na tle polskich przepisów prawnych”, Warszawa 1929, str. 104).

przynął Poczcie majątek ruchomy na własność, majątek nieruchomości zaś w „zarząd powierniczy i użytkowanie” (art. 4 nowego tekstu w brzmieniu załącznika do obwieszczenia Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 31/X 1932 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 105, poz. 879). „Wszelkie nieruchomości stają się z chwilą nabycia ich przez przedsiębiorstwo własnością Skarbu Państwa” (art. 6).

Wobec niedokonania całkowitej inwentaryzacji i oszacowania majątku Poczty, przedsiębiorstwo po dziś dzień nie sporządziło bilansu otwarcia, którego zestawienie przewidywane jest dopiero na rok 1935. W ten sposób „komercjalizacja” Poczty faktycznie nie weszła do tej pory w życie, przedsiębiorstwo zaś stosuje nadal rachunkowość kameralistyczną.

Komercjalizacja Polskich Lasów Państwowych, zarządzona jeszcze w 1924 r. rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 28/VI 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 56, poz. 570), została następnie skasowana rozporządzeniem z dn. 30/XII tegoż roku („Dz. Ust. R. P.” Nr. 119, poz. 1079), zmienionem skolei rozporządzeniami Prezydenta z dn. 22/III 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 373) oraz z dn. 3/XII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 86, poz. 661). Wymienione rozporządzenia ustaliły obowiązującą dotychczas organizację Lasów Państwowych. W myśl § 1 w nowym brzmieniu „sprawy gospodarki w lasach państwowych wydziela się w odrębną gałąź administracji państwowej pod nazwą administracji lasów państwowych”.

Wreszcie w paru choćby słowach wspomnieć należy o przeprowadzonej w latach ostatnich — w formie ostatecznej — komercjalizacji monopolów skarbowych. Tak więc rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 18/III 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 240) zostało utworzone przedsiębiorstwo państwowe „Polski Monopol Tytoniowy”, któremu przekazano na własność cały majątek państwowy tak nieruchomy, jak i ruchomy, znajdujący się w chwili wejścia w życie ustawy pod zarządem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego. Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 21/VI 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 52, poz. 497) powołano do życia przedsiębiorstwo „Polski Monopol Solny”, które przejęło również administrację dotychczasowego

przedsiębiorstwa Państwowe Żupy Solne. Monopolowi Solnemu, przyznano charakter przedsiębiorstwa eksploatacyjnego, powierając mu na własność wyłącznie majątek ruchomy. Majątek nieruchomości pozostawać ma jedynie pod zarządem i w użytkowaniu przedsiębiorstwa. Wreszcie rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 63, poz. 586), zmienionem następnie rozporządzeniem z dn. 27/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 84, poz. 615), utworzono przedsiębiorstwo p. n. „Państwowy Monopol Spirytusowy”. W myśl art. 4 majątek — zarówno nieruchomy, jak i ruchomy, nabywany przez Monopol — stanowić będzie własność tegoż przedsiębiorstwa.

Wszystkie 3 wymienione wyżej monopole stanowią samoistne osoby prawne oraz mają być prowadzone „na zasadach handlowych” (jedną z konsekwencji tego stanu rzeczy jest wpis do rejestru handlowego, przewidziany przez odnośne rozporządzenia).

Przytoczone tutaj ustawodawstwa, jeśli pominiemy szereg wydanych na ich podstawie rozporządzeń wykonawczych i t. d. wyczerpują w ogólnym zarysie dotychczasową działalność Rządu w dziedzinie t. zw. komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych w Polsce. Analiza powstałego tą drogą zespołu norm prawnych, których obszerny zakres oraz znaczne skomplikowanie zasługują na uwagę, przedstawia z pewnością ciekawe zadanie dla prawnika i ekonomisty. W chwili obecnej praca powyższa, o ile rozumieć przez nią bardziej gruntowne i pogłębione badania, byłaby jednak, sądzimy, nieco przedwczesna, bowiem niejedno z wymienionych rozporządzeń dopiero niedawno ujrzało światło dzienne, a więc ulec może takiej czy innej zmianie, inne — do tej pory nie zdały jeszcze próby życia. Odkładając przeto na później ich obszernie porównawcze omówienie, już dzisiaj trzeba podkreślić, iż istniejący obecnie w zakresie naszej gospodarki państwowej stan rzeczy przedstawia, niewątpliwie, znaczne korzyści w porównaniu z tym okresem, kiedy zjawiskiem typowym w tej dziedzinie było przedsiębiorstwo państwowe, prowadzone w ramach administracji ogólnej.

T. Bernadzikiewicz

## KRONIKA BIEŻĄCA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

**Organizacja i zakres działania okręgowych władz celnych II instancji** — rozporz. z dn. 13/XI 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 104/1934, poz. 926).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Uprawnienia rządowe na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie lub rozdzielanie energii elektrycznej** — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 31/X 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 104/1934, poz. 928).

**Wprowadzenie czasu ochronnego dla niektórych zwierząt łownych** — rozporz. Ministra Roln. i Reform Rolnych z dn. 12/XI 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 104/1934, poz. 930).

**Wycofanie z obiegu niektórych znaczków stemplo- wych** — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 16/XI 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 104/1934, poz. 932).

**Zmiany w rozporządzeniu o opłatach od kart do gry** — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 16/XI 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 104/1934, poz. 933).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁ- KACH AKCYJNYCH

12 grudnia:

— „Thonet—Mundus” Pol. Fabr. Giętych Mebli, S. A. — o g. 12 w lok. Śląsk. Zakł. Kred. w Eielsku, Kolejowa 16.

15 grudnia:

— „Solomit”, S. A. — o g. 16 w lok. Dyrekcji Pszczyńskiej w Katowicach, Powstańców 44.

17 grudnia:

— „Mrażnica” S. A. dla Przem. Naft. — o g. 17 w lok. S-ki w Borysławiu.

18 grudnia:

— Tow. Akc. „Juta” — o g. 12 w lok. S-ki w Poznaniu, Fredry 1.

20 grudnia:

— Franc. S. A. „T-wo Akc. Przem. Metalurg. w Polsce” — o g. 9½ w lok. S-ki w Paryżu, Św. Łazarza 91.

— „Warsz. Koleje Dojazd.”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 9.

— T-wo Hand. „Żelazo”, S. A. — o g. 18 w lok. Banku Ludowego w Pabjanicach.

— Ang.-Polski Przemysł Gum. „Gentleman”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Bol. Limanowskiego 156.

— „Stow. Mechaników Pol. z Ameryki”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Warszawie, Marszałkowska 130.

21 grudnia:

— Tow. Akc. Zakł. Hutn. „Huta Bankowa” — o g. 10½ w hotelu Komitetu Hut Francji w Paryżu, de Madrid 7.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI I OPŁATY

**OPŁATY NA RZECZ FUNDUSZU PRACY.** — W związku z pobieraniem opłat od czynszu dzierżawnego z najmu mieszkań na rzecz Funduszu Pracy i wobec tego, że w myśl ustawy o Funduszu Pracy czynsz dzierżawny za mieszkania 1- i 2-izbowe opłatom na rzecz Funduszu Pracy nie podlega, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 17/XI 1934 r. L. D. V 39089/1/34 wyjaśniło, że przez mieszkanie 1-izbowe uważać należy mieszkanie wyłącznie o jednej izbie mieszkalnej, bądź też o jednej izbie, wyposażonej w piec kuchenny, za 2-izbowe zaś jedno mieszkanie o jednej izbie mieszkalnej i osobnej kuchni. Przyczem czynsz za mieszkania służbowe, przydzielane pracownikom bezplatnie, nie podlega opłatom na rzecz Funduszu Pracy.

**KALENDARZYK PODATKOWY NA GRUDZIEŃ 1934 R.** — W grudniu płatne są następujące podatki:

1) do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1934 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I-V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 grudnia — IV rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu przez drobne przedsiębiorstwa;

3) do 31 grudnia — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1935 r.;

4) do 15 grudnia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w listopadzie r. b.;

5) do 5 grudnia — IV rata różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w 1933 r. od różnych służbodawców;

6) do 5 grudnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w okresie 16 ÷ 30/XI r. b.; do 20 grudnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w okresie pierwszych 15 dni grudnia r. b.;

7) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są w grudniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## KREDYT

**SPŁATA DŁUGÓW ROLNICZYCH PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI.** — Jedną z ulg, przewidzianych rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X r. b. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, jest możliwość zapłaty długów rolniczych papierami wartościowymi. W myśl art. 13 ust. 1 tego rozporządzenia, Minister Skarbu — w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych — oznaczył ma w drodze rozporządzeń papiery wartościowe, którym będzie można spłacać długi rolnicze (przewyższające kwotę  $\text{z} 500$ ), jak również ustalił ma kurs, po którym wierzyciele będą obowiązani przyjmować oznaczone papiery wartościowe.

W związku z upoważnieniem powyższem ukaże się w jednym z najbliższych „Dzienników Ustaw R. P.” rozporządzenie Ministra Skarbu, oznaczające zarówno papiery wartościowe, jak i ich kurs przy spłacie długów rolniczych. Oczywiście jest rzeczą, że przepisy rozporządzenia podkreślają zasadę, ustaloną w art. 13 rozporządzenia z dn. 24/X, a mianowicie, że w ciągu 3 lat od dn. 28/X 1934 r., czyli od dnia wejścia w życie rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — długi rolnicze, przewyższające  $\text{z} 500$ , mogą być spłacane wyszczegół-

nionemi w rozporządzeniu papierami wartościowymi. Długi rolnicze wobec instytucji, wymienionych w art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, nie podlegają zapłacie temi papierami. Nawiasem dodać należy, że długi wobec instytucji kredytowych będą mogły być regulowane papierami wartościowymi dopiero w razie wydania przez Ministra Skarbu rozporządzenia, określającego papiery, kursy i warunki, na których wierzyciele będą obowiązani przyjmować papiery. Podkreślić trzeba, że rozporządzenie, oparte na przepisach art. 16, nie stwarza obowiązku dla Ministra Skarbu.

Omawiane rozporządzenie określa, jakie papiery wartościowe i według jakiego kursu mogą być użyte na spłatę długów rolniczych. Na pierwszym miejscu wymieniono obligacje pożyczek państwowych: seria I Premjowej Pożyczki Budowlanej, 6% pożyczka wewnętrzna (Narodowa). Obligacjami tych pożyczek można spłacać długi według ich wartości nominalnej.

Przy spłacie obligacjami 6% Pożyczki Narodowej zachowują moc przepisy, dotyczące przelewów obligacji tej pożyczki. Wierzycielowi przysługuje prawo zastawu przyjętych obligacji w jednej z centralnych instytucji finansowych, wskazanych przez Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej. Zastaw uskuteczniiony będzie po kursie 60 za 100 nominalnej wartości obligacji przy oprocentowaniu 6½% w stosunku rocznym.

Z powyższych przepisów wynika, że dotychczasowe normy, obowiązujące przy przelewie obligacji Pożyczki Narodowej, pozostają bez zmiany, a z drugiej strony, że rozporządzenie daje wierzycielom, którzy otrzymali zapłatę długu obligacjami, możliwość zastawu po kursie 60 za 100 nominalnej wartości i za stosunkowo małym oprocentowaniem. Wierzyciel zatem w ostatecznej fazie otrzymuje bez wdrożenia egzekucji część należności w gotówce. Rozporządzenie nie poprzestaje na faksie zapłaty długu rolniczego, lecz ponadto przewiduje ułatwienie dla wierzyciela w zakresie upłynnienia odzyskanej w papierach wartościowych pretensji.

Obok obligacji Premjowej Pożyczki Budowlanej i Pożyczki Narodowej rozporządzenie wylicza następujące papiery: seria I 5% Państwowa Renta Ziemska, I seria 3% Państwowa Renta Ziemska, 5% Państwowa Pożyczka Konwersyjna z 1924 r., 5% konwersyjna Pożyczka Kolejowa. Dla obligacji wymienionych pożyczek państwowych ustalony jest kurs 90% ich wartości nominalnej. Z działu więc pożyczek państwowych rozporządzenie wylicza 6 rodzajów obligacji, przyczem kurs ustalony jest na wysokim poziomie (nominał lub 90%).

W zakresie papierów wartościowych banków państwowych przepisy podają: 7% - owe i 8% - owe listy zastawne w złotych w złocie zarówno Państwowego Banku Rolnego, jak Banku Gospodarstwa Krajowego. Spłata temi papierami może następować według ich wartości nominalnej.

Wreszcie rozporządzenie podaje papiery wartościowe, emitowane przez instytucje ziemskiego kredytu długoterminowego. Tak więc długi można będzie spłacać listami zastawnymi: Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, z wyjątkiem 8% listów zastawnych serji z 1924 r. w dolarach amerykańskich, poręczonych przez Skarb Państwa, i 6% listów zastawnych serji z 1923 r. we frankach francuskich; Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego Spółki Akcyjnej i Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie. Kurs dla tych listów ustalono w sposób dwojaki — zależnie od miejsca zapłaty długu rolniczego: jeżeli miejsce płatności długu znajduje się na obszarze działalności tej samej instytucji kredytu długotermino-

wego, której listami zastawnymi następuje spłata—wówczas kurs wynosi 80% wartości nominalnej listów; jeżeli natomiast miejsce płatności długu znajduje się poza obszarem działalności instytucji kredytu długoterminowego — wówczas kurs wynosi 70% wartości nominalnej.

Stąd można wyprowadzić wniosek, że rozporządzenie daje pewną przewagę ulgi w formie wyższego kursu dla długów, płatnych w obrębie działania danej instytucji i dla listów, przez tę instytucję emitowanych. Ponieważ każda z instytucji posiada— w myśl postanowień statutowych — określony teren działania, z wyjątkiem Akcyjnego Banku Hipotecznego, którego teren działania nie jest określony—przeto rozporządzenie podaje, że obszarem działalności tej instytucji jest obszar działalności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.

Ponadto rozporządzenie wspomina, że wyliczone papiery wartościowe powinny być zaopatrzone w należne kupony z bieżącym włącznie. W związku z tym przepisem wskazać należy na przepis, umieszczony w art. 14 rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Artykuł wspomniany żąda, aby papiery wartościowe, któremi zapłata ma nastąpić, były zaopatrzone wszystkimi kuponami, których termin płatności jeszcze nie nadszedł. Ponieważ moment zapłaty długu papierami wartościowymi może przypadać w różnym czasie, przeto dodatkowe przepisy art. 14 przewidują, że wartość kuponu bieżącego potrąca się od nominalnej sumy wiarytelności z tem, że kwotę potrąconą zachowuje się przedewszystkiem na należność, płatną w gotówiznie. W ten sposób przepis zwraca uwagę na wartość kuponu bieżącego, którą to wartość trzeba włączyć przy rozrachunkach między wierzycielem i dłużnikiem, jeżeli dłużnik spłaca dług papierami wartościowymi.

Wreszcie podkreślić wypada, że możność spłaty długu wyszczególnionymi papierami wartościowymi nie może być w całej rozciągłości wykorzystana. W myśl bowiem art. 17 rozporządzenia z dn. 24/X r. b. prawo tej spłaty może być uchylone orzeczeniem urzędu rozjemczego. Uchylenie następuje w tym wypadku, jeżeli dług powstał z tytułu odszkodowania i jeżeli urząd rozjemczy, uwzględniając położenie majątkowe zarówno dłużnika, jak i wierzyciela, uzna, że zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają na uiszczenie długu w gotówce.

Dr. Józef Pawlak

**BANKI PRYWATNE W PIERWSZYCH 3 KWARTAŁACH 1934 R.**—Poprawa płynności na rynku pieniężnym, cechująca rok 1933, trwała i w roku 1934. Według opinii Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen — w I półroczu, a zwłaszcza w II kwartale, obieg pieniądza poza bankami (obieg pieniężny gotówkowy i saldo rachunków żyrowych w Banku Polskim mniej rezerwy kasowe banków) kurczył się, co mogło działać deflacyjnie na produkcję i obroty, w III kwartale jednak zjawisko to ustąpiło. Zapotrzebowanie na kredyt bankowy naogół mało, wobec tego, że kapitały obrotowe przedsiębiorstw starczyły całkowicie na ewentualne drobne rozszerzenie produkcji i zbytu, a także na finansowanie inwestycji, przyczem nadwyżka jeszcze trafiała w postaci wkładów do banków. Kurczyły się bowiem rozmiary rezerw kasowych przedsiębiorstw, potrzebnych na utrzymanie ciągłości procesu produkcyjnego—choćby ze względu na spadek cen i zapasów, a silniej jeszcze kurczyły się rezerwy kasowe, gromadzone na wypadek niepłynności obiegu kredytowego (rezerwy bezpieczeństwa) — wobec stałego poprawiania się wywfalności. Obok tego postępowała detezauryzacja kapitałów, idąc na ruch budowlany i inne inwestycje, co także wpływało na możność finansowania produkcji i obrotów bez pomocy kredytu bankowego. Stąd mamy w r. b. spadek kredytów bankowych, z wahaniami przeważnie natury sezonowej — np. lekką tendencją wzrostową w III kwartale; stąd mamy też przyrost środków obrotowych banków, głównie dzięki wzrostowi wkładów, przyczem przyrost ten wobec braku popytu kredytowego idzie głównie na wzrost lokat w papierach wartościowych.

Przechodząc do liczb, trzeba stwierdzić, że liczby, zawarte w bilansach łącznych banków akcyjnych (zestawianych przez Komisariat Bankowy Min. Skarbu), są w pełni porównywalne

w zakresee 1934 r., lecz wykazują osłabioną porównywalność danych z 1934 r. z danymi z lat poprzednich, mianowicie wobec stałej redukcji liczby działających normalnie banków, a stąd i liczby banków, uwzględnianych w bilansach łącznych. Tak np., w 1933 r. bilans łączny uwzględniał 47 banków akcyjnych i 7 domów bankowych, w r. b. zaś—tylko 43 banki akcyjne (wyłączono 5 banków i dodano Bank Akceptacyjny) oraz 8 domów bankowych (dodano 1 większy dom bankowy).

Kapitały własne banków prywatnych uległy w okresie pierwszych 3 kwartałów r. b. lekkiej obniżce, mianowicie z 280,9 miljn. do 280,4 miljn. W styczniu r. b. bowiem kapitał zakładowy został zmniejszony o 1,0 miljn. do 217,6 miljn. i w tej wysokości pozostał do końca III kwartału. Natomiast kapitały rezerwowe lekko wzrastały i w ciągu półroczia z 62,3 miljn. podniosły się do 62,8 miljn., poczem przez III kwartał pozostały już na poziomie niezmiennym. Przed rokiem, t. j. w końcu września 1933 r., suma kapitałów zakładowych była niższa o 1,5 miljn., a suma kapitałów rezerwowych była wyższa o 0,2 miljn. Jeśli wprowadzimy poprawkę, wynikłą ze zmiany liczby banków, uwzględnianych w bilansie łącznym, to okaże się, że kapitały zakładowe obniżyły się w ciągu roku o ok. 1,0 miljn., a kapitały rezerwowe mniej więcej o wykazaną sumę 0,2 miljn.

Co się tyczy kapitałów w obcych bankach, to wykazały one w I półroczu r. b. lekki spadek, który nastąpił zresztą tylko w II kwartale r. b., poczem w III kwartale był znowu wzrost, i kapitały te osiągnęły poziom wyższy niż na początku roku i niż przed rokiem. Liczbowo obraz ruchu kapitałów obcych w bankach prywatnych przedstawiał się następująco (w miljn. 2):

	30/IX 1933	31/XII 1933	30/VI 1934	30/IX 1934
	47 banków i 7 dom. bank.		43 banki i 8 dom. bankowych	
Wkłady . . . . .	400,7	396,4	410,7	422,5
Rachunki bieżące . . . . .	180,1	176,1	161,1	172,9
Banki Loro . . . . .	66,3	59,7	61,5	63,3
Banki Nostro . . . . .	178,7	196,7	171,8	170,4
Razem:	825,9	828,9	805,1	829,1

Wkłady, które w IV kwartale r. ub. lekko zmniejszyły, wzrosły w r. b. przez cały czas, i to dość silnie. Salda kredytowe banków Loro po silnej niżce w końcu r. ub.—w I kwartale r. b. zwiększyły, potem w II kwartale znowu spadły, by w III kwartale wykazać skolei ponownie lekką wzrost; w rezultacie — zwiększyły się nieco w r. b., a spadły w porównaniu ze stanem przed rokiem. Stałą tendencją zmniejszową w r. b. wykazują salda banków Nostro, które zresztą w końcu r. ub. dość wydatnie wzrosły. Decydują tu ruch kredytów, udzielonych bankom przez banki zagraniczne. Suma tych kredytów w końcu r. ub. wzrosła (z 127,3 miljn. do 151,7 miljn. w IV kwartale); następnie przez całe I półrocze — wobec narastania środków obrotowych banków i przewyżki kapitałów do dyspozycji ponad udzielone kredyty — banki intensywnie spłacały kredyty zagraniczne (z 151,1 miljn. do 124,8 miljn.); w III kwartale wreszcie obniżka sumy tych kredytów została prawie zahamowana i suma ta wykazała nawet nieznaczny—zresztą przejściowy—wzrost (do 126,1 miljn. w końcu września, lecz 124,4 miljn. w końcu października). W I półroczu r. b. — podobnie zresztą jak w IV kwartale r. ub. — spadały lokaty w rachunkach bieżących, mające — łącznie z wkładami à vista — charakter rezerw gotówkowych; wiązało się to z wycofywaniem tych rezerw na cele finansowania wzrostu produkcji i obrotów. W III kwartale r. b. już tej potrzeby nie było—tak, że odpływ lokat z rachunków bieżących został zahamowany, a nawet stan tych lokat wykazał wyraźną wyżkę, co się tłumaczy wzmożeniem powiększaniem się i zwalnianiem się kapitałów obrotowych przedsiębiorstw, w którym to procesie pewną rolę odgrywało może i polepszenie się rentowności produkcji.

Jeśli chodzi o ruch wkładów właściwych, to przedstawiał się on w omawianym okresie następująco (w miljn. 2):

	30/IX 1933	31/XII 1933	30/VI 1934	30/IX 1934
	47 banków i 7 dom. bank.		43 banki i 8 dom. bankowych	
Wkłady:				
terminowe . . . . .	191,2	186,3	182,9	191,1
à vista . . . . .	140,2	137,2	136,8	138,9
na książeczki wkładkowe i asygnaty kasowe	69,2	72,3	69,4	86,4

Co się tyczy wkładów à vista, to ruch ich jest równoległy do ruchu lokat w rachunkach bieżących, noszących również charakter krótkoterminowej dyspozycji kapitałowej (spadek w IV kwartale r. ub. i w I półroczur. b. — z przerwą w I kwartale — wrzesień powrócił do poziomu sprzed roku w III kwartale r. b.) — tak, że i wytlumaczenie tego ruchu jest identyczne jak i dla lokat w rachunkach bieżących. Wkłady terminowe i oszczędnościowe, o charakterze dłużeterminowej dyspozycji kapitałowej, wykazują w końcu r. ub. tendencję zniżkową (właściwie tylko wkłady terminowe), lecz w r. b. we wszystkich 3 kwartałach wkłady te wzrastają — tak, że w końcu września osiągnęły one poziom, dość znacznie przewyższający poziom, na jakim znajdowały się przed rokiem (o ok.  $\text{z}$  30 miljn., t. j. o ok. 12%).

Operacje czynne banków prywatnych — jak wspomnieliśmy na wstępie — kurczą się — wobec braku popytu na kredyty bankowy, częściowo z racji wysokiej jeszcze jego ceny, a głównie z racji dostatecznego zaspakajania bieżących zapotrzebowań obrotu gospodarczego i potrzeb inwestycyjnych przez zwalnianie się kapitały obrotowe i kapitały detezauryzowane; potrzeby kredytowe rolnictwa pokrywane są głównie przez działalność Banku Polskiego, a na udzielanie kredytu finansowego, na który jest wciąż naogół duży popyt, banki nie idą. Kredyty bankowe krótkoterminowe, a więc bez długoterminowych pożyczek hipotecznych, które zwiększyły się w okresie 3 kwartałów r. b. z  $\text{z}$  125'0 miljn. do  $\text{z}$  144'2 miljn. — wykazały w pierwszych 3 kwartałach r. b. spadek z  $\text{z}$  864'6 miljn. do  $\text{z}$  835'5 miljn., a licząc łącznie z saldami (debetowemi) banków Loro i Nostro — jeszcze silniejszy, bo z  $\text{z}$  957'8 miljn. do  $\text{z}$  923'7 miljn.

Pozzczególne pozycje kredytów bankowych wykazały w ostatnim okresie rocznym następujące zmiany (w miljn.  $\text{z}$ ):

	30/IX 1933	31/XII 1933	30/VI 1934	30/IX 1934
	47 banków i 7 dom. bank.		43 banki i 8 dom. bank.	
Weksle zdyskontowane . . . . .	368'2	366'6	362'0	341'0
Rachunki bieżące (saldo debetowe) . . . . .	433'6	448'4	438'6	422'7
w tem:				
1) zabezpieczone . . . . .	299'5	318'9	311'1	285'1
2) niezabezpieczone . . . . .	134'1	129'5	127'5	137'6
Pożyczki terminowe . . . . .	62'6	64'0	64'0	66'5

W okresie rocznym — od końca III kwartału 1933 r. do końca III kwartału r. b. — nastąpił dość znaczny spadek kredytów, ale słabszy niż w r. b. (3 kwartałach), gdyż na ultimo r. ub. kredyty nieco wzrosły. W ciągu tego okresu rocznego skurczyły się właśnie jednak tylko kredyty dyskontowe, które obniżyły się lekko również i w IV kwartale r. ub.; natomiast kredyt w rachunkach bieżących odpowiada obecnie poziomowi sprzed roku, a pożyczki terminowe wykazały obecnie nawet poziom wyższy.

Jeżeli chodzi o sam rok 1934, to właściwie zniżka kredytów skoncentrowała się w II kwartale, natomiast I kwartał i III kwartał wykazały lekką zwyżkę kredytów bankowych, przyczem w III kwartale zwyżka kredytów dotyczy właściwie tylko września. Odmienne niż sumy łącznie kredytów kształtuje się w r. b. ruch pożyczek terminowych, które prawie nieprzerwanie, choć w słabym stopniu, zwyżkują. Jeśli chodzi o kredyt w rachunkach bieżących, to w r. b. zniżył tylko kredyt zabezpieczony (papierami wartościowymi, hipoteką, weksłami, towarami, listami przewozowymi), natomiast kredyt niezabezpieczony wzrósł o ok. 10%.

Pozatem zaznaczyć należy, że w omawianym okresie 3 kwartałów spadły nieco — z  $\text{z}$  66'5 miljn. do  $\text{z}$  64'1 miljn. — saldo (debetowe) rachunków banków Nostro, stanowiące element pogotowia kasowego banków. Jest to wynik wycofywania przez banki swych wierzycelności w bankach zagranicznych, które zmalały w r. b. z  $\text{z}$  38'4 miljn. do 32'1 miljn. Podobny proces odbywał się i w 1933 r., tylko tam w większym stopniu mogła oddziaływać dewaluacja niektórych walut zagranicznych. Jeśli chodzi o banki Loro, to tu saldo obniżyły się z  $\text{z}$  26'7 miljn. do  $\text{z}$  24'0 miljn., przyczem znowu dotyczy to tylko banków zagranicznych, których saldo debetowe spadło z  $\text{z}$  9'6 miljn. do  $\text{z}$  5'3 miljn.

Akcja konwersyjna banków rozwijała się w r. b. dość znacznie, o czym świadczy wzrost należności z tytułu wkładów konwersyjnych z  $\text{z}$  1'5 miljn. na początku roku do  $\text{z}$  23'9 miljn. w końcu III kwartału r. b.

Redyskonto weksli w r. b. spada jeszcze silniej niż w r. ub. Pozostaje to w związku — tak samo jak i spłata kredytów zagranicznych — w związku z dopływem wkładów do banków i zmniejszaniem się wzgl. stabilizacją działalności kredyto-

wej banków. Kapitały obce były niższe od kredytów banków na początku roku o  $\text{z}$  50 miljn., a w końcu III kwartału zaledwie o kilka milionów. Jasne jest, że wobec tego banki kurczyły redyskonto, które spadło w ciągu 3 kwartałów z  $\text{z}$  178'9 miljn. do  $\text{z}$  143'4 miljn.

Na skutek nadmiaru kapitałów do dyspozycji w stosunku do potrzeb kredytowych narastające środki obrotowe banków były kierowane w dużym stopniu na zakup papierów wartościowych, których portfel wzrósł w okresie 3 kwartałów r. b. z  $\text{z}$  56'9 miljn. do  $\text{z}$  87'1 miljn. Suma listów zastawnych, obligacji i akcji pozostawała prawie niezmienną, wzrosła tylko — z  $\text{z}$  16'1 miljn. do  $\text{z}$  46'9 miljn. — suma zakupionych przez banki biletów skarbowych (łącznie z innymi papierami państwowymi).

Wspomniana na wstępie stała w r. b. poprawa wypłacalności wyraziła się w bilansach bankowych stabilizacją w r. b. pozycji weksli protestowanych, która uprzednio ciągle wzrastała. Na początku roku weksle protestowane wynosiły  $\text{z}$  53'2 miljn., a w końcu III kwartału  $\text{z}$  53'7 miljn.; zaznaczyć jednak należy, że przejściowo w miesiącach letnich (czerwiec + sierpień) portfel weksli protestowanych dochodził do przeszło  $\text{z}$  56 miljn.

Płynność banków, która w końcu 1933 r., jako na ultimo roczne, była szczególnie wzmocniona, w okresie pierwszych 3 kwartałów r. b. obniżyła się — dlatego że zobowiązania nieco wzrosły, a jednocześnie płynne aktywa zmalały. Z tych ostatnich zwyżkę wykazał tylko portfel wekslowy netto (po potrąceniu redyskonta), wszystkie inne elementy zniżyły, a zwłaszcza do połowy obniżyły się rezerwy kasowe banków, które mianowicie odrazu w styczniu skurczyły się blisko o  $\text{z}$  23 miljn.

Płynne aktywa banków, a więc: kasa i sumy do dyspozycji, waluty, portfel wekslowy netto oraz banki Nostro, z drugiej zaś strony — zobowiązania banków, oraz wzajemny stosunek tych sum ilustruje następujące zestawienie:

	30/IX 1933	31/XII 1933	30/VI 1934	30/IX 1934
	47 banków i 7 dom. bank.		43 banki i 8 dom. bank.	
Płynne aktywa—miljn. $\text{z}$	319'4	319'6	319'5	297'3
Zobowiązania—miljn. $\text{z}$	825'9	828'9	814'4	805'1
Stopień płynności—%	38'0	38'5	39'2	36'9

Co się tyczy pogotowia kasowego, to w pierwszych 3 kwartałach r. b. wykazało ono również (i to silniejszy) spadek. Mianowicie, stosunek kasy, walut oraz banków Nostro do zobowiązań wynosił na początku roku 16'8%, a w końcu III kwartału r. b. tylko 12'2%.

W okresie rocznym (od końca września 1933 r. do końca września 1934 r.) płynność banków też nieco pogarszyła się (z 38'0% do 36'2%), a pogotowie kasowe uległo jeszcze silniejszemu osłabieniu (z 15'7% na 12'2%).

Koszty handlowe banków kurczą się od dłuższego czasu, postępując za spadkiem rozmiarów działalności banków. W r. b. (w 3 kwartałach) wykazały one dalszą zniżkę. Gdy, mianowicie, dla 47 banków i 7 domów bankowych wynosiły one w 3 kwartałach r. ub.  $\text{z}$  37'8 miljn., to dla 43 banków i 8 domów bankowych stanowiły w tymże okresie r. b. tylko  $\text{z}$  33'8 miljn. (spadek sumy kosztów wobec mniejszej liczby banków stanowił tylko części tej zniżki).

Dochody banków z procentów i prowizyj, które spadały szybciej niż koszty, w r. b. zahamowały swój spadek, a nawet faktycznie wykazały wzrost. W r. ub. bowiem w pierwszych 3 kwartałach dla 47 banków i 7 domów wynosiły  $\text{z}$  34'1 miljn., a w r. b. w tymże okresie dla 43 banków i 8 domów —  $\text{z}$  34'5 miljn.

Jak widzimy, wyraźnie wystąpiła w r. b. przewyżka dochodów nad wydatkami, co świadczy o poprawie w zakresie rentowności banków — mimo dokonywane, acz nieznaczne jeszcze, obniżki kosztów kredytu.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 19 do 24 listopada 1934 r.

— Nerwowe napięcie, jakie cechowało zebrania giełd krajowych w ostatnich 2 okresach ubiegłych, ustąpiło niemal zupełnie w okresie sprawozdawczym. Poza sporami, jakie rozstrzygano jeszcze na początku okresu w zakresie wykonania zobowiązań z dni sztucznej baisse'y, szczególnie w zakresie pożyczek państwowych — nastroj był raczej ospały z tendencją

niejednolita, słabsza — z małymi wyjątkami — w grupie papierów państwowych.

Na rynku dewiz obrotowy były lekko zmniejszone, a jeśli chodzi o korony duńskie to nawet zerowe (koronami norweskimi interesowano się zaledwie w jednym dniu okresu). Na podkreślenie zasługuję osłabienie notowań franka szwajcarskiego i lira włoskiego; pierwszy — tracąc zł 0 45 na 100 fr. — notowany jest już poniżej parytetu i stosunkowo niedaleko dolnego punktu złota, przy którym będzie się już opłacał wywóz złota ze Szwajcarii. Lira włoski, od szeregu miesięcy pozostający na poziomie ustabilizowanym, spadł w okresie sprawozdawczym na giełdzie warszawskiej o zł 0 03 na 100 lirów; zniżka tej dewizy komentowana jest jako wynik niepomyślnego kształtowania się bilansu handlowego Włoch oraz emitowania nowych bonów skarbowych. Spadek funta szterlinga — o zł 0 01 na £ 1 — był pośrednio przyczyną ruchu wódł walut skandynawskich: koron szwedzkich i norweskich (strata pierwszych wyniosła zł 0 15, drugich — zł 0 25 na 100 koron). Poza koronami czesko-słowackimi, które wykazują saldo tygodniowe zerowe — pozostałe dewizy przewyższały, a mianowicie (w zł na 100 jednostek walutowych): franki francuskie 0 01½, belgi 0 10, marki niemieckie 0 30, floreny holenderskie 0 50, guldeny gdańskie 0 01 oraz dolary (zarówno gotówkowe, jak i telegraficzne) 0 00½ (na \$ 1).

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5 29, a więc tyleż samo co w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy.

		Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn. . . . .	\$ 1	5:30¼	5:29⅞	5:30⅞
" " " " " teleg. . . . .	\$ 1	5:30⅞	5:30⅞	5:30⅞
Funty szterlingi . . . . .	£ 1	26:47	26:41	26:47
Franki francuskie . . . . .	100 fr.	34:93½	34:92½	34:93½
Franki szwajcarskie . . . . .	100 fr.	172:10	171:65	171:75
Belgi . . . . .	100 blg.	123:72	123:60	123:65
Marki niemieckie . . . . .	100 RM	212:30	212:15	213:30
Korony czesko-słowack. . . . .	100 kor.	22:13	22:11	22:13
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	45:30	45:20	45:27
Floreny holenderskie. . . . .	100 fl.	358:40	358:15	358:40
Guldeny gdańskie . . . . .	100 guld.	172:80	172:75	172:75
Korony szwedzkie . . . . .	100 kor.	136:70	136:20	136:45
Korony duńskie . . . . .	100 kor.	—	—	—
Korony norwesk. . . . .	100 kor.	—	—	132:80

Rynek papierów lokacyjnych państwowych nadawała „ton” 7% owa Poż. Stabilizacyjna, której kursy dostosowały się ściśle do notowań giełdy w New Yorku z pewnym jedynie opóźnieniem w czasie. Mimo że trudno doszukać się istotnego związku pomiędzy kursem tej pożyczki i pozostałych — zależność co do osiągniętych kursach jest zupełnie widoczna. Pożyczka Stabilizacyjna w okresie sprawozdawczym miała tendencję wybitnie zniżkową, czego dowodem może być strata tygodniowa w wysokości 3 00% nominalu; dodać należy, że po silnym spadku w I połowie okresu (do 64% nom.) — nastąpiła potem stabilizacja na poziomie ok. 66% nom. Obie pożyczki konwersyjne: zwykła i kolejowa, które naogół są chętnie nabywane dla celów lokacyjnych — były w okresie sprawozdawczym w zaniebdaniu i trudne nawet do ulokowania na rynku. 5% owa Pożyczka Konwersyjna, zniżkując do połowy okresu — następnie rozpoczęła ruch zwykły, w rezultacie tygodniowym tracąc zaledwie 0 25% nom.; dużo poważniej obniżyla się pożyczka kolejowa, bo o 2 50% nom., zdradzając jednak tendencję do pewnej poprawy kursu. 6% owa Poż. Dolarowa lekko zniżkowała (o 0 75% nom.) i naogół nie była w poszukiwaniu. W grupie pożyczek premjowych — poza utrzymaną 4% owa Poż. Inwestycyjna w serjach — zniżki były następujące (w % ach nominalu): 3% Poż. Budowlanej 1 25, 4% Poż. Dolarowej 0 75 (przy silnych wahaniami w obu kierunkach) oraz 4% Poż. Inwestycyjnej w sztukach 0 75.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych tendencja była również niejednolita; obroty obejmowały głównie 4% owe listy ziemskie i m. Warszawy oraz 5% owe m. Warszawy. Pierwsze straciły na kursie nieznacznie, bo zaledwie 0 12½ nom.; 7% owe listy ziemskie, emitowane w dolarach złotych, utrzymały ostatnio notowany kurs. Z listów zastawnych m. Warszawy — przewyższały jedynie 5% owe zwykłe o 1 25% nom., gdy skonwertowane straciły 1 00 nom. Listy zastawne (8% owe w walucie angielskiej) Tow. Kred. Przemysłu Polskiego obniżyły się o 0 25% nom. Poważnie natomiast przewyższała (o 2 25% nom.) VI 6% Poż. Konwersyjna m. Warszawy, nabywana w celach lokacyjnych. W zakresie listów zastawnych towarzystw prowincjonalnych — obroty obejmowały zaledwie 3 papiery, któ-

remi zawierano transakcje po kursach, nieznacznie odbiegających od ostatnio notowanych.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Ostatni kurs w wyższy niższy tygodniu w zł za 1 szt.
<b>Papiery państwowe</b>					
3%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	45 00	44 50	44 75
4%	" Dolarowa	\$ 1)	53 50	52 75	52 75
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	.	.	114 00
4%	" " serje	zł w zł. 100	118 00	118 00	118 00
w % nominalu					
5%	" Konwersyjna	zł	63 25	62 25	63 00
5%	" Konwers. Kol.	zł	58 50	57 60	58 50
6%	" Dolarowa	\$	71 00	70 50	70 75
					-70 50
7%	" Stabilizacyjna <sup>2)</sup>	\$ 2)	68 13	64 00	65 75
			-67 50 <sup>1)</sup>	-66 38 <sup>1)</sup>	-66 00
					-66 50 <sup>1)</sup>

**Listy zastawne i obligacje banków**

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94 00	94 00	94 00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93 00	93 00	93 00

**Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych**

8%	L. Z. T-wo Kred. Przemysłu Polskiego <sup>5)</sup>		£ 78 50	78 25	78 25
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemi.		zł 50 00	48 25	49 38
7%	" " " "	\$ w zł.	.	.	45 50
					-46 00
4%	" " " m. Warszawy	zł	.	.	66 13
5%	" " " " "	zł	.	.	69 25
5%	" " " " z 1933 r.	zł	59 00	57 50	58 25
					-58 00
					-58 50
5%	" " " m. Lublina z 1933 r.	zł	.	.	42 50
5%	" " " m. Łodzi z 1933 r.	zł	51 25	50 25	50 25
					-50 50
5%	" " " m. Siedlec z 1933 r.	zł	.	.	37 50
					-38 25

**Obligacje miast**

VI 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	58 25	58 00	58 25
VIII i IX 6%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	57 50	56 25	57 00

**ZŁOTY ZAGRANICA**

	New York <sup>6)</sup>	Londyn <sup>7)</sup>	Paryż <sup>6)</sup>	
19/XI	18 91	26 37	286 50	
20/ "	18 90	"	—	
21/ "	"	"	286 50	
22/ "	18 89	26 56	—	
23/ "	18 89½	26 43	—	
24/ "	18 89	"	—	
Zurych <sup>6)</sup> Berlin <sup>6)</sup> Praga <sup>6)</sup>				
19/XI	58 10	46 93 ÷ 47 03	452 62½	
20/ "	58 20	" " "	—	
21/ "	"	" "	452 50	
22/ "	"	46 93 ÷ 47 03	—	
23/ "	"	46 91 ÷ 47 01	452 37	
24/ "	"	"	—	
Kopenhaga <sup>6)</sup> Sztokholm <sup>6)</sup> Oslo <sup>6)</sup> Gdańsk <sup>6)</sup>				
19/XI	85 50	74 00	76 75	57 85 ÷ 57 96
20/ "	"	74 25	76 25	—
21/ "	85 40	"	"	—
22/ "	85 20	"	76 50	57 84 ÷ 57 95
23/ "	"	"	"	57 84 ÷ 57 96
24/ "	"	"	"	57 83 ÷ 57 95

1) \$ 5 = zł 44 57.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

3) \$ 1 = 5 183 fr. szwajc. = Hfl. 2 488.

4) Dotyczy drobnych odcinków.

5) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

6) Za zł 100.

7) Za £ 1.

8) Giełda pieniężna nieczynna.

### POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>1)</sup>

	5 ÷ 10/XI	12 ÷ 17/XI	19 ÷ 24/XI
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New York			
6½ dolarowa			
1920	74½—71½—71½ (11 000)	72½—68—72½ (18 000)	72—70½—71½ (25 000)
8½ Dillon.			
1925	87½—82½—82½ (46 000)	87—82½—85 (105 000)	84½—83½—83½ (38 000)
7½ stabilizac.			
1927	128—115½— 115½ (220 000)	121—105—115½ (293 000)	116—110—111 (121 000)
7½ Warszawy			
1928	65½—63½—64 (17 000)	64½—62½—64½ (80 000)	65—63½—63½ (19 000)
7½ śląska			
1928	67½—66½—66½ (15 000)	66—65—65½ (10 000)	65½—64½—65½ (10 000)
London			
7½ stabilizac.			
1927	90 72—89 72— 89 72	90 37—88 87— 89 87	89 99—88 99 — 89 24
Zurycch			
7½ stabilizac.			
1927	76 50—70 00— 70 00	71 00—64 00— 71 00	69 00—66 50 — 67 00
Paryż			
7½ stabilizac.			
1927	73 88—71 57	70 90—70 11	69 10—66 63
Mediolan			
7½ włoska			
1924	101 20—100 10— 100 10 (725)	101 10—100 80— 101 10 (300)	101 00—100 00 — 100 10 (275)

### Z BANKU POLSKIEGO

#### STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 LISTOPADA 1934 R.

— Zwyczajne obroty walutowe Banku kształtowały się w II dekadzie listopada r. b. w rozmiarach stosunkowo niewielkich, dość znacznie mniejszych niż w analogicznej dekadzie r. ub. Były one bardzo lekko deficytowe — podobnie jak w poprzedniej dekadzie listopada i jak w II dekadzie października. Skup walut i dewiz we wszystkich tych 3 dekadach, t. j. środkowej października oraz początkowej i środkowej listopada, był prawie identyczny, a lekkim wahaniem ulegała tylko sprzedaż walut i dewiz przez Bank, przyczem przyczyną tych wahań były różnice w zapotrzebowaniu urzędów (głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych).

W związku z lekko deficytowem kształtowaniem się bilansu walutowego Banku lekkie obniżce — o  $\text{zł}$  1<sup>1</sup> miljn. — uległy rezerwy walutowe Banku, wykazując w ciągu okresu miesięcznego (od dn. 20/X) spadek z  $\text{zł}$  36<sup>9</sup> miljn. do  $\text{zł}$  34<sup>8</sup> miljn.

Skup złota (dokonywany przez oddziały Banku — głównie w monetach) utrzymywał się również w dekadzie sprawozdawczej na stosunkowo znacznie podniesionym poziomie. W związku z tem podwyższył się zapas złota z  $\text{zł}$  498<sup>1</sup> miljn. do  $\text{zł}$  498<sup>6</sup> miljn., osiągając poziom o  $\text{zł}$  20 miljn. wyższy niż przed miesiącem (dn. 20/X) i o  $\text{zł}$  24<sup>4</sup> miljn., t. j. przeszło o 5%<sup>1</sup> wyższy niż przed rokiem (dn. 20/XI 1933 r.).

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płaćnych zobowiązań Banku, a właściwie tylko ich części, podlegającej pokryciu, mianowicie przewyżki ponad  $\text{zł}$  100 miljn., przyjęte przez statut jako pewne niezmiennie minimum tych zobowiązań — powyższy zapas złota stanowił w końcu II dekady listopada 46 48%, czyli więcej niż w końcu I dekady listopada, więcej niż przed miesiącem i znacznie więcej niż przed rokiem. Ten wzrost pokrycia złotego obiegu i zobowiązań (procentu pokrycia złotem) ilustruje następujące zestawienie:

	%
20/X 1934 . . . . .	46 34
10/XI . . . . .	46 08
20/XI . . . . .	46 48
20/XI 1933 . . . . .	42 97

<sup>1)</sup> Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju.

Wzrost procentu pokrycia w dekadzie sprawozdawczej był stosunkowo nieco silniejszy niż wzrost sumy pokrycia, t. j. zapasu złota, a to dlatego, że jednocześnie skurczyła się nieco suma obiegu biletów w bankowych i natychmiast płaćnych zobowiązań, względnie ich części, podlegającej pokryciu. Suma ta zmniejszyła się z  $\text{zł}$  1 180<sup>9</sup> miljn. do  $\text{zł}$  1 172<sup>8</sup> miljn. (względnie z  $\text{zł}$  1 080<sup>9</sup> miljn. do  $\text{zł}$  1 072<sup>8</sup> miljn.), przyczem składnik tej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych (z  $\text{zł}$  968<sup>4</sup> miljn. do  $\text{zł}$  931<sup>0</sup> miljn.), natomiast drugi składnik — natychmiast płaćne zobowiązania — wzrósł jednocześnie z  $\text{zł}$  212<sup>5</sup> miljn. do  $\text{zł}$  241<sup>8</sup> miljn.

Na wzrost zobowiązań w bardzo nieznaczny sposób wpłynęła zwyżka salda pozycji „różne rachunki” z  $\text{zł}$  20<sup>5</sup> miljn. do  $\text{zł}$  23<sup>5</sup> miljn., natomiast powstał on głównie dzięki zwiększeniu się lokat żyrowych — z  $\text{zł}$  192<sup>0</sup> miljn. do  $\text{zł}$  218<sup>3</sup> miljn.

Zwyżkowały w II dekadzie listopada zarówno lokaty żyrowe kas państwowych jak i lokaty na pozostałych rachunkach, przyczem i jedne i drugie osiągnęły poziom wyższy niż przed miesiącem i niż przed rokiem. Ten ruch zwyżkowy lokat żyrowych przedstawia nam liczbowo następujące zestawienie (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
20/X 1934	12 3	183 5
10/XI	9 6	182 4
20/XI „	16 9	201 4
20/XI 1933	11 5	196 8

Obieg biletów bankowych zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej o  $\text{zł}$  37<sup>4</sup> miljn., t. j. o niespełna 4%. Jest to zniżka nienotowana w tej wysokości w poprzednich miesiącach r. b. w środkowej dekadzie (w II dekadzie stycznia  $\text{zł}$  33<sup>2</sup> miljn., lutego  $\text{zł}$  26<sup>9</sup> miljn., marca  $\text{zł}$  24<sup>5</sup> miljn., kwietnia  $\text{zł}$  28<sup>6</sup> miljn., maja  $\text{zł}$  35<sup>4</sup> miljn., czerwca  $\text{zł}$  27<sup>7</sup> miljn., lipca  $\text{zł}$  27<sup>6</sup> miljn., sierpnia  $\text{zł}$  8<sup>4</sup> miljn., września  $\text{zł}$  24<sup>1</sup> miljn., października  $\text{zł}$  26<sup>6</sup> miljn.). Dlatego też obieg banknotów osiągnął poziom stosunkowo niski — niższy niż przed miesiącem (dn. 20/X) i niż przed rokiem (dn. 20/XI 1933 r.). Liczbowo zmiany w obiegu biletowym Banku przedstawiają się następująco (w miljn.  $\text{zł}$ ):

20/X 1934 . . . . .	949 1
10/XI . . . . .	968 4
20/XI „ . . . . .	931 0
20/XI 1933 . . . . .	963 4

Spadek obiegu w II dekadzie listopada znalazł przedewszystkiem odpowiednik we wzroście lokat żyrowych, a pozatem był związany ze zniżką 3 głównych form kredytów w Banku, która zresztą w dużym stopniu została pochłonięta przez silny wzrost w dekadzie sprawozdawczej skupu emisji skarbowej przez Bank.

W zakresie kredytów Banku nastąpiła dość znaczna redukcja portfeli weksli krajowych (reprezentującego sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych), mianowicie o  $\text{zł}$  23<sup>0</sup> miljn., gdy np. w II dekadzie października zniżka portfeli wynosiła tylko  $\text{zł}$  10<sup>2</sup> miljn., w II połowie września —  $\text{zł}$  4<sup>2</sup> miljn., sierpnia —  $\text{zł}$  6<sup>6</sup> miljn., lipca —  $\text{zł}$  6<sup>8</sup> miljn. i t. d. Pozatem zupełnie nieznacznie skurczyła się suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym), mianowicie o  $\text{zł}$  0<sup>2</sup> miljn. Wreszcie, spadek o  $\text{zł}$  2<sup>0</sup> miljn. wykazał skup biletów skarbowych przez Bank.

W okresie miesięcznym, od końca II połowy października poczynając, kredyty Banku wykazały — jeśli chodzi o dyskonto weksli i pożyczki na zastaw — zniżkę, natomiast jeśli chodzi o dyskonto biletów skarbowych — znaczny wzrost. Liczbowo różnice te przedstawiają się następująco (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	Wzrost (+) lub zniżka (—)
Kredyty dyskontowe . . . . .	— 21 6
Pożyczki zastawowe . . . . .	— 1 6
Bilety skarbowe . . . . .	+ 20 4

Natomiast w okresie rocznym mamy silny spadek wszystkich 3 rodzajów kredytów, przyczem stosunkowo najsilniejszy właśnie dla skupu biletów skarbowych. Spadek kredytów liczbowo w okresie 20/XI 1933 ÷ 20/XI 1934 przedstawia się następująco (w miljn.  $\text{zł}$ ):

Kredyty dyskontowe . . . . .	— 52 6
Pożyczki zastawowe . . . . .	— 30 1
Bilety skarbowe . . . . .	— 18 9



W ciągu roku nastąpił więc znaczny spadek kredytów, przy czym właściwie był on jeszcze wyższy, jeśli uwzględnić przeniesienie w międzyczasie weksli sowieckich z rezerw walutowych do portfela wekslowego.

Również niższe uległy w ciągu roku inne operacje czynne Banku, wchodzące w skład bankowego pokrycia obiegu, a więc skup części emisji bilonowej przez Bank na własny rachunek oraz skup papierów kredytu długoterminowego — z wyjątkiem kredytu bezprocentowego Skarbu Państwa, który pozostawał przez cały okres roczny niezmienny. W dekadzie sprawozdawczej — przy niezmiennym długi Skarbu — nastąpiła bardzo silna zwyżka (o  $\text{zł}$  20'6 miljn.) zapasu monet srebrnych i bilonu, który skurczył się gwałtownie na ultimo października, a pozatem o  $\text{zł}$  0'1 miljn. wzrósł zapas papierów procentowych własnych.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys.  $\text{zł}$ ):

	20/X	10/XI	20/XI
Waluty i dewizy . . .	36 933	35 860	34 783
Weksle krajowe . . .	637 339	638 742	615 762
Bilety skarbowe . . .	7 662	30 104	28 680
Polskie monety srebrne i bilon . . . . .	36 309	25 880	46 503
Pożyczki, zabezpieczone zastawami . . . . .	48 788	47 448	47 228
Papiery proc. własne . .	9 420	9 549	9 657
Dług Skarbu Państwa . .	90 000	90 000	90 000
Razem: . . . . .	866 452	877 581	872 012

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, wykazał w II dekadzie listopada spadek o  $\text{zł}$  20'6 miljn., czyli o ok. 5%, a więc stosunkowo większy niż spadek obiegu biletów, emitowanych przez Bank Polski (niepełna o 4%). Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	20/X	10/XI	20/XI
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe) . . . . .	275 0	283'6	267 0
w tem:			
10-złotówki . . . . .	118'9	121'0	115'8
5-złotówki . . . . .	100'9	102'5	95'8
Bilon niklowy i brązowy . . . . .	84'7	86'6	82'5
Razem: . . . . .	359'7	370'1	349'5

Łączny obieg pieniężny, t.j. biletów bankowych i bilonu skarbowego, wyniósł na ultimo II dekady listopada  $\text{zł}$  1 280'5 miljn., a więc znacznie mniej niż w końcu I dekady listopada ( $\text{zł}$  1 338'5 miljn.), a także niż przed miesiącem ( $\text{zł}$  1 308'8 miljn.) i niż przed rokiem ( $\text{zł}$  1 283'9 miljn.), choć w tym ostatnim wypadku zniżka jest minimalna i raczej można mówić o stabilizacji obiegu pieniężnego przy rocznym porównaniu. Obieg pieniężny łącznie z lokatami żyrowymi wyniósł w dn. 20/XI r. b.  $\text{zł}$  1 498'8 miljn., czyli suma ta zmniejszyła się nieco w ciągu dekady (w dn. 10/XI r. b.  $\text{zł}$  1 530'5 miljn.), ale nie uległa prawie zmianie w ciągu miesiąca (w dn. 20/X r. b.  $\text{zł}$  1 504'6 miljn.) i w ciągu roku (w dn. 20/XI 1933 r.  $\text{zł}$  1 492'2 miljn.).

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

### ODDŁUŻENIE ROLNICTWA W KRAJACH EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

NIGDZIE prawdopodobnie nie przybrał kryzys rolniczy tak ostrych form, jak w krajach rolniczych Europy Środkowej i Wschodniej. Nigdzie też pewno nie rozwinęła się na taką skalę akcja na rzecz rolnictwa, prowadzona przez poszczególne rządy, a w szczególności akcja oddłużenia rolnictwa. Kwestja długów, bowiem, przedstawia w większości tych państw zagadnienie palące, a to zarówno wobec dominującej roli rolnictwa w życiu gospodarczym kraju, jak i powszechnego niedostatku kapitałów, pogłębionego przez zaburzenia monetarne.

Zagadnienie oddłużenia rolnictwa powstało w szeregu krajów; w naszych rozważaniach jednak ograniczymy się tylko do 4 krajów, a mianowicie: Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Węgier, w których sprawa ta została postawiona w sposób najbardziej jaskrawy, zastosowane zaś rozwiązania, różniące się radykalnie między sobą, dają dostateczny materiał do studjów porównawczych nad ewolucją idei oddłużenia.

Sprawa oddłużenia rolnictwa została postawiona na porządku dziennym przez samo życie: masowa niewypłacalność rolników, rujnujące egzekucje i oczywistość nieprawdopodobieństwa prędkiej poprawy konjunktury — takie były czynniki, które zmusiły do szukania rozwiązania sprawy w drodze przymusowej interwencji państwa w stosunki pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem. Naogół sprawa staje się aktualną w latach 1930-1931; w poszczególnych krajach jednak moment ten przychodził wcześniej lub później w zależności od specyficznych warunków miejscowych.

Przeгляд zarządzeń oddłużeniowych rozpoczniemy od Rumunii; pierwszeństwo to należy się jej za

również ze względów chronologicznych, jak i ze względu na charakter rozwiązań, najradykałniejszy ze wszystkich przez nas r. zpatrywanych.

Początków akcji oddłużeniowej w Rumunii szukać można w latach 1929-1930, gdy stało się oczywistym, że rolnictwo nie będzie w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań finansowych, zaciągniętych przeważnie na nadmiernie wysoki procent, w tym właśnie okresie ukazała się ustawa przeciw lichwie, ograniczająca najwyższą dopuszczalną stopę procentową do 14%, którą to ustawę można uważać za pierwszą w szeregu zarządzeń oddłużeniowych. Jednocześnie prawie wszczyna się gorąca dyskusja na temat oddłużenia; z własnymi projektami występują PP.: M. Manoi.esco, b. Minister i Prezes Banku Narodowego, zalecający konwersję wysokooprocentowanych długów krótkoterminowych na długoterminowe niskooprocentowane, C. Argetoyanu, b. Minister Rolnictwa i Skarbu, proponujący sfinansowanie akcji oddłużeniowej przy pomocy pożyczki zagranicznej, przy czym za cenę natychmiastowej spłaty długu wierzyciele mieliby zrzec się 10% sumy dłużnej, i in. Nie brakło, oczywiście, wśród projektów żądania dewaluacji pieniądza, jako najłatwiejszego środka. Pod koniec 1931 r. dyskusja na temat oddłużenia przeniosła się na teren Parlamentu, który też uchwalił w grudniu tegoż roku, jako zarządzenie przejściowe, ustawę o wstrzymaniu egzekucyj na przeciąg 2 miesięcy; termin ten był następnie kilkakrotnie prolongowany.

Właściwa ustawa oddłużeniowa ukazała się, po namiętnych dyskusjach w Parlamencie, dopiero dn. 19/IV 1932 r. Poszła ona znacznie dalej niż pierwo-

ne projekty, wprowadzając zasadę znacznej obniżki sumy dłużnej. Przeprowadzając rozróżnienie pomiędzy drobnym (do 10 ha) i większym oraz średnim rolnikiem, przyznaje ustawa pierwszej kategorii prawo do redukcji sumy dłużnej o 50% przy rozłożeniu pozostałej części na 30 rat rocznych, oprocentowanej na 4%. Ponadto, o ile dług pochodzi z nabycia ziemi, może suma dłużna ulec dalszej obniżce, o ile zredukowany już do połowy dług przekracza jeszcze obecną cenę nabytej ziemi. W odniesieniu do własności większej ustawa przewiduje kilka rozwiązań, a więc przede wszystkim redukcję sumy dłużnej o 10÷50%—w zależności od daty powstania długu (1931 ÷ 1927); zredukowana w ten sposób suma ma być spłacona w terminie do 2½ lat, przy czym w ciągu pierwszych 6 miesięcy spłacie podlega 10% sumy dłużnej. Drugim rozwiązaniem, przewidzianym przez ustawę, jest układ sądowy, który może zredukować sumę długu o 40%, rozkładając spłatę reszty na 30 lat. Ustawa przewiduje wreszcie załatwienie sprawy w drodze dobrowolnego układu między wierzycielem a dłużnikiem oraz zawieszenie egzekucji na okres 3-letni. Ustawa ta, zawierająca dużo nieudomówień, nie weszła w życie, uznana bowiem została przez Trybunał Kasacyjny za sprzeczną z konstytucją; z drugiej strony założył przeciw niej sprzeciw urzędujący w Rumunii z ramienia Ligi Narodów doradca gospodarczy.

W kilka miesięcy później ukazała się druga ustawa, precyzująca i ograniczająca przepisy poprzedniej; tak więc precyzuje ona, ograniczając je zarazem, pojęcie drobnego rolnika, korzystającego z dobrodziejstw ustawy z samego prawa; dla własności większej wprowadza się nowe ograniczenie w postaci maksimum dopuszczalnego zadłużenia oraz konieczności udowodnienia, że co najmniej 80% sumy dłużnej zostało zużyte na potrzeby rolnicze. Co zaś do samej kwestji oddłużenia ustawa zachowuje zupełne milczenie, ustanawiając tylko 18-miesięczny okres dla dobrowolnego załatwienia sprawy w drodze bezpośredniego układu dłużnika z wierzycielem, przewidując szereg ulg dla układających się stron.

Ta ustawa również niedługo miała żywot, gdyż już w kwietniu 1933 r. wydana została dalsza, znosząca wszystkie poprzednie. Ustawa ta stanowi całkowity odwrót w stosunku do poprzednio zastosowanych rozwiązań. Uznaje ona w zasadzie nienaruszalność sumy dłużnej, ustanawiając moratorium dla długów rolniczych na przeciąg 5 lat dla gospodarstw małych i 2 lat dla gospodarstw większych. W okresie tym mają nastąpić dobrowolne układy; ustawa wprowadza ponadto pojęcie „rezygnacji dłużnika”, t. j. możliwość porzucenia wierzycielom  $\frac{1}{5}$  całego majątku za cenę całkowitego umorzenia długów.

Na początku r. b. wydana została wreszcie czwarta ustawa oddłużeniowa, mająca przynieść, w myśl intencji ustawodawcy, ostateczne uregulowanie sprawy długów rolniczych. Powraca ona do dawnej koncepcji redukcji o 50% sumy długu, nakazując spłatę pozostałej części w 34 ratach półrocznych, przy oprocentowaniu w wysokości 3%. Przy spłacie przed terminem, w przeciągu 2 lat od wydania ustawy, korzystają dłużnicy z redukcji, sięgającej 70%, w przeciągu zaś 5 lat—60% sumy dłużnej. Ustawa ta powraca więc do przejściowo odrzuconej koncepcji redukcji kapitału długu, przy czym stanowi ona duży postęp w porównaniu do ustaw poprzednich dzięki

sprecyzowaniu przepisów i procedury. Ponadto zawiera ona szereg przepisów natury finansowej, zmierzających do ulżenia sytuacji instytucji finansowych, dotkniętych akcją oddłużeniową.

Ustawodawstwo rumuńskie w sprawach oddłużeniowych popełniło szereg błędów: dopuściło do niepotrzebnej dyskusji, wprowadziło zupełny zamęt pojęć, stwarzając jaknajniekorzystniejsze warunki dla dobrowolnych układów pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, które to układy w szeregu ustaw stanowiły właśnie główny cel ustawodawcy. Ponadto przyczyniło się ono do zachwiania aparatem kredytowym kraju, podrywając zaufanie do samej zasady kredytu oraz naruszając podstawy bytu instytucji kredytowych.

Drugim krajem, który wkroczył również na drogę redukcji samego kapitału długu, była Bułgaria. Polityka bułgarska jednak stanowi w dużej mierze przeciwieństwo polityki rumuńskiej ze względu na jej troskę o zachowanie nienaruszonych podstaw kredytu.

Akcja oddłużeniowa rolnictwa zapoczątkowana została w Bułgarii na wiosnę 1932 r. Wydana w kwietniu tego roku „ustawa o ochronie rolnika” ustanawia przede wszystkim jednoroczne moratorium dla długów rolniczych, ogranicza stopę procentową do 6% rocznie i wprowadza instytucję „konkordatu rolnego”, dopuszczającą zmniejszenie wysokości długu o 30% przy rozłożeniu spłaty pozostałej części na 5 ÷ 10 lat—w zależności od sumy. Charakterystyczną cechą tej ustawy stanowi postanowienie, że obniżka sumy długu nie odbija się na interesach wierzyciela, wspomnianą bowiem 30%-ową obniżkę przejmuje na swój ciężar Państwowy Bank Rolny. Dalsze ustawy stanowią właściwie tylko rozwinięcie tej zasadniczej koncepcji.

Ustawa z dn. 2/I 1934 r. „o ulgach dla dłużników i uzdrowieniu kredytu” (rozciągająca dobrodziejstwa ustawy również i na rzemieślników i kupców) wprowadza pewne restrykcje, stanowiąc, że z dobrodziejstwa jej korzystać mogą tylko ci dłużnicy, których pasywa nie przekraczają dwukrotnej wysokości aktywów, a którzy popadli w trudności na skutek pogorszenia konjunktury gospodarczej; ustawa stawia następnie za warunek, aby długi zaciągane były dla celów produkcyjnych, i wreszcie, aby przyznanie ulg przyczynić się mogło do uzdrowienia gospodarstwa. Ustawa wprowadza ponadto ciekawą koncepcję zmniejszenia sumy dłużnej o wysokość nadmiernych procentów, pobranych przed jej wejściem w życie; przepis ten był o tyle istotny, że w Bułgarii stopa procentowa 14%, 15%, a nawet 18% nie należała do rzadkości. Nową koncepcją jest również utworzenie Kasy Amortyzacyjnej, która występuje jako pośrednik pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, przyjmując z jednej strony wierzycielność i spłacając z drugiej dług w 20-letnich obligacjach, oprocentowanych w wysokości 5% rocznie. Same układy miały być zawierane przy udziale sądów względnie specjalnych komisji rozjemczych. Wprowadzenie tej dość skomplikowanej procedury miało za skutek, że w przewidzianym ustawą terminie odnośne podania wpłynęły od nieznaczonej tylko części dłużników. W tych więc warunkach nastąpiła w kilka miesięcy potem nowelizacja tej ustawy.

Nowa ustawa, wydana w sierpniu r. b., utrzymuje w zasadzie wszystkie postanowienia dawnej; zwiększa ulgi dla rolników przez przyznanie 40% zniżki zamiast

30%, wprowadzając ponadto ulgi, zachęcające do dobrowolnych układów z obniżką długu do połowy. Przyznaje ponadto ustawa większe ulgi dla poręczycieli i upraszcza procedurę. Określa wreszcie źródła finansowe, zapewniające odpowiednie funkcjonowanie Kasy Amortyzacyjnej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że prace nad opracowaniem ustawy trzymane były w najgłębszej tajemnicy i o wydaniu jej kraj dowiedział się dopiero z oświadczenia Premiera w przeddzień ukazania się odnośnego dziennika praw.

Przejęcie wynikających dla wierzyciela strat przez Państwo pozwoliło na uniknięcie kryzysu aparatu kredytowego; instytucje bankowe, mające wierzycielności rolnicze, nie poniosły bowiem strat, z wyjątkiem niewielkiej straty, wynikającej z obniżki oprocentowania, która poprzedziła zmniejszenie płaconych od wkładów procentów.

W tym samym kierunku zmniejszenia sumy dłużnej przy jednoczesnym przejęciu części długu przez Państwo poszły również Węgry, z tą jednak różnicą, że zastosowane przez nie obniżki były znacznie mniejsze, ograniczając się w większości wypadków do części procentów.

Pierwszym aktem ustawodawczym na korzyść rolnictwa było ogłoszenie w lipcu 1932 r. moratorium dla długów rolniczych; w celu zabezpieczenia praw wierzycieli ustawa postanowiła, że każdy dłużnik staje się z mocy ustawy zarządcą sądowym swego majątku, z zarządu którym ma składać sprawozdanie przed sądem; moratorium to, obowiązujące początkowo 4 miesiące, zostało po upływie tego terminu przedłużone na dalszy rok. Jednocześnie wprowadziła ustawa ulgi w oprocentowaniu długów. Ulgi te jednak uzależnione były od wielkości gospodarstw i wysokości zadłużenia. Jako miernik zadłużenia przyjęto na Węgrzech czysty dochód z jednostki powierzchni (1 joch — 0,57 ha), figurujący w sporządzonym dla celów podatkowych katastrze (przeciętny dochód czysty z jednego jocha wynosi dla Węgier ok. 10 pengő). Tak więc z ulg, wyrażających się w obniżce oprocentowania o 2%, najwyżej jednak do 5%, korzystać mogą tylko gospodarstwa do 50 joch, o ile zadłużenie ich przekracza 15-krotną wysokość dochodu katastralnego, gospodarstwa zaś powyżej 50 joch — o ile ich zadłużenie wynosi powyżej 20-krotnej ich dochodu. Koszty obniżki oprocentowania ponosiły po połowie Państwo i banki.

W październiku 1933 r. wydana została nowa ustawa o uregulowaniu długów rolniczych. Wprowadza ona przede wszystkim pojęcie gospodarstwa „chronionego”, którym może się stać każde gospodarstwo, którego dług, zapisany w księgach gruntowych, przekracza 15-krotny dochód katastralny; uzyskanie przez gospodarstwo ochrony uwidocznione być musi w formie zapisu w księgach gruntowych, powodując niemożność zaciągania nowych pożyczek. Utrata tego

przywileju, następująca w razie niewywiązywania się z ustalonych ustawą zobowiązań, pociąga za sobą egzekucję.

Jeżeli chodzi o ulgi, ustawa postanawia, że gospodarstwa „chronione” płacą od swych długów, poczynając od dn. 1/I 1934 r., tylko 4% plus 1% na amortyzację kapitału długu. Dla gospodarstw małych — do 10 joch — Państwo przejmuje połowę długu, przekraczającego 30-krotny dochód katastralny, spłacając tę część wierzycielom gotówką. O ile i po tej obniżce zadłużenie wobec banków będzie jeszcze wyższe niż 40-krotny dochód, Państwo spłaci całą nadwyżkę ponad tę normę, zapisując odnośną sumę do Księgi Długów Państwa z obowiązkiem spłacenia jej w terminie do 20 lat i płacąc od niej 2%. Jeżeli dług, zarówno zapisany, jak i niezapisany do ksiąg gruntowych, przekracza 40-krotną wysokość dochodu, obsługa tego długu obniża się w takim stosunku, aby nie przekraczał on obsługi długu, równego 40-krotnemu dochodowi. Przy spłacie długu przed terminem przysługuje rolnikowi premja w wys. 20% dla gospodarstw do 10 joch; premja ta maleje w miarę wzrostu gospodarstwa, znikając przy 1000 joch.

Jeżeli chodzi wreszcie o Jugosławję, ulgi, przyznane ustawowo rolnictwu, przedstawiają się najmniej okazale. Gdy sytuacja rolnictwa stała się w wyniku szybkiego spadku cen zbóż nader trudną, ogłoszone zostało w 1932 r. przez Rząd moratorium, początkowo 6-miesięczne, następnie sprolongowane. W listopadzie 1933 r. została wydana ustawa o ochronie rolnika, przewidująca zasadniczo rozłożenie spłaty długów na pewien okres przy obniżce oprocentowania. Ustawa ta jednak, opracowana zbyt pośpiesznie, musiała wkrótce ulec nowelizacji, co też zrobiono w sierpniu r. b. W myśl postanowień tej ustawy — długi, poprzednio objęte moratorium, podlegają spłacie, poczynając od dn. 15/XI 1935 r., w 12 ratach rocznych, stopniowo wzrastających; oprocentowanie wynosi 6% od długów wobec banków i 3,5% wobec wszystkich innych wierzycieli. Jednocześnie banki państwowe, których wierzycielności reprezentują poważne kwoty, obniżyły oprocentowanie i przedłużyły terminy amortyzacji pożyczek.

We wszystkich omawianych krajach, z wyjątkiem Węgier, gdzie jest jeszcze mowa o nowelizacji niektórych przepisów, wydane w r. b. ustawy pretendują do ostatecznego uregulowania sprawy długów rolniczych. Dziś trudno jeszcze, chociażby w przybliżeniu, ocenić, w jakim stopniu cel swój osiągnęły. Można jednak już teraz przypuszczać, że posunięcia zbyt radykalne, zbyt głęboko wstrząsające organizmem kredytowym kraju, większe przyniosły szkody niż uzyskane ich kosztem ulgi, i że — przeciwnie — niedostateczne pozornie ulgi wyrównane być mogą korzyściami, płynącymi ze stałości pewnych instytucyj gospodarczych.

M. Rogóyski

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PŁACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### OGÓLNE

**ANOMALJE GIEŁDOWE.** — Myślą przewodnią ustawodawstwa przy tworzeniu i organizacji giełd było stworzenie takich instytucyj, któreby centralizowały

obroty papierami wartościowymi, towarami i t. p., stworzenie rynku, na którym kształtowanie się cen i kursów byłoby funkcją popytu i podaży i by w ten sposób nie narażać zainteresowanych na przypadkowość. Życie jednak pokazało, co

innego: że instytucja, która w zasadzie miała być tylko bardzo pożyteczna, w pewnym stopniu może przyczynić się do strat, i to nie tylko związanych z nią bezpośrednio, lecz i tych, którzy nic z nią wspólnego nie mają — szerokie rzesze

oszczędzających. Nic więc dziwnego, że ostatnio zagranicą podnoszą się głosy, domagające się od czynników decydujących zwrócenia baczniejszej uwagi na powyższe zagadnienie. Szczególnie paląca jest kwestia zwalczania niezdrowej spekulacji, która w pogoni za zdobyciem możliwie największych zysków zaostża wahania kursowe, zamiast je łagodzić. Zwłaszcza w latach powojennych giełdy są zbyt przewrażliwione. Małeńka chmurka na horyzoncie politycznym wywołuje odrzuć reakcję, wyrażającą się gwałtownymi wahaniami kursowymi. Dla giełd towarowych duże znaczenie posiadają jednocześnie wpływy atmosferyczne; wystarczy parę dni deszczu na wiosnę, aby ceny zbóż podnieść gwałtownie w górę.

Najcięższy zarzut, jaki się stawia giełdzie, polega na tem, że kształtowanie się cen i kursów staje się coraz mniej zależnym od kształtowania się popytu i podaży, a więcej od spekulacji, która szerzy nieprawdopodobne często pogłoski. Metody, które się posługują się spekulacją giełdowa, jest zresztą dużo. Wyczerpujące zobrazowanie powyższego zagadnienia dają Morus i F. Hick w pracy p. t. „Sinn und unsinn der Börse”.

Jedną z najpopularniejszych podstaw spekulacji jest statyka i to zarówno urzędowa, jak i prywatna. Szczególnie w krajach, gdzie statystyka jest mało rozwinięta, zjawiają się bardzo często wykreślenia o charakterze statystycznym. Potężni spekulanci giełdowi wysyłają tam swych agentów, polecając im sporządzenie „odpowiednich statystyk”. A nawet w tych krajach, gdzie statystyka stoi na wysokim poziomie, spekulacja daje sobie radę, wchodząc przy pomocy różnych środków w porozumienie ze statystyką oficjalną i zdobywa przez czasem publikowania potrzebne jej dane, które — zależnie od potrzeb danej chwili — zostają odpowiednio zabarwione. Wypadki tego rodzaju zdarzają się często, zwłaszcza na drugiej półkuli. Doświadczenie ostatnich 10 lat uczy, że szacunki urzędowych instytucji w Stanach Zjedn. podlegają różnym wpływom zewnętrznym. W wypadku, gdy dane liczbowe są dostatecznie sztywne i wskutek tego trudne do nagięcia, spekulacja szuka innych sposobów.

Na giełdach zbożowych żeruje spekulacja zwykle na t. zw. chorobach roślinnych, o których się prawie co roku mówi i pisze. Wiadomości te pochodzą zwykle od agentów, wysyłanych w dużej liczbie na miejsce produkcji. Wiadomości tego rodzaju wpływają w bardzo wysokim stopniu na ceny i kursy giełdowe. Niemniej ważną rolę dla spekulacji odgrywa katastrofy żywiołowe, jak: powódź, grad i t. p., o których wiadomości są czasami mocno przesadzone.

Z powyższych uwag jest widoczne, że statystyka stanowi jedną z podstaw spekulacji giełdowej. Znaczenie statystyki w sferach giełdowych jest bardzo często przeceniane. Powstają nawet specjalne organizacje pod przykrywką instytucji naukowych, których celem jest przygotowanie statystyki, dostosowanej do własnych celów, a mającej za zadanie łapanie na wędki wielkich liczb nieostrożnych i lekkomyślnych.

Dziś istnieje wiele statystyk gospodarczych. Dla wielu z nich główną podstawą istnienia jest giełda. Niektóre mają decydujący wpływ na kształtowanie się cen i kursów. Szacunki przewidywanych zbiorów wskazują nie tylko na pewną ten-

dencję, lecz wprawiają w ruch całą maszynę spekulacji. Wystarczy, żeby naprzykład w raporcie o stanie przewidywanych zbiorów bawełny podano, że przyszłe zbiory zapowiadają się gorzej, niż przypuszczano w poprzednim miesiącu, odrzuć następuje reakcja na wszystkich giełdach bawełnianych. Widzimy więc niewolniczy poprostu posłuch dla tego rodzaju informacji statystycznych. Choroba różnego rodzaju statystyk dochodzi do tego stopnia, że statystykę stwarzają na własną rękę firmy za interesowane, które nieraz samo nie wierzą swym danym, a chodzi im w tym wypadku o działanie na masę. Najwięcej wykroczeń o charakterze fałszywych statystyk spotyka się na rynku pszenicy.

Pozatem na uwagę zasługuje jeszcze zagadnienie t. zw. wartości giełdowej przedsiębiorstw. Jeżeli się bada obroty poszczególnymi papierami wartościowymi, zwłaszcza akcjami, stanowią one w porównaniu do ogółu papierów, dopuszczanych do obrotów, nieznaczne kwoty. Obrót w wysokości  $1 \div 2\%$  kapitału akcyjnego stanowi w gwarze giełdowej już tak zw. „ożywiony interes”. Przy mniej spekulacyjnych akcjach roczny obrót nie sięga wysokości kapitału akcyjnego, dopuszczonego do obrotów giełdowych. Najwyższą wartość giełdową akcji, notowanych na giełdzie nowojorskiej, która miała miejsce w 1929 r., sięgała sumy \$ 89 miljard., ogólne zaś obroty temi akcjami w tym wyjątkowym roku wyniosły \$ 81 miljard. W 1932 r. obrót spadł do \$ 10 miljard. przy ogólnej wartości giełdowej akcji \$ 22 miljard. Przeciętne obroty dzienne wynosiły  $\frac{1}{3}\%$  dopuszczonego do obrotów giełdowych akcji, a czasami nawet jeszcze znacznie mniej. Z powyższego wynika, że minimalny odsetek akcji, biorący udział w obrotach giełdowych, stanowi podstawę szacowania całego kapitału akcyjnego, dopuszczonego do obrotu na giełdzie. Wartość giełdowa przedsiębiorstwa, którego akcje dopuszczone są do obrotów giełdowych, widać się czasami czystą fikcją. Weźmy konkretny przykład. Obrót np. 500 sztuk akcji przedsiębiorstwa, które emitowało 100 tys. sztuk akcji, spowodował wzrost kursu ze 100 na 110, pociągając za sobą wzrost kursu pozostałych 99 500 akcji, które wogóle nie brały udziału w obrocie giełdowym, i pomimo że położenie przedsiębiorstwa mogło się w tym samym czasie wogóle nie poprawić. Wartość przedsiębiorstwa wzrasta z \$ 10 miljon. na \$ 11 miljon. Jeżeliby natomiast akcjonariusze, chcąc skorzystać z wysokiego poziomu kursów, chcieliby sprzedać akcje, mogłaby wyniknąć sytuacja odwrotna. Kursy akcji mogłyby spaść, przypuścimy, do 90%. Wówczas wartość giełdowa przedsiębiorstwa obniżyłaby się do \$ 9 miljon., podczas gdy w przedsiębiorstwie nie zaszły w tym czasie żadne zmiany na gorsze.

Oddawien dawna papiery wartościowe są przedmiotem zastawu przy zaciąganiu kredytu. Przy systemie kredytowym, opartym na lombardzie papierów wartościowych, mierzy się wysokość kredytów udzielonych poziomem kursu zastawionych papierów. Jeżeli kurs zastawionego papieru idzie w górę, wzrastają również możliwości zaciągnięcia wyższej sumy kredytu. W ten sposób daje się możliwość grającym prowadzenia spekulacji na szeroką skalę. Fakt ten jest niczem innym jak stwarzaniem kredytu bez istnienia podstawy realnej. Stąd tego rodzaju stwarzanie kredytów ma charakter inflacyjny, co, jak już wyżej wspomniano, miało miejsce

w bardzo silnym stopniu w Stanach Zjednoczonych.

To też nie dziwnego, że pomiędzy licznymi ustawami Prezydenta Roosevelta znajdują się również szczegółowe przepisy, mające na celu sanację stosunków, panujących na giełdach amerykańskich. W odezwie do Kongresu, obradującego nad reformą giełdową, zwrócił Prezydent Roosevelt uwagę, że reforma pójdzie w tym kierunku, by uniemożliwić a przy najmniej ograniczyć wszelkie operacje o charakterze spekulacyjnym, bez narazenia jednak na szwank instytucji nie tylko korzystnej, lecz niezbędnej dla życia gospodarczego. Na mocy powyższych rozporządzeń ma być uregulowana sprawa kredytów giełdowych. Pozatem mają być ostro karane operacje spekulacyjne, rozszerzanie fałszywych wiadomości, sztuczne machinacje kursami i t. p. Trudno dziś przesądzić sprawę skuteczności powyższych przepisów. Fakty te zwracają w każdym razie uwagę na reakcję kół zainteresowanych przeciw dotychczasowemu stanowi rzeczy, i to nietylko w Ameryce, lecz i na kontynencie europejskim, oraz na konieczność gruntownej reformy.

C. J.

## STANY ZJEDN. AM.

**FEDERAL RESERVE SYSTEM.** — Pozycja, zajmowana przez Federal Reserve System w amerykańskim życiu finansowym, uległa zasadniczym zmianom od chwili porzucenia przez Stany Zjedn. waluty złotej. Banki federalne przestały być czynnikami, wyłącznie decydującym o kształtowaniu się sytuacji na rynkach pieniężnych i kapitałowych, a stały się jedynie narzędziem Skarbu i Rządu amerykańskiego, realizującego postulaty ogólno-gospodarcze przy pomocy odpowiedniej polityki walutowej i kredytowej.

Kształtowanie wartości zewnętrznej dolara odbywało się — aż do porzucenia waluty złotej — na zasadzie systemu punktów złotych. Gold Reserve Act z 1934 r. odebrał bankom federalnym możliwość wykonywania mechanicznej kontroli waluty. Od tej chwili banknoty nie są wymienialne na złoto, a jedynie na certyfikaty złote i „lowful money”. Certyfikaty złote stanowią ustawowe środki płatnicze i zasadniczo nie są wymienialne na złoto. Jedyny wyjątek stanowią certyfikaty, znajdujące się w posiadaniu banków federalnych, które mogą być wymieniane na złoto, przyczem jednak rozmiary wymiany i moment, w którym ona następuje, określane są przez Skarb, uzależniający decyzje w tej sprawie od rozmiarów, w jakich jest ona konieczna dla utrzymania kursu dolara.

Powyższe zasady zostały jeszcze bardziej rozbudowane w przepisach wykonawczych do Gold Reserve Act. Banki federalne mogą — dla obrony kursu dolara — zastawiać i sprzedawać certyfikaty, o ile uzyskiwane w ten sposób złoto konieczne jest w określonym okresie do przeprowadzenia akcji interwencyjnej. O ile jednak złoto leży w bankach federalnych dłużej niż pół roku, to musi być odstąpione Skarbowi w zamian za certyfikaty. Tak więc banki posiadają wprowadzić prawo dla przeprowadzania walutowo-politycznych transakcyj złotem, nie istnieje jednakże zwrotny obrót złotem. Banki podlegają dyrektywom urzędu skarbowego i zobowiązane są do utrzymywania kursu dolara na poziomie, ustalonym każdorazowo

przez Prezydenta Stanów. Walutowo-polityczne ryzyko tego systemu polega nietylko na nieustalonym kursie dolara, ale także na tem, że obrona przed zniżką kursu nie następuje automatycznie. Automatycznie chroniony jest jedynie dolar przed zwyżką, gdyż banki zobowiązane są do przyjmowania przywożonego złota. Dalsza niepewność wynika z istnienia funduszu stabilizacyjnego w wysokości \$ 2 milj., którym rozporządza wyłącznie Skarb amerykański. Użytkowanie tego funduszu na różnorodne cele, np. na zakup srebra, wywiera wpływ zniżkowy na kurs dolara, czemu banki federalne mogą przeciwdziałać jedynie o tyle, o ile idzie to po linii polityki skarbowej.

Jakkolwiek banki federalne zmuszone zostały do zerwania z klasycznymi dotychczas stosowanymi metodami kontroli walutowej i kredytowej, jakkolwiek utraciły swoją niezależność — nie znaczy to, by zasięg ich wpływu na amerykańskie życie bankowe uległ ograniczeniu. Wprost przeciwnie — w większym, niż kiedykolwiek, stopniu banki federalne stanowią narzędzie opanowywania amerykańskiego życia bankowego przez władze skarbowe. Liczba banków handlowych, znajdujących się poza systemem Rezerwy Federalnej, w stosunku do wszystkich banków wynosiła w 1931 r. — 62%, w 1933 r. — tylko 59%. Udział wkładów w bankach, przynależnych do systemu, wzrósł w tym czasie z 79% do 85%. Ustawodawstwo bankowe z 1933 r. i z paragrafu r. b. rozszerzyło jeszcze wpływ Rządu na amerykańskie życie bankowe, a to dzięki: 1) możliwości wcielania „Mutual Savings Banks” do systemu Rezerwy Federalnej; banki te dysponują 25% wszystkich wkładów i pożyczek amerykańskich; 2) zobowiązaniu nowych banków, przejmujących — w ramach ustawy o ubezpieczeniu depozytów — aktywa zbankrutowanych banków, do przystępowania do systemu Rezerwy Federalnej; 3) ustalaniu stopy procentowej dla wkładów terminowych banków członkowskich (Members Banks) przez banki federalne; 4) ustalaniu maksymalnej wysokości, do której banki członkowskie mogą lokować swoje środki w kredytach, zabezpieczonych papierami wartościowymi; 5) ustalaniu — w myśl nowego ustawodawstwa giełdowego — wysokości pokrycia przy kredytach na zakup papierów wartościowych; 6) uzależnieniu lokat i depozytów banków członkowskich w innych instytucjach bankowych, budowlach bankowych, zakładach filialnych i t. p. od zezwolenia banków federalnych; 7) kontroli stosunków kredytowych banków filialnych.

Jeżeli uwzględni się ponadto nieustanną kontrolę nad oddzieleniem transakcji depozytowych od transakcji giełdowych papierami wartościowymi — wykonywaną przez podporządkowanego Skarbowi „Comptroller of the Currency”, to wcalej pełni występuje wzmocnienie strukturalne pozycji banków federalnych. Polega ono na uzyskaniu bezpośredniego wpływu na poszczególne rodzaje transakcji bankowych, a zwłaszcza na transakcje giełdowe i związane z tem operacje kredytowe. Kontrola kredytów giełdowych umożliwia np. uniknięcie niebezpieczeństwa inflacji kredytowej nawet w wypadku, gdyby zawiódł normalny system kontroli rezerw bankowych. Wprowadzenie dodatkowych funkcji kontrolnych przyczynia się do lepszego wyposażenia banków federalnych w środki kontroli handlowego kredytu obrotowego, która pierwotnie była wyko-

nywana wyłącznie przy pomocy systemu rezerw.

Całkowitej zmianie uległa również polityka rezerw banków federalnych. Zmiana ta nastąpiła wskutek kryzysu bankowego z 1932/33 r. i wyłaniających się wówczas konieczności sztucznego upłynnienia rynku i przewyciężenia trudności płatniczych, jakie wynikły w związku z masowym zamknięciem instytucji bankowych. Zwiększono wówczas emisję banknotów na podkład obligacji państwowych. Odnośne przepisy z lutego 1932 r., upoważniające do takiej emisji, przedłużane są z roku na rok — ostatnio do marca 1935 r. Przy-stąpiono do emitowania banknotów Rezerwy Federalnej nietylko na podkład bonów związkowych, ale także na podkład wszelkich papierów państwowych. Udziałem obficie kredytów bankom, cierpiącym na brak odpowiedniego materiału dyskontowego, oraz bezpośrednio poszczególnym jednostkom i firmom, na podkład bonów rządowych.

Wszystkie te posunięcia miały na celu włączenie obligacji państwowych do podkładu banknotów. Było to konieczne wobec braku normalnego materiału wekslowego. Dla dalszego upłynnienia rynków banki federalne zostały wreszcie upoważnione w maju 1933 r. do nabycia obligacji państwowych na sumę blisko \$ 3 milj. Wskutek tej polityki wzrosły znacznie zapasy obligacji państwowych, zmniejszył się natomiast portfel wekslowy. Towarzystwa temu stała zniżka stopy dyskontowej. Dalszym następstwem tej polityki upłynnienia rynków było zwolnione tempo redyskonta wekslowego i utworzenie się w bankach członkowskich wielkich nadwyżek rezerw. Następujące zestawienie wykazuje przesunięcia w poszczególnych pozycjach bilansowych banków Rezerwy Federalnej (w miljn. \$):

	Weksle	Obligacje państwo- we	Obieg pieniężny	Rezerwy banków członk.: ogółem	
				z tem nadwyż. rezerw	inne
1933					
Styczeń .	296	1 806	5 631	2 516	584
Luty . .	409	1 804	5 892	2 291	417
Marzec	1 378	1 875	6 998	nie opublikowano	
Kwiecień	659	1 837	6 173	2 040	379
Maj . .	425	1 846	5 876	2 069	319
Czerwiec	262	1 933	5 742	2 160	363
Lipiec	186	2 016	5 675	2 221	436
Sierpień.	167	2 064	5 616	2 331	566
Wrzesień	145	2 202	5 632	2 451	675
Paździer.	126	2 355	5 656	2 557	758
Listopad	129	2 437	5 681	2 599	794
Grudzień	118	2 432	5 811	2 588	766
1934					
Styczeń .	214	2 432	5 669	2 740	866
Luty . .	157	2 432	5 739	2 799	891
Marzec .	95	2 437	5 369	3 345	1 375
Kwiecień	59	2 439	5 365	3 582	1 541
Maj . .	42	2 431	5 355	3 7 6	1 700
Czerwiec	32	2 430	5 373	3 895	1 780
Lipiec .	28	2 432		3 902	1 800

W powyższym zestawieniu uderzające jest zmniejszenie się portfela wekslowego do znikomych rozmiarów, nieprzedstawiających żadnego znaczenia praktycznego, oraz znaczny wzrost nadwyżek rezerw, wzrastających nawet wówczas, kiedy — począwszy od listopada r. ut. — zaprzestano zakupów obligacji państwowych. Główną przyczyną dalszego wzrastania nadwyżek rezerw była polityka budżetowa Skarbu, stwarzająca ciągłe deficyty dla pokrywania robót publicznych, oraz tendencja loko-

wania rzucanych na rynek zasobów pieniężnych w aktywach bankowych. Aktywa te nie znajdowały żadnego zastosowania i lokowane były skolei jako pieniądź dzienny w bankach federalnych. Ogólnie licząc się z dalszym wzrostem tych rezerw. Same zakupy srebra mogą podnieść je do \$ 2 milj. W tym samym kierunku działać będzie przyspieszone tempo wydatków związkowych. Wtłaczając nowe ilości pieniądza w życie gospodarce, Skarb spowoduje dalszy wzrost rezerw, gdyż pieniądź ten — po normalnym przebiegu gospodarczym — powraca do banków w postaci wkładów. Rozporządzenie przez banki obrzymiemmi nadwyżkami rezerw ochroniłoby amerykański system bankowy przed wszelkimi możliwościami interwencji ze strony banków federalnych i stworzyłoby możliwości dla nieograniczonej inflacji kredytowej, sięgającej wysokości blisko \$ 20 milj.

Federal Reserve Board zastanawia się w ostatnich czasach poważnie nad niebezpieczeństwami, jakie przedstawiają nadmierne rezerwy bankowe, odbierające bankom Rezerwy Federalnej możliwość interwencji kredytowej. Obecnie obowiązują następujące stawki dla rezerw bankowych: w bankach w centralnych miastach — dla pieniądza dziennego 13% wkładów związanych 3%, w bankach innych miast — dla pieniądza dziennego 10%, wkładów związanych 3%, w bankach w okręgach rolniczych — dla pieniądza dziennego 7%, wkładów związanych 3%.

Przepisy te są w części wadliwe, uzależniają bowiem wysokość rezerw jedynie od wysokości wkładów. W istocie zaś decydujące jest faktyczne zużytkowanie wkładów. W okresie ożywienia koniunkturalnego obrót depozytami odbywa się o wiele szybciej aniżeli w okresie depresji. W istocie utrzymywanie rezerw ma na celu nie zabezpieczenie określonej, szematycznej płynności wkładów, ale zmuszenie banków do tego, by zwiększonym obrotem kredytowym odpowiadało zwiększeniu wkładów rezerwowych, a przez to by odbywało się automatyczne hamowanie i przeciwdziałanie tendencjom inflacji kredytowej. W szczególności doświadczenia z lat 1927—1929 wskazują, iż w okresie tym rezerwy banków członkowskich nie wzrosły, mimo iż wkłady masowo kierowały się na giełdę w postaci kredytów giełdowych. Ogólna suma depozytów nie uległa bowiem wówczas zwiększeniu. Ponadto wskazują, iż niedostateczne jest ogólne rozróżnienie pomiędzy pieniądzem dziennym a terminowym. W wielu wypadkach obieg pieniądza terminowego jest nadzwyczaj szybki. Mniejsze zobowiązania co do utrzymywania rezerw w stosunku do pieniądza terminowego skłaniają banki do zamieniania części pieniądza dziennego na terminowy, a równocześnie przyspieszania obiegu depozytów dziennych.

To też Federal Reserve Board dąży obecnie do opracowania szematu rezerw bankowych, odpowiadającego wszelkim zadaniom koniunkturalno politycznym, oraz zmniejszającego koszty kredytów bankowych w okresie depresji, a zwiększającego koszty kredytów bankowych w okresie pomyślnych koniunktur. Board wypracował w szczególności następujący projekt: w stosunku do ogólnej sumy depozytów rezerwy bankowe wynosić mają 5%. Do tego dochodzą rezerwy, w wysokości 50% przeciętnych dziennych obrotów w sto-

sunku do wkładów. Na zasadzie tego bank, nieobracający swymi depozytami, zmuszony jest posiadać jedynie 5% rezerw. Jeżeli bank obraca jednorazowo w ciągu tygodnia swojemi depozytami, to obrót dzienny wynosić będzie ok. 14% wkładów. Z tego połowa, t. j. 7%, winna być przeznaczona na rezerwy, które w ten sposób łącznie z rezerwą podstawową wynosić muszą 12% ogólnej sumy wkładów. Im wolniejszy obrót — tem mniejsze rezerwy, im szybszy obrót — tem wyższe rezerwy. Równocześnie jednak maksymalna wysokość rezerw ustalona ma być na 15% wkładów.

W obecnej chwili obroty depozytami są niki — tak, że zobowiązania rezerwowe banków byłyby w razie wprowadzenia projektowanego szematu jeszcze niższe, aniżeli są obecnie, a nadwyżki rezerwowe wzrosłyby w dalszym stopniu. Tem niemniej sama reforma systemu jest pożądana, w przewidywaniu poprawy konjunktur kredytowych. Nie należy jednak przeceniać niebezpieczeństwa nagromadzonych w nadmiernej ilości nadwyżek rezerw bankowych. Powstały one w wyniku świadomej polityki upłyniania rynków, zmierzającej w drodze inflacji kredytowej do ożywienia konjunktur gospodarczych. Gdyby jednak Skarb chciał nawrócić z drogi tej polityki, to w każdej chwili obligacje państwowe (na sumę \$ 2'4 milj.), znajdujące się w posiadaniu banków federalnych, mogłyby być zużyte dla spowodowania ciasnoty na rynkach pieniężnych. Inna rzecz, że nie zdaje się zapowiadać zwrotu w tym kierunku. Amerykańska polityka kredytowa idzie nadal w kierunku zwiększania ilości kredytów i środków obiegowych i dalsze reformy amerykańskiego systemu bankowego oraz banków federalnych opracowywane są pod kątem widzenia realizacji polityki inflacyjnej.

W tym właśnie kierunku idzie projekt zastąpienia 12 banków federalnych przez jeden jedyny emisyjny bank państwowy. Byłby on upoważniony do bezpośredniego dyskontowania efektów, przedkładanych przez kupców i przemysłowców. Oddziaływałyby więc bezpośrednio na płynność rynków pieniężnych. Projekty te chwiliowo pozostają w zawieszaniu wobec oświadczenia Prez. Roosevelta, złożonego wobec blankierów amerykańskich, nierozszerzania in-

gerencji Państwa w dziedzinie bankowej. Gdyby jednak banki prywatne nie usłuchały żądań Prezydenta i nie zaczęły prowadzić bardziej liberalnej polityki kredytowej, wówczas wprowadzenie w życie powyższych projektów wydaje się być wysoce prawdopodobne.

Br. B. Rm.

## NIEMCY

**ROZBUDOWA KANAŁU ELBLĄSKIEGO.** — Towarzystwo budowy kanałów w Olsztynie „Südostpreussischer Kanalverein in Allenstein” już od szeregu lat zabiega u władz Rzeszy o rozbudowę kanału t. zw. „Oberländischer Kanal”, a mianowicie za przedłużeniem jego biegu na odcinek: Ostróda — Olsztyn (ok. 40 km w prostej linii). W ten sposób Olsztyn, jako główne miasto południowej części Prus Wschodnich, otrzymałby bezpośrednią komunikację rzeczną z Elblągiem i Bałtykiem. Prasa nadmienia, że obecnie ta sprawa badana jest z punktu celowości ekonomicznej.

W pierwszym rzędzie kanał służyłby transportom drzewa, albowiem jego bieg prowadziłby przez okolice, bogate w lasy. Skarb zyskałby, wskutek dogodniejszych warunków transportowych, lepsze ceny za drewno surowe. Poza tem kanał służyć ma dla transportu zboża, wyrobów ceramicznych, kamieni, żwiru i sztucznych nawozów.

Na odcinku projektowanego przedłużenia kanału znajdująca się mają wysoko-wartościowe gliny, wskutek czego należałoby rozważyć sprawę stworzenia nowych ośrodków przemysłowych, jak: wyrób kaffi i garncarstwo. W miesiącach letnich przewidywać należy bardzo ożywiony ruch osobowy na tej linii wodnej. Jako moment pod względem gospodarczym bardzo celowy wysuwa się również to, że znaczne tereny, odległe dotychczas od dróg komunikacyjnych, zyskałyby na znaczeniu gospodarczym i przysporzyłyby wobec tego Państwu nowych źródeł podatkowych.

Wobec intensywnej walki z bezrobociem należy się spodziewać, że projekt rozbudowy kanału elbląskiego zostanie zrealizowany.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie 11 ÷ 24/XI r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	11÷16/XI	17÷24/XI	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Pszonica:</b>			
Berlin . . .	20'40	20'40	—
Praga . . .	169'30	169'30	—
Chicago . . .	3'91	4'00	+ 2'3
Buenos Aires	1'96	1'93	- 1'6
Liverpool . .	2'85	2'79	- 2'2
Wiedeń . . .	35'56	35'56	—
Hamburg . . .	5'27	5'34	+ 1'3

	11÷16/XI	17÷24/XI	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Żyto:</b>			
Berlin . . .	16'40	16'40	—
Praga . . .	132'65	132'65	—
Chicago . . .	2'81	2'84	+ 1'0
Wiedeń . . .	25'28	25'28	—
Hamburg . . .	3'53	3'36	- 4'9

	11÷16/XI	17÷24/XI	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Owies:</b>			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	118'10	118'10	—
Chicago . . .	3'83	3'93	+ 2'6
Buenos Aires	1'76½	1'71½	- 2'9
Liverpool . .	3'42½	3'38	- 1'2
Wiedeń . . .	23'62	23'62½	+ 0'02
Hamburg . . .	3'30	3'26	- 1'3

	11÷16/XI	17÷24/XI	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Jęczmień browarowy:</b>			
Berlin . . .	21'48	21'65	+ 0'7
Praga . . .	141'00	141'00	—
Chicago . . .	4'47	4'52	+ 1'1
Wiedeń . . .	30'00	30'00	—
Hamburg . . .	5'00	4'90	- 2'0

	11÷16/XI	17÷24/XI	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Jęczmień zwykły:</b>			
Berlin . . .	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEÓZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

#### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEN SPÓŁEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilansowe i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego  
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego  
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:  
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Herby—Kielce, Spółka Akcyjna”

zawiadamia, że

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 15 grudnia 1934 r. o godz. 18 w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 11 m. 3 z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów; 2) Zmiana §§ 48 i 49 statutu Spółki. § 48 skreśla się. § 49 otrzymuje nowe brzmienie: „Rokiem obrotowym Spółki jest rok kalendarzowy z tem, że przejściowy rok 1934 trwa od 1 kwietnia do 31 grudnia 1934 r.”; 3) Sprawa umowy eksploatacyjnej; 4) Sprawa bilansów Spółki; 5) Sprawa uchylecia Państwowego Zarządu Przymusowego.

## II OGŁOSZENIE

### ZARZĄD

„Pantarei” Powszechne Zakłady Magazynowe i Transportowe

SPÓŁKA AKCYJNA W GDYNI

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 15 grudnia o godz. 16 w siedzibie Spółki w Gdyni (Port, Nabrże Polskie) z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego;  
2) Zmiana statutu, a to:  
a) W miejsce dotychczasowego paragrafu 2, który brzmi: „Celem Spółki jest przyjmowanie towarów na skład i ich przechowywanie oraz wszelkie czynności przedsiębiorstwa składowo-warantowego, transportowego i domu składowego publicznego, jakie przewiduje rozporządzenie Prezydenta z dn. 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 114 poz. 1020)” — zmieni się treść tego paragrafu na: „Celem Spółki są wszelkie czynności, wchodzące w zakres maklerstwa okrętowego, przedsiębiorstwa transportowo-ekspedycyjnego, składowo-warantowego, domu składowego publicznego oraz prowadzenie wszelkich innych interesów, mających związek z głównym celem przedsiębiorstwa”;  
b) Wykreśla się całkowicie ze statutu paragraf 6 treści następującej: „Z uwagi na to, że koncesja na prowadzenie przedsiębiorstwa została wydana na lat 25 (dwadzieścia i pięć) przeto co rok w ciągu lat 20, poczynając od szóstego roku egzystencji Spółki, ulega umorzeniu przez losowanie 500 akcji wartości nominalnej zł 50 000·00, wzamian których wydaje się posiadaczowi z kasy Spółki gotowizną sumę, równą wartości nominalnej wylosowanych akcji, oraz całą ilość akcji użytkowych, jaka ilość akcji zostanie wylosowana. Akcje użytkowe nie mają określonej wartości nominalnej i dają posiadaczowi te same prawa co i akcje zwykłe. Na pokrycie należności, podlegających wypłacie wzamian za akcje wylosowane, corocznie na rachunku zysków odpisuje się kwotę zł 50 000·00 (pięćdziesiąt tysięcy). Losowanie akcji odbywa się w obecności notariusza i conajmniej 3 członków Rady Nadzorczej przed Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniem Akcjonariuszów pod kontrolą członków Komisji Rewizyjnej, którzy sporządzają odpowiedni protokół”;

c) Wskutek skreślenia paragrafu 6 zmienia się kolejną numerację następnych paragrafów, dotychczasowy paragraf 7 otrzymuje liczbę 6 i t. d.;  
d) W dotychczasowym paragrafie 15 — obecnie 14 — skreśla się słowa: „Z pozostałości czystego zysku odlicza się 10% (dziesięć procent) do podziału tytułem wynagrodzenia między członkami Rady Nadzorczej”;

3) Odwołanie jednego członka Rady Nadzorczej.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu z prawem głosu, winni złożyć akcje względnie kwity depozytowe na 7 dni przed Zgromadzeniem w biurze Zarządu Spółki w Gdyni.

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polskie Zakłady Siemens”

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

### 14 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 11 grudnia 1934 r., o godz. 16, w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 30, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz r-ku zysków i strat za rok operacyjny 1933/34; 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat; 4) Zatwierdzenie sprzedaży nieruchomości mieszkalnej N. hipot. 8008; 5) Pokwitowanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności; 6) Wybór Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Ustalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 8) Upoważnienie Rady Nadzorczej do upoważnienia ze swej strony Zarządu do korzystania w razie potrzeby z kredytów; 9) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia na dowód złożenia akcji u notariusza lub w Banku Handlowym w Warszawie, Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie, lub innej odpowiedniej instytucji kredytowej krajowej; Zentralouropäische Länderbank w Wiedniu, Wiener Bank — Verein w Wiedniu, Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu, Deutsche Bank u. Diskonto — Gesellschaft w Berlinie — zarówno w centralach, jak i filjach tychże banków.

W zaświadczeniach należy wymienić ilość oraz numery akcji, jak również stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Zakładów Przemysłowo-Budowlanych  
Fr. Martens i Ad. Daab, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 10 grudnia 1934 r., o godz. 19, w siedzibie Zarządu w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 9, odbędzie się

### XXXIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego, asesorów i sekretarza; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansów za rok operacyjny 1933, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi za czas ubiegły; 3) Budżet na 1935 r.; 4) Potwierdzenie dotychczasowych pełnomocnictw, udzielonych Zarządowi w protokole Ogólnego Zgromadzenia z dn. 29/XII 1922 r.; 5) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego z kadencji oraz wybór członków Komisji Rewizyjnej; 6) Wniosek Zarządu i Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni na 15 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożyć w biurze Zarządu, Wiejska 9, swoje akcje lub odnośne dokumenty.

Rada Zawiadowcza Cukrowni Cobyie, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

### wypłata dywidendy w wysokości 4%

to znaczy zł 4 od każdej akcji 100-złotowej, uskuteczniiana będzie, poczynając od dn. 25 listopada 1934 r. w Akcyjnym Banku Hipotecznym, Filji w Krakowie oraz w Banku Dyskontowym Warszawskim. Oddział w Krakowie, za zwrotem kuponu za rok operacyjny 1933/34.

II OGŁOSZENIE.

ZARZĄD

**Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego  
„Przeworsk”, Spółki Akcyjnej**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 12 grudnia 1934 r., o godz. 12, odbędzie się w Przeworsku w sali posiedzeń Cukrowni

**38 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1933/34;
- 2) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;
- 3) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Wyznaczenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej oraz remuneracji dla Zarządu i gratyfikacji dla pracowników;
- 5) Wybory do Zarządu;
- 6) Uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej;
- 7) Powzięcie uchwały w przedmiocie częściowej zmiany Statutu, a mianowicie:

A. — W § 7 zmienia się ustęp pierwszy od słów: „Walne Zgromadzenia i t. d.” do słów: „Na żądanie Rady Nadzorczej” na brzmienie: „Walne Zgromadzenia Akcjonariuszów są Zwyczajne lub Nadzwyczajne. Zwyczajne Walne Zgromadzenia zwołuje Zarząd w miejscu siedziby Spółki corocznie w ciągu 5 miesięcy po upływie roku obrotowego. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje się w przypadkach, oznaczonych w ustawie, oraz gdy tego wymaga doniosłość sprawy lub na żądanie Rady Nadzorczej”;

B. — W § 8 skreśla się ustęp „b”: „obciążenie nieruchomości”, ustęp „c” otrzymuje oznaczenie literą „b”, ustęp „d” otrzymuje oznaczenie literą „c”, oraz następujące brzmienie: „oznaczenie ilości członków Rady Nadzorczej (§ 14) i członków Zarządu w granicach § 9”;

C. — § 14 zmienia się cały na brzmienie: „Rada Nadzorcza składa się z 5 do 9 członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie na jeden rok. W razie ustąpienia członków w ciągu roku sprawozdawczego, przysługuje Radzie prawo uzupełnienia Rady do pełnej liczby w drodze kooptacji po myśli § 8 C.

Rada wybiera spośród siebie Prezesa i Wice-Prezesa. Wiceprezes zastępuje Prezesa na czas jego nieobecności lub w razie ustąpienia.

Mandat każdego członka Rady Nadzorczej kończy się z chwilą zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie bilansu i sprawozdania rocznego.

D. — W § 15 zmienia się zdanie od słów: „a pozatem” do słów: „na wniosek Zarządu”, na brzmienie: „a pozatem na wniosek dwóch członków Rady Nadzorczej lub Zarządu”;

E. — § 16, zaczynający się od słów: „oprócz czynności i t. d.” do słów: „udzielania prokury”, zmienia się następująco: „Oprócz czynności, wymienionych w statucie lub ustawie, należy do zakresu działalności Rady Nadzorczej: a) oznaczanie wynagrodzeń dla członków Zarządu, b) rozpatrywanie i zatwierdzanie planu gospodarczego i budżetu, c) zatwierdzanie zasad planów inwestycyjnych i ogólnego budżetu inwestycyjnego, d) obciążanie nieruchomości”;

F. — W § 19 zmienia się zdanie od słów: „Zarząd Spółki obowiązany jest i t. d.” do słów: „pisemne sprawozdanie z działalności” na brzmienie: „Zarząd Spółki obowiązany jest w ciągu 3 miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i przedłożyć Radzie Nadzorczej do zbadania bilans, rachunek strat i zysków oraz dokładne pisemne sprawozdanie z działalności”;

8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisany przez prawo terminie.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Posiadacze akcji na okaziciela winni złożyć przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie biura Cukrowni w Przeworsku swe akcje lub kwity, wydane jako dowód złożenia akcji u polskiego notariusza lub też w instytucji kredytowej krajowej.

Na kwitach powinny być oznaczone numery akcji oraz umieszczona adnotacja, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Przeworsk, dn. 14/XI 1934 r.

II OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Chełmża—Mełno”**

zawiadamia, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW** odbędzie się w dn. 13 grudnia 1934 r. o godz. 11 przed poł., w Starostwie Powiatowym w Grudziądzu, ul. Młyńska Nr. 20 (sala posiedzeń I p.) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 r. i sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za wyżej wymieniony okres czasu, uchwała co do kwitowania Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania przez nich obowiązków, oraz uchwała co do pokrycia niedoboru.

II OGŁOSZENIE

Likwidatorzy Spółki Akcyjnej

**„Kolej Elektryczna Warszawa—Młociny—Modlin”**

zawiadamiają, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 1 października 1934 roku

otwarto likwidację Spółki.

Likwidatorami Spółki są: Janusz Regulski, Tadeusz Baniewicz i Leon Krzemiński. Siedziba likwidatorów mieści się w Warszawie ul. Marszałkowska 94. Na zasadzie art. 449 K. H. likwidatorzy wzywają wierzycieli do zgłaszania ich wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia.

II OGŁOSZENIE

**WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW  
Warszawskiej Warrantowej Spółki Akcyjnej**

w dn. 26 października 1934 r. postanowiło

likwidację rzeczowej Spółki

Stosownie do art. 449 Kodeksu Handlowego, należy zgłosić roszczenia do Warszawskiej Warrantowej Spółki Akcyjnej w likwidacji w ciągu 6 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia w siedzibie Spółki w Warszawie, przy ul. Traugutta 6 m. 22. Warszawa, dn. 7 listopada 1934 r.

Komisja Likwidacyjna

I OGŁOSZENIE

Niniejszem zawiadamiamy PP. Akcjonariuszów, że w dn. 22 grudnia r. b. o godz. 15 w lokalu naszej Spółki odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

Porządek dzienny: Zapisanie kaucji hipotecznej.

Zarząd firmy

**„Sukcesorowie Lebrechta Müllera”, Sp. Akc.  
w Rudzie Pabjanickiej**

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie  
SPÓŁKA AKCYJNA**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 grudnia 1934 r. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu przy ul. Słowackiego 28 m. 3 odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za 1933/34 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933/34 r.;
- 5) Zmiana p. 4 Statutu;
- 6) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski.

§ 4 brzmi: „Akcje są imienne. Przeniesienie akcji odbywa się przez odnośny napis na samej akcji oraz zgłoszenie przy odnośnej deklaracji Zarządowi Spółki do poczynienia odpowiedniej adnotacji w księgach Spółki”. Według wniosku Zarządu brzmieć będzie: „Akcje są na okaziciela”.



II OGŁOSZENIE

**Komisja Likwidacyjna Sp. Akc. „Właściciel Domu” w likwidacji**

wzywa wierzycieli Spółki

do zgłoszenia swych wierzytelności

w terminie sześciomiesięcznym od daty trzeciego ogłoszenia. Siedziba Komisji Likwidacyjnej znajduje się przy ul. Moko-towskiej 59 m. I w Warszawie u Adw. A. Szczygielskiego.

I OGŁOSZENIE

**WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW**

**Młynów i Tartaków Wągrowieckich, Spółki Akc. w Wągrowcu**

odbędzie się w piątek dn. 28 grudnia 1934 r. o godz. 16 w lokalach naszych w Wągrowcu.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz przedło-żenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1933/34 r.; 2) Po-świadczenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1933/34 r. oraz podział zysków względnie strat i udzielenie pokwitowa-nia Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Wybory do Rady Nadzorczej; 4) Wolne głosy.

Akcjonariusze, którzy chcą brać udział w Walnym Zebra-niu, winni najpóźniej 3 dni przed Walnym Zebraniem złożyć akcje swoje i numery tychże: 1) u polskiego notariusza, 2) w jakimkolwiek Banku w Polsce, 3) w Młynach i Tartakach Wągrowieckich.

Młyny i Tartaki Wągrowieckie, Sp. Akc.

Rada Nadzorcza: *Kazimierz Grabowski*, prezes

Wągrowiec, dnia 23 listopada 1934 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej

**Kolei Lokalnej Toruń—Czarnowo**

zwołuje na dz. 20 grudnia 1934 r. na godz. 15 do Torunia w Ratuszu, sala obrad Nr. 15

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

na które zaprasza wszystkich do głosowania uprawnionych akcjonariuszów.

Porządek obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgroma-dzenia;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania władz Spółki, bilansu oraz rachunków zysków i strat za okres od 1 stycz-nia do 31 grudnia 1933 r.;
- 4) Pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obo-wiązków;
- 5) Powzięcie uchwały co do pokrycia niedoboru;
- 6) Wybór członka Rady Nadzorczej.

Ewentualne żądanie umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Przedstawiciele Skarbu Państwa i związków samorządowych wykonywać mogą prawo głosowania na Walnym Zgromadze-niu o ile przedłożą urzędowe poświadczenie, dotyczące posia-dania odnośnych akcji. Akcjonariusze prywatni winni złożyć akcje Spółki co najmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgro-madzenia w kasie Spółki w Toruniu w Ratuszu lub u notariu-sza Zakrzewskiego w Toruniu, ul. Chelmińska.

**Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Teatrów**

**SPÓŁKA AKCYJNA**

Bilans za czas od dn. 1 września 1932 r. do dn. 31 sierpnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 9 714·24; Nieruchomości zł 1 172 509·66; Ruchomości zł 141 227·60; Papiery % zł 33 382·50; Dłużnicy zł 16 083·91; Banki zł 19 144·41; Suma bilansowa zł 1 392 062·32.

STAN BIERNY. — Kapitał: zakładowy zł 700 000·00, zas-nasowy zł 33 972·53, amortyzacyjny zł 251 572·77; Wierzyciele zł 381 902·19; Dywidenda niewypłacona zł 9 910·00; Dywiden-da na 1933/34 r. zł 14 000·00; Reszty zysku zł 704·83; Suma bilansowa zł 1 392 062·32.

I OGŁOSZENIE

**WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW**

**Zakładów Chemicznych „Laokoon”, Sp. Akc. we Lwowie**

odbędzie się w dn. 21 grudnia 1934 r. o godz. 7 wiecz. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Za-rządu za 1933 r.:

- 2) Powzięcie uchwały w sprawie użycia czystego zysku;
- 3) Pokwitowanie władz Spółki z wykonania obowiązków;
- 4) Wybór władz Spółki.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, po-winni złożyć akcje lub dowody depozytowe w biurze Zarządu we Lwowie, ul. Kąpielna 6, najpóźniej na 7 dni przed termi-nem Zgromadzenia.

Na mocy § 17 Statutu akcjonariusze, reprezentujący  $\frac{1}{10}$  część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia dodatkowych spraw na porządku dziennym Walnego Zgroma-dzenia w drodze zgłoszenia pisemnego żądania ze wskazaniem konkretnych wniosków, nie później jak na 14 dni przed termi-nem Walnego Zgromadzenia.

**Zarząd Towarzystwa „Syrena-Rekord”, Spółka Akcyjna**

zwołuje na dz. 22/XII r. b. na godz. 10 rano do siedziby swo-jej Chmielna 66

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór jednego członka Zarządu;
- 2) Uchwalenie wynagrodzenia członków Zarządu;
- 3) Wolne wnioski.

**Société Anonyme Belge des Etablissements Industriels Boryszew**

**Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew**

**Zarząd w Brukseli, 368, Avenue Louise**

Rada Zarządzająca zaprasza posiadaczy udziałów (dawnych akcji okazicielskich i założycielskich) na

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

które odbędzie się w dn. 28 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Za-rządzie Spółki, Bruksela 368, Avenue Louise, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Bilans i r/k strat i zysków na dz. 30/VI 1934 r.; 3) Udzie-lenie pokwitowania Radzie Zarządzającej i Komisji Rewizyj-nej; 4) Budżet na 1934/35 rok operacyjny; 5) Wybory.

Udziałowcy, którzy chcą brać udział w Walnym Zgroma-dzeniu, winni zastosować się do art. 35, 36 i 37 Statutu. Udziały (dawne akcje kapitałowe i założycielskie) można składać: 1) Tow. Finance & Industrie, Bruksela Bld. du Régent 23; 2) w biurze Spółki Warszawa, ul. Mińska Nr. 25.

**Société Anonyme Belge des Etablissements Industriels Boryszew**

**Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew**

**Zarząd w Brukseli, 368, Avenue Louise**

Rada Zarządzająca zaprasza posiadaczy udziałów (dawnych akcji okazicielskich i założycielskich) na

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

które odbędzie się w dn. 28 grudnia 1934 r. o godz. 11½ w Zarządzie Spółki, Bruksela, 368, Avenue Louise, z nastę-pującym porządkiem dziennym:

- 1) Przeniesienie terminu zamknięcia roku operacyjnego z dn. 30 czerwca na dz. 31 grudnia każdego roku; 2) Zmiana daty rocznego Walnego Zgromadzenia; 3) Zmiana artykułów 38 i 44 celem uzgodnienia z powyższymi uchwałami.

Udziałowcy, którzy chcą brać udział w Walnym Zgroma-dzeniu, winni zastosować się do art. 35, 36 i 37 Statutu. Udziały (dawne akcje kapitałowe i założycielskie) można składać: 1) w Tow. Finance & Industrie, Bruksela, Bld. du Régent 23; 2) w biurze Spółki, Warszawa, ul. Mińska Nr. 25.

I OGŁOSZENIE

Firma „Zakłady Przemysłowe Emil Eisert i Bracia Schweikert”

Spółka Akcyjna w Łodzi

podaje do ogólnej wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 20 grudnia 1934 r. o godz. 11 w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 47 odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór pełnomocników w celu nabycia nieruchomości;
- 2) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący brać udział w powyższym Zgromadzeniu, winni — stosownie do § 15 statutu Spółki — złożyć na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu odnośne dowody.

Akcjonariusze — zgodnie z art. 54 Ustawy „Prawo o Spółkach Akcyjnych” z dn. 22/III 1928 r. — mają prawo zgłaszać Zarządowi dodatkowe sprawy do porządku dziennego na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Firmy Angielsko - Polski Przemysł Gumowy „Gentlemen”

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 grudnia 1934 r. o godz. 6 popoł. odbędzie się w lokalu siedziby Spółki w Łodzi przy ul. Bol. Limanowskiego 156

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1933/34 rok operacyjny;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933/34 rok operacyjny, uchwała w przedmiocie wyniku z rachunku strat i zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorium;
- 4) Budżet i plan działania na 1934/35 r.;
- 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej i
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub dowody depozytowe i zastawowe instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Spółki, Łódź, ul. Bol. Limanowskiego 156.

Zarząd Spółki Akcyjnej

**Fabryki Sukna A. G. Borst w Zgierzu**

podaje do wiadomości, że w dn. 15 grudnia 1934 r., o godz. 17, w lokalu Zarządu Spółki w Zgierzu, przy ul. Marsz. Focha pod Nr. 6, odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Nadzwyczajnego Zgromadzenia;
- 2) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i Zarządu, przyjęcie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933/34 rok sprawozdawczy;
- 4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Upoważnienie Zarządu do: a) sprzedaży poszczególnych niefabrycznych nieruchomości, b) obciążania wszelkich nieruchomości i praw hipotekowanych, c) odbioru i wykreślenia z hipoteki należnych Spółce sum, d) wydzierżawienia poszczególnych oddziałów fabrycznych, e) przerachowania obligacji Spółki i ustalenie warunków i terminów ich spłaty;
- 6) Wolne wnioski, zgłoszone przez akcjonariuszów w myśl przepisów ustawy.

Akcjonariusze, zamierzający zgłosić dodatkowe wnioski na porządek dzienny, mogą to uczynić najpóźniej na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem, stosownie do art. 54 prawa o spółkach akcyjnych.

**Starzycka Fabryka WYROBÓW SUKIENNYCH Z. BORNSTEIN, Sp. Akc.**

w Tomaszowie Mazowieckim

Bilans na dz. 31 marca 1934 r.

**STAN CZYNNY.** — 1) Majątek stały: Grunty zł 150 603·20; Budynek: a) fabryczne zł 455 536·84, b) gospodarcze zł 3 668·00, c) mieszkalne zł 101 566·68; Razem zł 560 771·52; Razem zł 711 374·72; Maszyny i urządzenia zł 1 094 313·41; Samochody zł 34 080·48; Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy zł 3 778·00, b) martwy (ruchomości) zł 6 617·00; Razem zł 10 395·00; 2) Majątek płynny: Gotówka w kasie i w Banku Polskim zł 40 429·35; Papiery procentowe (Pożyczka Narodowa) zł 11 760·00; Weksle w portfelu zł 53 635·76; Materjały: a) surowce zł 118 500·90, b) pomocnicze i pędne (barwniki, chemik. i smary) zł 17 183·48; Opał zł 750·00; Razem zł 136 434·38; Towary gotowe i półgotowe zł 525 240·66; Dłużnicy: a) zaliczki zł 2 607·05, b) odbiorcy zł 712 727·57; Razem zł 715 354·62; **Ogółem zł 3 332 998·38.**

**STAN BIERNY.** — 1) Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 680 000·00; Fundusz rezerwowy zł 68 570·19; 2) Kapitał amortyzacyjny zł 1 231 366·29; 3) Zobowiązania: Rk zaliczek na Pożyczkę Narodową zł 315·00; Wierzyciele (dostawcy) zł 352 746·90; Razem zł 353 061·90; **Ogółem zł 3 332 998·38.**

**Rachunek zysków i strat**

Przychód w roku operacyjnym 1933/34 zł 1 242 475·02.  
Rozchód w roku operacyjnym 1933/34 zł 1 242 475·02.

**Towarzystwo Akcyjne Fabryk Ołówków „St. Majewski”**

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 września 1933 r. (Zmieniony).

**STAN CZYNNY.** — Gotowizna zł 10 298·46; Banki zł 180 536·38; Papiery procentowe zł 540 832·32; Weksle w portfelu zł 109 491·18; Weksle na inkasie zł 17 698·86; Przekazy zł 556·69; Odbiorcy zł 82 671·04; Dostawcy i różni dłużnicy zł 33 923·68; Wkłady udziałowe w innych przedsiębiorstwach zł 76 237·96; Wydatki 1933/4r. zł 2 551·11; Zapasy surowców i towarów zł 1 081 830·73; Nieruchomości zł 1 754 633·44; Maszyny zł 1 266 601·10; Instalacje zł 118 817·69; Narzędzia i utensylja zł 189 792·50; Sprzęty fabryczne zł 41 220·49; Ruchomości biurowe zł 27 248·62; Środki przewozowe zł 20 349·78; Roboty rozpoczęte zł 30 438·41; Depozyty zł 84 000·00; Weksle zdyskontowane, pl. po 30/IX 1933 r. zł 2 752·79; **Ogólna suma zł 5 472 483·23.**

**STAN BIERNY.** — Odbiorcy zł 23 990·69; Dostawcy i różni wierzyciele zł 112 066·83; Dywidenda niepodniesiona zł 5 685·30; Rezerwa na podatki zł 13 595·08; Pożyczka długoterminowa Tow. Kredyt. Przem. Polsk. zł 221 184·00; Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 120 180·00; Kapitał akcyjny zł 2 700 000·00; Kapitał zapasowy zł 183 378·50; Fundusz umorzenia zł 1 591 037·82; Fundusz rezerwowy zł 80 409·72; Depozytariusze zł 84 000·00; Obligo za weksle zdyskontowane, pl. po 30/IX 1933 r. zł 2 752·79; Dochód brutto zł 334 202·50; **Ogólna suma zł 5 472 483·23.**

**Rachunek zysków i strat**

za czas od 1 października 1932 r. do 30 września 1933 r.

**WINIEN.** — Umorzenie budowli, maszyn, ruchomości i t. p. zł 108 710·14; Podatek dochodowy zł 67 579·88; Kapitał zapasowy zł 18 039·39; Fundusz rezerwowy zł 4 873·09; Dywidenda zł 135 000·00; **Suma ogólna zł 334 202·50.**

**MA.** — Dochód brutto 1932/3 r. zł 354 202·50.

**Świadczenia i podatki, obciążające 1932/33 r.**

Oplaty stemplowe i blankiety wekslowe zł 12 085·35; Świadczenia przemysłowe i patent zł 3 976·00; Ogłoszenia obowiązujące zł 2 635·50; Oplaty w Urzędzie Patentowym zł 155·00; Podatki komunalne zł 16 588·44; Podatek od kotłów zł 360·00; Danina majątkowa zł 1 875·23; Podatek obrotowy zł 49 259·58; Reszta podatku dochodowego z lat ubiegłych zł 5 451·45; Podatek dochodowy za 1932/33 r. zł 67 579·88; Kasa Chorych zł 23 390·27; Zakład Ubezpieczeń od Wypadków zł 7 160·49; Fundusz Bezrobocia zł 5 285·62; Fundusz Pracy zł 3 296·79; Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zł 7 616·81; Urlopy robotnicze zł 26 456·85; Dopłaty do Kasy Przeworności i inne świadczenia zł 4 125·57; **Suma ogólna zł 237 296·83.**

Dywidendę po zł 30 za kupon Nr. 13 wypłaca Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, ul. Jasna Nr. 1.

## Zarząd Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 20 grudnia 1934 r. o godz. 10 rano w lokalu Spółki, Marszałkowska 130, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
  - 2) Powzięcie uchwał — stosownie do przepisów art. 430 Kodeksu Handlowego;
  - 3) Zmiana § 12 statutu Spółki: **dotychczasowe brzmienie:** „Rada Nadzorcza składa się z Prezesa i 4 — 8 członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg jednego roku administracyjnego. Walne Zgromadzenie oznacza corocznie wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej. Ustupujący członkowie Rady Nadzorczej mogą być ponownie wybrani” — **projektowane brzmienie:** „Rada Nadzorcza składa się przynajmniej z 5 członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg jednego roku administracyjnego. Walne Zgromadzenie oznacza co roku ilość członków Rady Nadzorczej, oraz wynagrodzenie tychże członków; ustępujący członkowie Rady Nadzorczej mogą być ponownie wybrani”;
  - 4) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej Spółki;
  - 5) Wolne wnioski.
- PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, powinni złożyć swe akcje w biurze Zarządu w Warszawie, Marszałkowska 130, najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, lub też zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniach tych należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

## Cukrownia „Chybie“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

**STAN CZYNNY.** — I. — Majątek stały: Grunty i budowle zł 3972 780<sup>33</sup>; Urządzenia techniczne zł 4725 122<sup>79</sup>; Inwentarz żywy i martwy zł 156 149<sup>97</sup>; II. — Majątek płynny: Gotówka zł 710 253<sup>57</sup>; Akcje i udziały zł 149 636<sup>00</sup>; Materjały pomocnicze zł 175 725<sup>50</sup>; Produkty fabrykacji zł 1 052 023<sup>96</sup>; Dłużnicy zł 372 794<sup>61</sup>; Wydatki okresu przyszłego zł 62 877<sup>56</sup>; Razem zł 11 377 364<sup>29</sup>.

Depozyty członków Rady Zawiad. zł 120 000<sup>00</sup>; Gwarancje i kaucje zł 1 294 063<sup>60</sup>; Razem zł 12 791 427<sup>89</sup>.

**STAN BIERNY.** — I. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 3 000 000<sup>00</sup>; Kapitał zapasowy zł 884 910<sup>83</sup>; Fundusz specjalny zł 1 386 898<sup>84</sup>; II. — Kapitał amortyzacyjny zł 4 454 672<sup>67</sup>; III. — Zobowiązania: Wierzyciele zł 1 313 129<sup>34</sup>; Kapitał w Pol. Towie Wzaj. Ubezp. Cukr. zł 8 516<sup>00</sup>; Rezerwa na podatek dochodowy zł 158 835<sup>60</sup>; Rachunek przejściowy — różnice kursowe zł 41 582<sup>56</sup>; Zysk zł 128 818<sup>45</sup>; Razem zł 11 377 364<sup>29</sup>.

Depozyty członków Rady Zawiad. zł 120 000<sup>00</sup>; Gwarancje i kaucje zł 1 294 063<sup>60</sup>; Razem zł 12 791 427<sup>89</sup>.

Rachunek strat i zysków 1933/34 r.

**WINIEN.** — Koszty administracji ogólnej zł 98 570<sup>63</sup>; Koszty fabrykacji zł 1 461 471<sup>59</sup>; Procenty zł 138 172<sup>58</sup>; Podatki państwowe i komunalne zł 132 751<sup>06</sup>; Koszty sprzedaży i dowozu cukru zł 77 607<sup>30</sup>; Koszty nabycia kontyngentu zł 6 428<sup>18</sup>; Cukier dla bezrobotnych zł 7 373<sup>85</sup>; Strata kursowa na akcjach zł 50 895<sup>43</sup>; Odpisano nieściągn. należn. zł 154 577<sup>00</sup>; Odpisy ustawowe zł 480 154<sup>32</sup>; Strata na sprzedanych ruchom. i kotłach zł 35 100<sup>96</sup>; Wartość remanentów cukru z r. ub. zł 1 394 837<sup>05</sup>; Rezerwa na pod. doch. zł 146 000<sup>00</sup>; Zysk zł 123 822<sup>71</sup>; Razem zł 4 307 762<sup>66</sup>.

**MA.** — Za sprzedany cukier w okresie sprawozdawczym zł 3 112 612<sup>00</sup>; Wartość remanentów cukru na 30/VI 1934 r. zł 1 037 795<sup>56</sup>; Melas wartość produkcji zł 23 843<sup>29</sup>; Wytłoki wartość produkcji zł 73 885<sup>70</sup>; Dywidenda od akcji zł 12 682<sup>00</sup>; Różnice kursowe zł 46 944<sup>11</sup>; Razem zł 4 307 762<sup>66</sup>.

## Towarzystwo Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

**STAN CZYNNY.** — I. — Majątek stały: Grunty i budowle zł 4 513 876<sup>16</sup>; Urządzenia techniczne zł 8 037 103<sup>13</sup>; Inwentarz żywy i martwy zł 184 216<sup>88</sup>; II. — Majątek płynny: Gotówka zł 2 086 487<sup>06</sup>; Akcje i udziały zł 77 213<sup>00</sup>; Materjały pomocnicze zł 205 403<sup>64</sup>; Produkty fabrykacji zł 1 145 063<sup>17</sup>; Dłużnicy zł 858 892<sup>20</sup>; Wydatki okresu przyszłego zł 63 938<sup>93</sup>; Rachunek przejściowy — różnice kursowe zł 78 003<sup>95</sup>; Razem zł 17 250 198<sup>12</sup>.

Gwarancje i kaucje zł 299 632<sup>55</sup>.

**STAN BIERNY.** — I. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 500 000<sup>00</sup>; Kapitał zapasowy zł 142 006<sup>65</sup>; II. — Kapitał amortyzacyjny zł 2 744 920<sup>48</sup>; III. — Zobowiązania: Wierzyciele zł 7 648 676<sup>58</sup>; Kapitał w Pol. Towie Wzaj. Ubezp. Cukr. zł 19 072<sup>00</sup>; Rezerwa na podatek dochodowy zł 249 000<sup>00</sup>; Rachunek przejściowy — różnice kursowe zł 4 727 011<sup>99</sup>; IV. — Zysk zł 219 510<sup>42</sup>; Razem zł 17 250 198<sup>12</sup>.

Gwarancje i kaucje zł 299 632<sup>55</sup>.

Rachunek strat i zysków 1933/34 r.

**WINIEN.** — Koszty administracji ogólnej zł 89 775<sup>00</sup>; Koszty fabrykacji zł 1 865 612<sup>23</sup>; Podatki państwowe i komunalne zł 159 104<sup>08</sup>; Koszty sprzedaży i dowozu cukru zł 123 765<sup>41</sup>; Koszty nabycia kontyngentów zł 8 004<sup>89</sup>; Cukier dla bezrobotnych zł 27 871<sup>80</sup>; Strata kursowa na akcjach i nieśc. należ. zł 242 812<sup>72</sup>; Odpisy ustawowe zł 751 835<sup>15</sup>; Podatek dochodowy za lata ubiegłe zł 52 892<sup>40</sup>; Wartość remanentów cukru z roku ubiegłego zł 1 790 895<sup>85</sup>; Odpisano niezdatne do użytku materj. magaz. i inne zł 93 448<sup>08</sup>; Rezerwa na pod. doch. zł 249 000<sup>00</sup>; Zysk zł 217 008<sup>62</sup>; Razem zł 5 672 024<sup>23</sup>.

**MA.** — Za sprzedany cukier w okresie sprawozdawczym zł 3 984 918<sup>09</sup>; Wartość remanentów cukru na 30/VI 1934 r. zł 1 125 958<sup>15</sup>; Melas wartość produkcji zł 32 950<sup>03</sup>; Wytłoki wartość produkcji zł 62 637<sup>31</sup>; Procenty od papierów procent. i akcji zł 4 552<sup>00</sup>; Niepodniesiona dywidenda zł 547<sup>13</sup>; Procenty bankowe zł 33 711<sup>81</sup>; Różnice kursowe zł 426 749<sup>71</sup>; Razem zł 5 672 024<sup>23</sup>.

## Młyn Ziemiański, Spółka Akcyjna

Bilans dn. 30 czerwca 1934 r.

**AKTYWA.** — 1) Kasa zł 1 787<sup>77</sup>; 2) Banki: a) bieżące zł 11 743<sup>17</sup>, b) długoterminowe zł 89 000<sup>00</sup>; Razem zł 100 743<sup>17</sup>; 3) Dłużnicy zł 74 851<sup>28</sup>; 4) Efekty zł 170<sup>00</sup>; 5) Kaucje zł 270<sup>00</sup>; 6) Nieruchomości zł 128 157<sup>82</sup>; 7) Maszyny zł 1 107 820<sup>80</sup>; 8) Urządzenie fabryczne zł 74 815<sup>95</sup>; 9) Urządzenie biurowe zł 11 788<sup>85</sup>; 10) Strata, pozostała z r. ub. zł 6 150<sup>58</sup>, strata w 1933/34 r. zł 21 394<sup>73</sup>; Razem zł 27 545<sup>31</sup>; Ogólna suma zł 1 527 950<sup>95</sup>.

**PASYWA.** — 1) Kapitał akcyjny zł 550 000<sup>00</sup>; 2) Fundusz amortyzacyjny zł 187 710<sup>00</sup>; 3) Efekty kaucyjne zł 170<sup>00</sup>; 4) Wierzyciele zł 69 587<sup>90</sup>; 5) Banki zł 140 310<sup>00</sup>; 6) Akcepty zł 58 173<sup>05</sup>; 7) Akcepty protestowane zł 166 000<sup>00</sup>; 8) Hipoteki zł 356 000<sup>00</sup>; Ogólna suma zł 1 527 950<sup>95</sup>.

Rachunek zysków i strat

**MA.** — 1) Zysk brutto z składowania i przemiału zł 139 079<sup>37</sup>; 2) Strata w 1933/34 r. zł 27 545<sup>31</sup>; Ogólna suma zł 166 624<sup>68</sup>.

**WINIEN.** — 1) Strata, pozostała z 1932/33 r. zł 6 150<sup>58</sup>; 2) Straty na dłużnikach zł 15 540<sup>19</sup>; 3) Straty na efektach zł 297<sup>78</sup>; 4) Rachunek pensyj zł 10 430<sup>00</sup>; 5) Rachunek robocizny zł 27 525<sup>68</sup>; 6) Rachunek procentów zł 48 355<sup>40</sup>; 7) Rachunek podatków zł 21 724<sup>17</sup>; 8) Rachunek świadczeń socjalnych zł 8 721<sup>76</sup>; 9) Rachunek ubezpieczeń zł 6 749<sup>33</sup>; 10) Rachunek kosztów ruchu zł 7 312<sup>45</sup>; 11) Rachunek kosztów handlowych zł 13 817<sup>34</sup>; Ogólna suma zł 166 624<sup>68</sup>.

Młyn Ziemiański, Sp. Akc.

Rada Nadzorcza: Dr. Bogdan Amrogowicz  
Zarząd: Maksymilian Tschuschke

Zgodność powyższego bilansu oraz rachunku zysków i strat z inwenturami i księgami handlowymi poświadczamy.  
Poznań, dn. 23 października 1934 r.

Komisja Rady Nadzorczej:  
Dr. Amrogowicz, Chtapowski, Dziembowski

# „Siła i Światło“, Spółka Akc.

w Warszawie

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

**STAN CZYNNY.** — Majątek stały: Grunty  $\text{zł}$  159 033·98; Nieruchomości: a) mieszkalne  $\text{zł}$  1 833 718·06; b) gospodarcze  $\text{zł}$  18 302·00; Razem  $\text{zł}$  1 852 020·06; Ruchomości  $\text{zł}$  1·00; Majątek płynny: Gotówka w kasie  $\text{zł}$  6 634·03; Gotówka w bankach  $\text{zł}$  68 264·85; Papiery procentowe  $\text{zł}$  38 400·00; Weksle w portfelu  $\text{zł}$  1 000·00; Udziały w innych przedsiębiorstwach  $\text{zł}$  4 516 895·71; Dłużnicy  $\text{zł}$  4 165 546·80; Razem  $\text{zł}$  10 807 796·43.

Sumy pozabilansowe. — Różni za udzielone gwarancje  $\text{zł}$  58 423·15; Depozyt akcyj  $\text{zł}$  2 800 903·17; Razem  $\text{zł}$  2 859 326·32.

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  5 200 000·00; Kapitał zapasowy: a) stan na 1/VII 1933 r.  $\text{zł}$  482 856·15; b) dopisano w okresie sprawozdawczym  $\text{zł}$  6 390·49; Razem  $\text{zł}$  489 246·64; Kapitał rezerwowy  $\text{zł}$  1 604 578·55; Kapitał amortyzacyjny: a) stan na 1/VII 1933 r.  $\text{zł}$  318 636·46; b) dopisano w okresie sprawozdawczym  $\text{zł}$  53 966·58; Razem  $\text{zł}$  372 603·04; Zobowiązania. — Wierzyciele: a) zagraniczni  $\text{zł}$  2 146 866·68; b) krajowi  $\text{zł}$  786 372·77; Razem  $\text{zł}$  2 933 239·45; Zysk. — Pozostałość z 1932/33 r.  $\text{zł}$  37 517·41; Za 1933/34 r.  $\text{zł}$  170 611·34; Razem  $\text{zł}$  208 128·75; Razem  $\text{zł}$  10 807 796·43.

Sumy pozabilansowe. — Gwarancje  $\text{zł}$  58 423·15; Różni za depozyty  $\text{zł}$  2 800 903·17; Razem  $\text{zł}$  2 859 326·32.

Rachunek strat i zysków  
za czas od 1 lipca 1933 r. do 30 czerwca 1934 r.

**WINIEN.** — Koszty administracji ogólnej: a) wynagrodzenie i koszty Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej  $\text{zł}$  66 000·00; b) wynagrodzenie i koszty Zarządu  $\text{zł}$  42 900·00; c) tantiemy  $\text{zł}$  31 347·00; d) wynagrodzenie pracowników umysłowych  $\text{zł}$  145 787·00; e) wynagrodzenie pracowników fizycznych  $\text{zł}$  6 944·00; f) koszty przynależności do związków i organizacji zawodowych  $\text{zł}$  3 432·30; g) inne wydatki administracyjne  $\text{zł}$  57 886·32; Razem  $\text{zł}$  354 296·62; Utrzymanie biura  $\text{zł}$  19 930·08; Podatki państwowe, komunalne i opłaty stempłowe  $\text{zł}$  117 257·76; Ubezpieczenia  $\text{zł}$  7 119·74; Świadczenia socjalne  $\text{zł}$  12 976·39; Różnice kursowe  $\text{zł}$  343 120·54; Koszty kredytów: a) dyskonto weksli  $\text{zł}$  31 013·71; b) odsetki i koszty od zobowiązań krajowych  $\text{zł}$  16 207·50; c) odsetki i koszty od zobowiązań zagranicznych  $\text{zł}$  73 319·59; Razem  $\text{zł}$  120 540·80; Eksploatacja Podkopy-Leśnej  $\text{zł}$  39 646·03; Odpisy amortyzacyjne  $\text{zł}$  17 993·30; Zysk: a) pozostałość z roku ubiegłego  $\text{zł}$  37 517·41; b) za rok sprawozdawczy  $\text{zł}$  170 611·34; Razem  $\text{zł}$  208 128·75; Razem  $\text{zł}$  1 241 010·01.

**MA.** — Wpływy z operacji Spółki  $\text{zł}$  1 203 492·60; Pozostałość zysku za rok ubiegły  $\text{zł}$  37 517·41; Razem  $\text{zł}$  1 241 010·01.

## Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana Spółka Akcyjna w Łodzi

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1932 r.

Sprostowany w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 19 listopada 1934 r.

**AKTYWA.** — 1) Grunty  $\text{zł}$  3 793 827·25; 2) Budynki  $\text{zł}$  34 517 775·90; 3) Maszyny i urządzenia  $\text{zł}$  81 957 428·14; 4) Kasa  $\text{zł}$  54 208·90; 5) Waluty obce  $\text{zł}$  39 072·84; 6) Weksle  $\text{zł}$  998 191·11; 7) Banki  $\text{zł}$  238 363·02; 8) Papiery wartościowe  $\text{zł}$  2 100 765·14; 9) Dłużnicy  $\text{zł}$  14 940 847·20; 10) Remanenty  $\text{zł}$  14 507 031·06; 11) Strata  $\text{zł}$  18 679 243·55; 12) Różni za obligacje  $\text{zł}$  37 000 000·00; Razem  $\text{zł}$  208 826 754·11; 13) Pozycje pozabilansowe  $\text{zł}$  33 737 802·50; Ogółem  $\text{zł}$  242 564 556·61.

**PASYWA.** — 1) Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  69 000 000·00; 2) Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  26 550 570·66; 3) Rezerwa na dłużników wątpliwych  $\text{zł}$  9 209 786·91; 4) Wierzyciele  $\text{zł}$  59 566 396·54; 5) Obligacje emitowane  $\text{zł}$  44 500 000·00; Razem  $\text{zł}$  208 826 754·11; 6) Pozycje pozabilansowe  $\text{zł}$  33 737 802·50; Ogółem  $\text{zł}$  242 564 556·61.

Rachunek zysków i strat za 1932 r.

**STRATY.** — 1) Przeniesienie straty z 1931 r.  $\text{zł}$  3 483 330·92; 2) Podatki, opłaty stempłowe, procenty, koszty ogólne etc.  $\text{zł}$  12 234 303·34; 3) Straty na odbiorcach  $\text{zł}$  9 053 109·24; 4) Straty na fabrykacji  $\text{zł}$  5 078 104·49; 5) Strata na remanentach  $\text{zł}$  7 227 131·57; Ogółem  $\text{zł}$  37 075 979·56.

**ZYSK.** — 1) Przeniesienie części straty za 1931 r. na kap. rez. specj. i zapasowy  $\text{zł}$  3 483 330·92; 2) Przeniesienie kapitału zapasowego  $\text{zł}$  14 799 922·29; 3) Różne wpływy  $\text{zł}$  113 482·80; 4) Strata za 1932 r.  $\text{zł}$  18 679 243·55; Ogółem  $\text{zł}$  37 075 979·56.

## Zjednoczone Zakłady Włókiennicze K. Scheiblera i L. Grohmana Spółka Akcyjna w Łodzi

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1933 r.

Sprostowany w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 19 listopada 1934 r.

**AKTYWA.** — 1) Grunty  $\text{zł}$  3 793 827·25; 2) Budynki  $\text{zł}$  34 517 747·90; 3) Maszyny i urządzenia  $\text{zł}$  81 616 109·00; 4) Udziały  $\text{zł}$  54 133·34; 5) Kasa  $\text{zł}$  245 672·86; 6) Waluty obce i dewizy  $\text{zł}$  20 315·20; 7) Banki  $\text{zł}$  327 066·13; 8) Weksle  $\text{zł}$  1 292 585·68; 9) Papiery wartościowe  $\text{zł}$  697 103·62; 10) Dłużnicy  $\text{zł}$  7 042 362·57; 11) Remanenty  $\text{zł}$  13 389 947·59; 12) Saldo rachunku zysków i strat przeniesione na 1933 r.  $\text{zł}$  18 679 243·55; 13) Strata za 1933 r.  $\text{zł}$  268 729·40; 14) Różni za obligacje  $\text{zł}$  37 000 000·00; Razem  $\text{zł}$  198 944 844·09; 15) Pozycje pozabilansowe  $\text{zł}$  58 556 677·39; Ogółem  $\text{zł}$  257 501 521·48.

**PASYWA.** — 1) Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  69 000 000·00; 2) Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  32 310 396·00; 3) Rezerwa na dłużnikach wątpliwych  $\text{zł}$  136 243·16; 4) Wierzyciele  $\text{zł}$  52 998 204·93; 5) Obligacje emitowane  $\text{zł}$  44 500 000·00; Razem  $\text{zł}$  198 944 844·09; 6) Pozycje pozabilansowe  $\text{zł}$  58 556 677·39; Ogółem  $\text{zł}$  257 501 521·48.

Rachunek zysków i strat

**STRATY.** — 1) Podatki  $\text{zł}$  1 595 657·90; 2) Opłaty stempłowe  $\text{zł}$  426 171·31; 3) Koszty ogólne  $\text{zł}$  1 785 459·53; 4) Procenty, prowizje i koszty bankowe  $\text{zł}$  3 850 636·96; 5) Utrzymanie nieruchomości, oddziałów  $\text{zł}$  293 571·15; 6) Domy rodzinne — niedobór  $\text{zł}$  8 857·66; 7) Straty na dłużnikach, starych wycofanych z użytku maszynach i inne  $\text{zł}$  999 937·57; 8) Przenosi się na kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  5 938 133·58; 9) Saldo rachunku zysków i strat 1932 r.  $\text{zł}$  18 679 243·55; Ogółem  $\text{zł}$  33 577 669·11.

**ZYSK.** — 1) Nadwyżka wpływów ze sprzedaży nad kosztami produkcji  $\text{zł}$  7 400 562·20; 2) Różnice kursowe  $\text{zł}$  6 549 456·76; 3) Dochody nadwycieczne  $\text{zł}$  7 017·41; 4) Wpływy na poczet należności, spisanych na straty, przeniesienia na rachunek rezerwy na dłużników wątpliwych etc.  $\text{zł}$  672 659·79; 5) Saldo rachunku zysków i strat 1932 r.  $\text{zł}$  18 679 243·55; 6) Strata za 1933 r.  $\text{zł}$  268 729·40; Ogółem  $\text{zł}$  33 577 669·11.

Zarząd Spółki Akcyjnej

## POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU I PRZEMYSŁU FUTRZANEGO „FOTRO”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 28 grudnia 1934 r., o godz. 12 w południe, w lokalu Spółki, przy ul. Młocińskiej 3, odbędzie się

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Wniosek Zarządu w sprawie wydzierżawienia przedsiębiorstwa oraz w sprawie zawiązania Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej; 3) Wnioski PP. Akcjonariuszy.

Właściciele akcji, na okaziciela korzystają z prawa głosu na Zgromadzeniu, o ile conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą Zarządowi swe akcje, lub świadectwa depozytowe instytucji kredytowych, akcje zaś imienne dają prawo głosu, o ile w tymże terminie siedmiodniowym zapisane były w księgach Spółki.

II OGŁOSZENIE

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW Spółki Akcyjnej Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski i S-ka w Lublinie

odbędzie się w Lublinie, ul. 1 Maja 16 w dn. 13 grudnia 1934 r. o godz. 18 z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1932/33 r.; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1932/33 r.; 3) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności oraz wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1933/34 r.; 4) Wybór 5 członków Zarządu oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej; 5) Wolne wnioski.

# Franko - Polskie Towarzystwo Górnicze, Spółka Akcyjna

Rok operacyjny 1933/34

## Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Majątek stały:			Kapitał zakładowy:		
Grunty . . . . .		279 551·37	12 000 akcji po zł 500 każda		6 000 000·00
Nadania górnicze . . . . .		6 645 731·23	Rezerwy:		
Budynki przemysłowe . . . . .		1 929 955·56	Fundusz zapasowy ustawowy:		
Budynki gospodarcze . . . . .		38 260·38	Pozostałość z ubiegłego ro-		
Domy mieszkalne . . . . .		899 722·12	ku operacyjnego . . . . .	804 546·77	
Urządzenia przemysłowe:			Dopisano w roku sprawoz-		
Kopalnia Reden . . . . .	3 111 498·82		dawczym . . . . .	—	804 546·77
Szyb „Pod Będzinem” . . . . .	1 012 072·26		Fundusz rezerwowy . . . . .		1 974 786·08
Sztolnia Czartoryska . . . . .	133 553·81				2 779 332·85
Kopalnia „Ulisses” . . . . .	1 875 328·20		Amortyzacje:		
Maszyny . . . . .	6 198 122·59		Kapitał amortyzacyjny nadań,		
Pieciurząd. Huty „Konstanty”	750 048·77	13 080 624·45	budynków, urządzeń prze-		
Razem majątek stały:		22 873 845·11	mysłowych, inwentarza ży-		
Majątek płynny:			wego i ruchomości:		
Kasa — banki . . . . .		50 076·67	Pozostałość z ubiegłego		
Papiery wartościowe własne:			roku operacyjnego . . . . .	15 344 185·60	
o oprocentowaniu stałym . . . . .	54 098·06		Odpisano w roku sprawa-		
o oprocentowaniu zmiennym . . . . .	2 695·45	56 793·51	zodawczym . . . . .	—	15 344 185·60
Dłużnicy handlowi i dłużnicy			Zobowiązania:		
różni:			Banki . . . . .	533 461·65	
Odbiorcy . . . . .	435 639·37		Wierzyciele . . . . .	1 653 558·59	
Dostawcy . . . . .	10 413·15		Dostawcy . . . . .	71 184·61	
Dłużnicy różni . . . . .	35 843·52		Odbiorcy . . . . .	5 333·24	
Należności wątpliwe . . . . .	32 401·25	514 297·29	Robocizna i różni wierzyciel.	256 244·29	
Materiały i produkty:			Sumy przechodnie:		
Materiały różne . . . . .	330 136·57		rezerwy opodatkowane . . . . .	282 167·15	2 801 949·53
Półprodukty . . . . .	1 209 839·00				
Produkty . . . . .	134 878·32	1 674 853·89			
		2 296 021·36			
Zyski i straty:					
Pozostałość z ubiegłego roku					
operacyjnego . . . . .	1 347 344·09				
Strata za rok operac. 1933/34 . . . . .	408 257·42	1 755 601·51			
Ogółem: <u>26 925 467·98</u>					Ogółem: <u>26 925 467·98</u>

## Rachunek zysków i strat na dz. 30 czerwca 1934 r.

WINIEN	zł	zł	MA	zł
Koszty administracji ogólnej i			Kwota, uzyskana ze sprzedaży i	
Zarządu Głównego . . . . .	902 605·08		z eksploatacji zakładów . . . . .	3 982 077·55
Utrzymanie domów mieszkaln.,			Olbora, uzyskana od dzierżawców nadań . . . . .	49 473·46
podwórzy, ogrodów i przyna-			Wpływy z tytułu nieściągalnych wierzytel-	
leżności . . . . .	112 448·76		ności . . . . .	10·00
Koszty utrzym. kopalń galmanu	35 061·52		Strata za rok sprawozdawczy 1933/34 . . . . .	408 257·42
Koszty utrzym. huty „Konstanty”	4 831·89			
Podatki państwowe i komunalne	246 770·49	1 301 717·74		
Olbora, należna Skarbowi Pań-				
stwa za dzierżawę nadań . . . . .	123 679·63			
Bonifikacja olbory za eksploata-				
cję nadania „Staszic” . . . . .	65 000·00			
1% wynagrodzenie od wydobycia	17 218·69			
Koszty własne produktów, sprze-				
danych przez Towarzystwo . . . . .	2 152 186·51	2 358 084·83		
Koszty nabycia kontyng. kartel.	2 839·33			
Koszty sprzedaży . . . . .	76 534·20	79 373·53		
Odsetki i skonta . . . . .		58 802·18		
Różnice kursowe . . . . .		6 882·64		
Strata, wynikająca z dewaluacji 17 akcji		660·70		
Fabr. Materiałów Wybuchowych „Oswag”				
Deficyt na zapasach rud cynkowych spo-		634 296·81		
wodu spadku cen rynkowych . . . . .				
Ogółem: <u>4 439 818·43</u>			Ogółem: <u>4 439 818·43</u>	

Sumy pozabilansowe. — Papiery wartościowe, złożone przez nas tytułem kaucyj zł 6 872·51; Banki zł 533 461·65; Zobowiązania wobec towarzystw zagranicznych zł 1 665 079·05.

Główny Buchalter: (—) G. Duriot

Dyrektor Zarządzający: (—) W. Żukowski

# GWARECTWO „HRABIA RENARD“

**Rok operacyjny 1933/34**

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

STAN BIERNY	zł	zł
<b>Majątek stały:</b>		
Grunty . . . . .	3 158 718·51	
Nadania górnicze . . . . .	339 868·52	
<b>Budynki przemysłowe:</b>		
Kopalnia . . . . .	4 602 219·30	
Elektrownia . . . . .	1 156 644·54	
Browar parowy . . . . .	1 155 789·94	
Cegielnia . . . . .	642 107·87	
Piekarnia . . . . .	123 808·16	
Walcownia . . . . .	4 320 757·86	12 001 327·67
<b>Budynki gospodarcze:</b>		
Zarząd główny . . . . .	56 560·00	
Walcownia . . . . .	82 605·98	
Gospodarstwa rolne . . . . .	274 246·67	
Szpital w Sielcu . . . . .	457 959·22	871 371·87
<b>Domy mieszkalne:</b>		
Przemysł węglowy . . . . .	7 089 500·57	
Przemysł metalurgiczny . . . . .	1 932 538·48	9 022 039·05
<b>Urządzenia przemysłowe:</b>		
Kopalnia . . . . .	13 849 833·24	
Elektrownia . . . . .	5 537 227·68	
Browar parowy . . . . .	723 984·16	
Cegielnia . . . . .	229 252·95	
Piekarnia . . . . .	36 325·41	
Walcownia . . . . .	8 644 357·30	
Gospodarstwa rolne . . . . .	197 968·69	
Kolej żelazna Sosnowiec — Jęzor . . . . .	6 391 918·53	
Bocznicza kol. drogi żelaznej Dęblin . . . . .	370 173·66	35 981 041·62
Inwentarz żywy . . . . .		34 165·00
<b>Ruchomości:</b>		
Zarząd Główny . . . . .	18 699·32	
Walcownia . . . . .	4 806·44	23 505·76
Razem: majątek stały: 61 432 038·00		
<b>Majątek płynny:</b>		
Kasa i banki . . . . .	240 262·83	
Weksle w portfelu i w inkasie . . . . .	122 523·36	
<b>Papiery wartościowe własne:</b>		
o oprocentowaniu stałym . . . . .	114 253·00	
o oprocentowaniu zmiennym . . . . .	157 001·00	271 254·00
<b>Dłużnicy handlowi i dłużnicy różni:</b>		
Udział w kapitale zakładowym organizacji kartelowych . . . . .		
	106 499·73	
<b>Należności z tytułu operacji handlowych z organizacjami kartelowymi . . . . .</b>		
	14 160·32	
Odbiorcy . . . . .	1 189 316·91	
Dostawcy . . . . .	29 225·67	
Dłużnicy różni . . . . .	139 416·27	
Należności wątpliwe . . . . .	52 058·20	1 530 677·10
<b>Materiały i produkty:</b>		
Materiały różne . . . . .	1 665 539·54	
Produkty . . . . .	429 067·09	2 094 606·63
		4 259 323·92
<b>Zyski i straty:</b>		
Pozostałość z ubiegłego roku operacyjnego . . . . .	2 409 861·20	
Strata za rok operac. 1933/34 . . . . .	291 639·62	2 701 500·82
Ogółem: 68 392 862·74		

STAN BIERNY	zł	zł
<b>Kapitał Gwarectwa:</b>		
Rachunek kapitału Gwarectwa . . . . .		25 000 000·00
<b>Rezerwy:</b>		
Kapitał rezerwowy . . . . .		3 322 798·97
<b>Amortyzacje:</b>		
Kapitał amortyzacyjny nadań, budynków, urządzeń przemysłowych, inwentarza żywego i ruchomości:		
Pozostałość z ubiegłego roku operacyjnego . . . . .	24 974 512·11	
Odpisano w roku sprawozdawczym . . . . .	—	24 974 512·11
<b>Zobowiązania:</b>		
Banki . . . . .	2 235 134·66	
Wierzyciele . . . . .	11 109 269·83	
Dostawcy . . . . .	411 672·12	
Odbiorcy . . . . .	41 203·57	
<b>Zobowiązania z tytułu operacji handlowych z organizacjami kartelowymi . . . . .</b>		
	266 090·11	
Robocizna i różni wierzyciele . . . . .	516 984·73	
<b>Sumy przechodnie:</b>		
Rezerwy opodatkowane . . . . .	515 196·64	15 095 551·66
Ogółem: 68 392 862·74		

**Rachunek zysków i strat na dz. 30 czerwca 1934 r.**

WINIEN	zł	zł
<b>Koszty administracji ogólnej i Zarządu Głównego . . . . .</b>		
	1 749 036·91	
<b>Utrzymanie domów mieszkalnych, podwórz, ogrodów i przynależności . . . . .</b>		
	321 581·99	
Podatki państwowe i komunalne . . . . .	629 198·51	2 699 817·41
1% wynagrodzenie . . . . .	19 426·50	
<b>Koszty własne produktów, sprzedanych przez Gwarectwo . . . . .</b>		
	8 665 412·20	8 684 938·70
<b>Koszty nabycia kontyngentów kartelowych . . . . .</b>		
	2 650·67	
<b>Splata zaliczki, udzielonej przez Skaró Państwa przemysłowi węglowemu . . . . .</b>		
	96 472·47	
Koszty sprzedaży . . . . .	193 017·64	292 140·78
Odsetki i skonta . . . . .		191 607·99
Różnice kursowe . . . . .		26 949·40
<b>Odpisy amortyzacyjne na pokrycie nieściągalnych wierzytelności . . . . .</b>		
		10 261·08
<b>Straty, powstałe wskutek zburzenia domów . . . . .</b>		
		2 015·00
<b>11 907 630·36</b>		
<b>MA</b>		
zł		
<b>Kwota, uzyskana ze sprzedaży, i przychód z eksploatacji zakładów . . . . .</b>		
		11 330 270·50
<b>Odszkodowania, wynikające z umów, regulujących produkcję . . . . .</b>		
		270 507·12
<b>Wpływy z tytułu nieściągalnych wierzytelności . . . . .</b>		
		15 213·12
<b>Strata za rok sprawozdawczy . . . . .</b>		
		291 639·62
<b>11 907 630·36</b>		

Sumy pozabilansowe. — Weksle w obiegu, żyrowane przez nas, zł 416 518·85; Banki zł 2 235 134 66; Zobowiązania wobec towarzystw zagranicznych zł 11 419 812·39.

Główny Buchalter: (—) G. Duriot      Reprezentant: (—) A. Garbiński

Generalny Dyrektor: (—) S. Dupanloup      Prezes Rady Nadzorczej: (—) R. Huet

# „POLMIN”

## Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

---

---

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU  
POLISH PETROLEUM COMPANY  
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-  
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH  
MIASTACH EUROPY

---

---

DZIĘKI DLUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-  
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI  
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-  
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK  
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ———

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-  
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,  
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY  
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI  
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH  
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

---

---

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”**  
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ  
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

O D D Z I A Ł Y: BIALYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,  
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,  
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,  
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO ———

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE  
ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 150 000 000. REZERWY zł 70 549 831

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO, PRZEDWZYSTKIEM  
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-  
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH  
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,  
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA  
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA